

# TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

Rozsypankowy konkurs trwa!

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 48 (420)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

26 LISTOPADA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

W Sądzie Rejonowym w Sanoku zakończył się proces cywilny byłego wójta gminy Sanok - Piotra M. Z pozwem przeciwko niemu wystąpił w kwietniu br. Urząd Gminy Sanok, domagając się zwrotu kwoty 9.198,30 złotych za wyjazd szkoleniowy do USA, który opłacony został z kasy gminy. Sąd oddalił pozew jako bezzasadny i obciążył powoda kosztami procesowymi.

Były wójt wygrał z gminą

## Służbowo za Wielką wodą

Wyjazd, którego organizatorem było Stowarzyszenie Gmin Małopolskich, doszedł do skutku wiosną ubiegłego roku. Koszt szkolenia wynoszący 7.800 złotych pokryła gmina. Dodatkowo Piotr M. pobrał z gminnej kasy 3.600 złotych zaliczki na zakup 1.000 dolarów, którą zwrócił w późniejszym terminie.

W grudniu 1998 roku Regionalna Izba Obrachunkowa, dokonując kontroli finansowo-gospodarczej Urzędu Gminy, zakwestionowała powyższe wydatki, argumentując, że wyjazd wójta do USA miał charakter prywatny a nie służbowy. Nie poprzedziła go bowiem odpowiednia uchwała rady gminy, a tylko ona - zgodnie ze statutem - ma prawo do ustalania wynagrodzenia i nagród dla wójta. Konsekwencją tego było zobowiązanie Urzędu do odzyskania pieniędzy wydanych na pokrycie kosztów wyjazdu oraz odsetek za pobraną zaliczkę. Ponieważ wójt nie zareagował na dwukrotne wezwanie do uregulowania długu, sprawa trafiła do sądu.

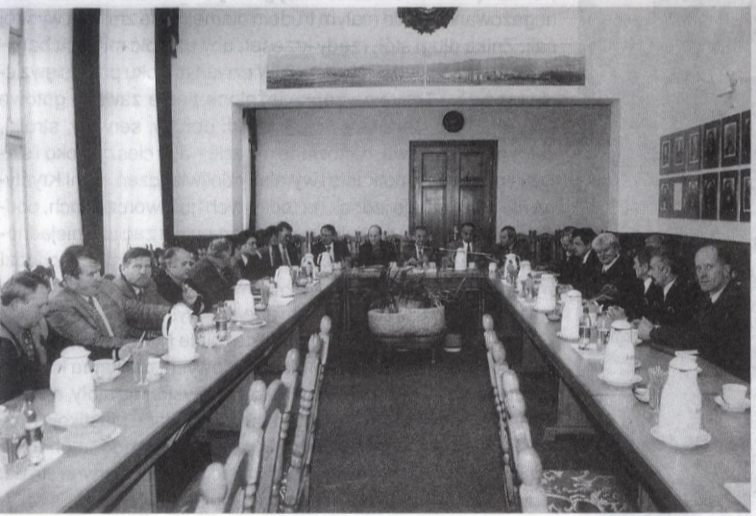
Trwający kilka miesięcy proces zakończył się oddaleniem pozwu Urzędu Gminy. Sąd uznał, że wyjazd nie był nagrodą i miał charakter służbowy, bowiem Piotr M. nie wyjechał do USA jako osoba prywatna, ale przedstawił władz gminnego samorządu. Wyjazd na szkolenie zaakceptował zarząd gminy, poinformowani o nim byli także przewodniczący komisji rady i sami radni. W związku z tym sąd uznał, że roszczenie Urzędu Gminy jest bezzasadne.

/Jot/

Historyczne posiedzenie

## Uścisk dłoni starosty i burmistrza

W ostatnią sobotę miało miejsce wydarzenie, które z przekąsem można nazwać historycznym - mianowicie pierwsze w tej kadencji wspólne posiedzenie Zarządu Powiatu i Zarządu Miasta oraz konwentów.



Fot. St. Żyłka

Tak „się złożyło”, że do tej pory - mimo ewidentnych potrzeb, wynikających z faktu zajmowania się sprawami jednego, wspólnego podwórka przez samorząd obu szczebli - do takiego spotkania jednak nie doszło. Do zjednoczenia sił doprowadziła dopiero sprawa powołania uczelni wyższej w Sanoku, o co solidarnie stara się miasto i powiat. Jak przekazał nam burmistrz Zbigniew Daszyk w związku z koniecznością uzupełnienia wniosku złożonego

w MEN i - co za tym idzie - poniesienia nakładów finansowych (na przeprowadzenie inwentaryzacji obiektów, przygotowanie projektu adaptacji i dokumentacji naukowej) niezbędnym stało się uzyskanie szerszej akceptacji zarządów i konwentów miasta i powiatu. Efektem było jednomyślne przyjęcie porozumienia o kontynuowaniu działań i podziale kosztów. Na spotkaniu zajmowano się także „problemem śmieciowym” i sprawą ośrodka „Sosenki”. (z)

## Sprawa się rypła?

Zaczęło się 18 listopada od publikacji w jednej z ogólnopolskich gazet. Periodyk ów donosił o zamiarze przekazania sanockich „Sosenek” (będących ostatnio w zarządzie Dowództwa Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych) na rzecz Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Sanoczanie dosłownie zatrzęsło - „Sosenki”, tak bliskie sercu lokalnej społeczności, miałyby przejść - postanowieniem warszawskich decydentów - w czyje ręce? A już prawdziwa burza rozpetęła się, kiedy zaczęto mówić, że rozmowy z ordynariatem na temat przekazania ośrodka prowadził osobiście sam starosta Edward Olejko. Pojawily się nawet domysły, że to gest wobec Kościoła, aby zyskać przychylność w czasie następných wyborów parlamentarnych...

Więcej na str. 5.

## APEL

My, mieszkańcy Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka sprzeciwiamy się trymarchezni majątkiem naszego Miasta. Żądamy zwrotu i przekazania tzw. „Sosenek” na rzecz Miasta i jego mieszkańców. Uważamy, że użytkowana dotychczas przez wojsko najpiękniejsza część miasta powinna służyć całemu społeczeństwu.

Mieszkańcy Miasta Sanoka będą mieli możliwość poparcia tego apelu przez jego podpisanie. Akcja zbierania podpisów prowadzona będzie przez młodzież szkolną i harcerstwo. Wyłożone druki apelu będą też w Urzędzie Miasta, zakładach pracy, szkołach, bankach, na poczcie i w radach dzielnic.

Przewidywany termin składania podpisów do 30 listopada br.

Burmistrz  
Zbigniew Daszyk

W ubiegłą niedzielę w sali gimnastycznej budowlanki obradował I Zjazd Powiatowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Podczas zjazdu wybrana została Rada Powiatowa SLD w Sanoku, przewodniczącym został Marjan Kawa, a sekretarzem Tadeusz Mleczek. Uczestnicy zjazdu wybrali także delegatów na Zjazd Wojewódzki, który pojutrze obradować będzie w Rzeszowie. Gośćmi zjazdu byli posłowie SLD Wiesław Ciesielski oraz Krzysztof Janik - sekretarz generalny partii.

## Zebrał się I Zjazd Powiatowy SLD

Czytaj na str. 5.



Tematów do rozmów nie brakowało.

Beef-San SA wchodzi na giełdę

## Debiut tuż, tuż

Lada dzień na giełdowym parkietcie pojawi się druga - po Stomilu - firma rodem z Sanoka. W ubiegłą środę KPWiG podjęła decyzję o dopuszczeniu do publicznego obrotu akcji sanockiego Beef-Sanu. Akcje spółki będą notowane na rynku wolnym warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych.

W obrocie znajdzie się 1.545.300 akcji serii A i B, z czego 375.230 akcji serii A i 363.100 akcji serii B będzie oferowanych w publicznej ofercie sprzedaży. Zapisów na akcje można dokonać w dniach 20-21 grudnia, a oferta potwa od 20 do 23 grudnia. Osoby uprawnione do objęcia akcji zostaną wskazane przez akcjonariuszy spółki. Oferentem akcji jest Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska SA.

oprac. /Jot/

## Drodzy Reklamodawcy! Drożej...

Od 1 grudnia cena ogłoszenia drobnego wzrasta do 4 zł (za ogłoszenie do 10 słów), natomiast cena reklamy będzie wynosiła 2 zł/cm<sup>2</sup> (brutto).

Równocześnie wzbogacamy naszą ofertę usługową oraz proponujemy atrakcyjne rabaty.

Polsko-słowacka umowa numizmatyczna

## Na szczelbu centralnym

W Sanoku zostanie podpisana umowa o współpracy partnerskiej Warszawa - Bratysława, między Zarządami Głównymi Polskiego oraz Słowackiego Towarzystwa Numizmatycznego. Uroczystość odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 10.00, w Sali Herbowej Urzędu Miasta.

Umowę podpiszą Tomasz Byllicki - prezes ZG PTN i zarazem kustosz Gabinetu Numizmatycznego Mennicy Państwowej w Warszawie oraz Marjan Ondrejmska - prezes ZG STW w Bratysławie. Do tego wydarzenia przyczyniło się znacznie pierwsze spotkanie obu prezesów podczas Międzynarodowego Sympozjum Numizmatycznego w Sanoku, odbywającego się od 10 do 12 września br. - wówczas położono podwaliny, zacieśniono kontakty.

Spotkanie delegacji polskiej oraz słowackiej zorganizował Tadeusz Ortyl - prezes sanockiego Koła PTN. Warto przypomnieć, że sanoccy numizmatycy już wcześniej zainicjowali współpracę ze Słowakami: cztery lata temu podpisali umowę partnerską z Kołem STN w Humenném, przed trzema laty zaś - z Oddziałem w Preszowie.

(s)

## Proces zabójcy Żubryda

W ubiegły czwartek przed Sądem Okręgowym w Krośnie rozpoczął się proces 72-letniego Jerzego V., emerytowanego reżysera wojskowych filmów dokumentalnych, który w latach 40-tych był funkcjonariuszem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Prokurator Aurella Skiba z Prokuratury Rejonowej w Brzozowie, która sporządziła akt oskarżenia, zarzuca Jerzemu V. zabójstwo Antoniego Żubryda - dowódcy batalionu „Zuch” oraz jego żony - Janiny.

Szczegóły na str. 2.

„Pan Tadeusz” czyli...

## To trzeba zobaczyć!

Około 3.000 widzów obejrzało już w Sanockim Domu Kultury filmową adaptację poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Uczestników premierowego seansu, który miał miejsce w ubiegły piątek, spotkała miła niespodzianka - na schodach SDK-u witała ich - ubrana w staropolskie stroje - grupa młodych ludzi z pochodniami. W rolę urodziwych szlachcianek i kontuszowych szlachciców wcielił się uczniowie klasy III a (Jeden „rodzynek” był z III f) II Liceum Ogólnokształcącego.

Czytaj na str. 6.

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
Sanok tel. (013) 463-66-63 w.341  
Krosno tel. (013) 436-83-03  
0% - kredyt  
RABAT: 30% - montaż okien  
50% - żaluzje  
szyba K = 1,1  
OKUCIA WINKHAUS - standard

**MATERIAŁY DO PRODUKCJI OKIEN**  
**STOLPEX**  
36-062 Zaczernie k. Rzeszowa  
Miłocin 181 tel./fax (017) 853-65-81

## NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 26.11 Delfiny, Konrada, Lechosława i Leonarda
- 27.11 Franciszka, Damazego, Waleriana i Wirgili
- 28.11 Grzegorza, Blanki, Lesława i Zdzisława
- 29.11 Błażeja, Filomena, Fryderyka i Saturnina
- 30.11 Andrzeja, Justyny, Konstantego i Zbysławy
- 31.11 Blanki, Eligiusza, Mariana i Natalii
- 1.12 Aurelii, Balbiny, Bibiany i Pawła

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 25.11 *Po świętej Katarzynie  
nie zapomnij o pierzynie*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 29.11 Międzynarodowy Dzień Solidarności z Palestyńczykami
- 29.11 Dzień Podchorążego
- 30.11 >Andrzejki<

# VADEMECUM

### SANOK

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

- listopad – Wystawa twórczości sanockich artystów
- 26 listopada, godz. 17.00 – koncert Stanisława Soyki
- 27 listopada Camerata Cracovia – koncert muzyki dawnej (w klasztorze OO. Franciszkanów)

• Kino premierowe SDK

do 9 grudnia, „PAN TADEUSZ”, prod. Polska – w dni powszednie: godz. 17.15, 20.30, w soboty i niedziele: godz. 9.00, 12.15, 15.30, 19.00; wyjątki: 26 listopada tylko seans o 20.30, 4 grudnia seanse o 8.00, 15.00, 18.00 i 21.00

Kino „Pokój”

- 26-27 listopada, godz. 20.00 „Miłość po zmierzchu”, prod. USA

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

- 29 listopada, godz. 17.00 – wieczór wróżb andrzejkowych
- 6 grudnia, godz. 17.30 – spotkanie z Mikołajem

**Postój taksówek** Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

**Postój taksówek bagażowych** ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

**Policyjny telefon zaufania**, tel. 463-28-92.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta**, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 29 listopada, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Piotr Pęczak

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynny pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

### ZAGÓRZ

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

- 27 listopada, godz. 17.00 „Wing Commander”, prod. USA, 12
- 29-30 listopada, godz. 19.00 „Gloria”, prod. USA, 15 lat

## Proces zabójcy Żubryda

Proces, którego rozpoczęcie dwukrotnie już odraczano (w czerwcu z wnioskiem takim wystąpił obrońca oskarżonego, tłumacząc, że miał zbyt mało czasu na zapoznanie się z aktami sprawy, we wrześniu natomiast – z powodu choroby oczu – na rozprawie nie stawiał się oskarżony) rozpoczął się zgodnie z przewidywaniami. Przewodniczący sądu sędziowskiego Adam Górka wyłączył jawność rozprawy ze względu na ważny interes państwa. (W toku śledztwa sięgano do archiwów MSW i materiałów objętych klauzulą ścisłej tajności. Dotychczas korzystał z nich tylko prokurator, obecnie zapozna się z nimi także sąd.) Pozwolił jednak pozostać na sali dziennikarzom i innym osobom podczas odczytywania aktu oskarżenia. Dopuszczył również do udziału w rozprawie, w charakterze oskarżyciela posiłkowego, syna Antoniego Żubryda – Janusza Niemca, który nosi nazwisko przybranych rodziców. Sąd zgodził się też na obecność dwóch przedstawicieli związków kombatanckich, występujących w roli obserwatorów.

Z ustaleń dokonanych przez prokurator Skibę wynika, że Antoni Żubryd i jego żona – Janina zginęli 24 października 1946 w Malinówce koło Brzozowa od strzałów w tył głowy oddanych z browninga – kal. 7,65 mm.. Sprawcą obydwu zabójstw był Jerzy V., tajny agent UB, któremu oskarżyciel zarzuca, że latem 1946 roku wszedł do oddziału Żubryda w celu jego rozpracowania i fizycznej likwidacji.

W czasie śledztwa Jerzy V. przyznał się do zabójstwa, podkreślając jednak, że działał w obronie koniecznej, gdyż to Żubryd chciał go zabić. Kategoriecznie zaprzeczył natomiast jakoby działał z inspiracji UB i jako tajny agent wykonał wyrok na Żubrydzie.

/jot/

### SPROSTOWANIA

W tekście pt. *Koncertowały słowiki* („TS” nr 47 z 19 listopada br.) zostały przypadkowo przedstawione nazwy instrumentów, których klasami kierują nauczyciele z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku. W rzeczywistości, z okazji Narodowego Święta Niepodległości wystąpili w kościele OO. Franciszkanów uczniowie klasy skrzypiec pod kierownictwem **Grażyny Dziok** oraz klasy organów pod kierownictwem **Zbigniewa Sierpińskiego**. Zainteresowanych przepraszam za pomyłkę.

Katarzyna Sochacka

W tekście *Jak świętowano 11 listopada* („TS” nr 47 z 19 listopada br.) zmianie uległo jedno zdanie. Powinno ono brzmieć „Czternastu **wykonawców** oraz widzowie przeżyli niezwykle emocjonujące momenty, gdy zabrzmiały patriotyczne melodie”. Przepraszamy

– Redakcja

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Papierosy i stodczyce o łącznej wartości 17.600 złotych skradziono z hurtowni *Viki* przy ul. Bema. Włamanie miało miejsce w nocy z 15 na 16 listopada.

\* Tej samej nocy nieznanymi sprawcami włamano się do dwóch piwnic przy ul. Sądowej. Z pierwszej przywłaszczono sobie przetwory o wartości 20 złotych, z drugiej nic nie zabrano.

\* Identyfikacyjny scenariusz miały zdarzenia, do których doszło również z 15 na 16 listopada. I tym razem obiektem złodziejskich poczynań stały się dwie piwnice, ale w bloku przy Al. Szwajcarii. Z jednej z nich złodziej skradł imadło o nieustalonej wartości, drugą – tylko spenetrował niczego nie zabierając.

\* Na 1.100 złotych oszacowano wartość radioodtworacza i kalkulatora, które skradziono z forda transita stojącego na parkingu przy ul. Sikorskiego. Włamanie miało miejsce w nocy z 17 na 18 listopada.

\* Tej samej nocy doszło do włamania w Domu Działkowca przy ul. Stróżowskiej. Nieznany sprawca, który dostał się do środka, przywłaszczono sobie kolumną głośnikową o wartości 250 złotych.

\* W krytycznym stanie trafił do sanockiego szpitala mężczyzna o nieustalonej tożsamości, który 18 listopada o godz. 18.00 został przejechany na ul. Krakowskiej przez fiata 126p kierowanego przez 20-letniego mieszkańca Jurowiec. Pieszy w chwili wypadku leżał na jezdni. Kierowca był trzeźwy.

\* Papierosy i kosmetyki o łącznej wartości 3.000 złotych padły łupem złodzieja, który w nocy z 18 na 19 listopada włamał się do kiosku *Ruch* na ul. Lipińskiego.

\* Z 19 na 20 listopada miało miejsce włamanie do Pawilonu meblowego mieszczącego się w dawnej restauracji *Karpacka*.

Z pierwszych oględzin wynika, że sprawca – po dokonaniu penetracji pomieszczeń – niczego nie zabrano. Ostateczną pewność uzyska się jednak dopiero po przeprowadzeniu inwentaryzacji.

\* Na 300 złotych oszacowano wartość radioodbiornika, pokrywy sygnału dzwinkowego i wycieraczki, które skradziono z fiata 126p zaparkowanego przy ul. Armii Wojska Polskiego. Włamanie miało miejsce również w nocy z 19 na 20 listopada.

\* Radioodtworacz wyceniony na 250 złotych oraz kurtkę i płaszcz o takiej samej wartości przywłaszczono sobie złodziej, który 20 listopada włamał się do fiata 126p stojącego na parkingu przy ul. Przemysłowej.

\* Z obrażeniami ciała trafił do szpitala 17-letni mieszkaniec Wydnej, który 21 listopada o godz. 1.50 spowodował wypadek na ul. Lipińskiego. Kierowany przez niego maluch zjechał na chodnik, a następnie uderzył w znak drogowy oraz przydrożne drzewo. Po przebadaniu niefortunnego kierowcy okazało się, że jest on pijany i ma „w sobie” 2,16 promila alkoholu.

\* Radioodtworacz o wartości 50 złotych wymontowano z fiata 126p zaparkowanego na ul. Jana Pawła II. Złodziej włamał się do pojazdu w nocy z 21 na 22 listopada.

\* Dwudziestego drugiego listopada zgłoszono włamanie do jednej z piwnic bloku przy ul. Prugara-Ketlinga. Nieznany sprawca przywłaszczono sobie sprzęt wędkarski o wartości 80 złotych.

### Gmina Sanok

\* Siedemnastego listopada o godz. 7.00 doszło do wypadku drogowego w Pakoszówce. Kierujący fiatem 126p mieszkańiec tej miejscowości, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z ffordem escortem, prowadzonym przez mieszkańca Wojtkowej.

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

29 listopada (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Jerzy Robel**  
w godz. 14.00-17.00  
tel. 465-28-07

2 grudnia (czwartek)  
dyżur pełni radny  
**Piotr Pęczak**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 66  
tel. 465-28-06

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

2 grudnia (czwartek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodnicząca  
**Bożena Fijałkowska**  
w godz. 14.30-17.00

W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierowca malucha, który trafił do szpitala.

### Gmina Zagórz

\* Funkcjonariusze Komisarzatu Policji w Zagórz 15 listopada zatrzymali sprawcę 8 włamań dokonanych na terenie miasta i gminy od stycznia do lipca br. Korzystając z nieobecności właścicieli, włamywał się on do domów-dacz, w których spał i z których kradł jedzenie. „Waleciarzem” okazał się 28-letni Jerzygen N. z Sanoka – znany policji, aczkolwiek dotychczas nie karany.

## Igłą, szydełkiem, zamiłowaniem...



Na co dzień sala konferencyjna Urzędu Gminy Sanok tchnie powagą przypisaną miejscu gdzie się dyskutuje, rozpatruje, ot po prostu radzi. Jednak raz do roku w listopadzie pani Krystyna Kafara – koordynator działalności kulturalnej w UG organizuje **Pokaz rękodzieła z sanockiej gminy** i wówczas z wielkim zaangażowaniem i nie małym trudem diametralnie zmienia wystrój sali. Znika długi stół, rzędy krzesel, aby ustąpić miejsca barwnym wytworom ludowej tradycji. W czwartym roku przedsięwzięcia może już liczyć na zaprzyjaźnione panie zawsze gotowe przywieźć do Sanoka swoje robotki: obrusy, serwetki, stroiki, zabawki choinkowe, haftowane obrazki – aby cieszyły oko i stały się okazją do spotkania i wymiany doświadczeń. Pani Krystyna nie poprzestaje jednak na „odkrytych” już twórczyniach, podpytuje znajomych o panie, które w domowym zaciszu niejednokrotnie tworzą prawdziwe cacka, ale z trudem im przychodzi wyjście do świata. A szkoda – powie każdy kto znalazł czas i między wtorkiem i czwartkiem obejrzał wystawę.

Misterne hafty richelieu, płaskie (białe i kolorowe), krzyżkowe o motywach już bożonarodzeniowych, delikatne koronki szydełkowe, bobowskie, frywolitkowe przystrojają stoły, na nich stoją bibułkowe kwiaty w nicyzmie nie ustępujące plastikowym – dostępnym w każdej kwiaciarni. Na ścianach modne obecnie kompozycje z suchych roślin zamknięte w ramki. Barwne stroiki, słomiane warkoczki z czosnkiem i cebulą.

Sztuka ludowa była jeszcze niedawno naturalną potrzebą naszych dziadków, a teraz pielęgnowaną ją nieliczni. Tym bardziej zadowolony ten, kto zdążył kupić coś dla siebie pod choinkę. Na pewno były to niepowtarzalne egzemplarze. Pani Krystyna zdradziła, że już 10 zł wystarczyło, aby ucieszyć niebanalnym drobiazgiem.

(oh)

Tę choinkę ozdobiła Marta Podolak, jej siostra Katarzyna wykonała frywolitkową serwetkę na której stoi drzewko, natomiast mama Teresa tym razem zaprezentowała stroiki z suszonych kwiatów. Z rodziną różnie, a jak się to robi? – słoma żytnia ścięta przed wykłoszeniem, gotowana przez około 12 godzin w rozwarzonej sody oczyszczonej, potem suszona, (do samej roboty ponownie ją trzeba namoczyć by się nie kruszyła – bagatela – to recepta na udane zabawki choinkowe ze słomy, do tego odrobina talentu.

## Seminarium w ZSM

24 listopada, w Zespole Szkół Mechanicznych, odbyło się seminarium dla nauczycieli szkół zawodowych z terenu byłego województwa krośnieńskiego, na temat programowania obrabiarek sterowanych numerycznie – pedagogicy uczący przedmiotów zawodowych oraz uczniowie mieli okazję zapoznać się z najnowszymi programami komputerowymi z tego zakresu. Szkolenie prowadzone przez firmę „ZERO” z Warszawy zostało zorganizowane z inicjatywy dyrekcji ZSM, przy udziale Centrum Kształcenia Praktycznego w Sanoku i Ośrodka Metodycznego z Krosna.

(z)

### KOMUNIKAT

Ubiegający się  
o zezwolenia  
na sprzedaż  
napojów  
alkoholowych  
w roku 2000

winni złożyć wnioski  
do 10 grudnia 1999 r.  
w Urzędzie Miasta w Sanoku  
(I piętro, pokój nr 20)

## Segregujesz znaczy – nie trujesz!

Niezależnie od tego jak sanockim włodarzom uda się rozwiązać problem odpadów komunalnych, jedno jest pewne – konieczna jest ich segregacja. Pojemniki Igloo na szkło, makulaturę i plastik, do których zdążyliśmy się już przyzwyczaić, nie rozwiążą całkiem problemu. Poza tym ciągle jest ich zbyt mało, co sprawia, że droga do nich niekiedy dość daleka. A niewielu chce chodzić na spacer z makulaturą czy butelkami pod pachą. Do świadomości ekologicznej społeczeństwa też trudno się odwoływać – w tym zakresie dopiero raczkujemy. W efekcie na wysypisko wciąż trafia wiele surowców wtórnych nadających się do przetworzenia. By to zmienić, postanowiono wprowadzić segregację już u źródła, czyli w gospodarstwach domowych. Pionierami przecierającymi segregacyjny szlak stali się mieszkańcy osiedla Chrobrego, którzy od listopada prowadzą selektywną zbiórkę odpadów.



Fot. St. Żytka

Urząd Miasta wyposażył mieszkańców w odpowiednie worki oraz służące do ich zamocowania stojaki (zewnętrzne) bądź wieszaki (wewnętrzne), które zakupiono ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Otrzymał je każdy, kto wyraził chęć segregowania odpadów i pozytywnie

nie odpowiedział na pismo-ofertę wystosowane przez burmistrza Zbigniewa Daszyka. Odpowiedź była spora – do akcji włączyło się ponad 90 procent mieszkańców.

– Wybór osiedla Chrobrego nie był przypadkowy. Po pierwsze – to osiedle składające się z domów jednorodzinnych,

a tam znacznie łatwiej wprowadzić segregację odpadów niż w blokach. Po drugie – do akcji włączyła się Rada Dzielnicy Olchowce, szczególnie jej przewodniczący – Edward Myśliwiec, który pomógł nam to rozpropagować i zebrał podpisy chętnych – stwierdziła Zdzisława Kołodziejczyk, nacelnik wydziału ochrony środowiska UM.

Worki (o pojemności około 100 l) mają odpowiednie nadruki i różnicowaną kolorystykę, podobnie jak pojemniki Igloo: niebieskie przeznaczone są na makulaturę, białe – na szkło bezbarwne, zielone – na szkło kolorowe, żółte – na plastik (butelki typu PET) a czerwone – na metal (puszki). W przyszłości do tego zestawu dołożony zostanie jeszcze pojemnik na odpady organiczne, które trafić będą na kompostownik. Na razie kompostownika nie ma, nie ma więc i pojemników.

Odbiórem posegregowanych odpadów (bezpłatnym) zajmie się SPGK, którego pracownik pojawi się raz w miesiącu, by zabrać wypełnione worki i zostawić nowe. Ci, którzy zbiorą najwięcej surowców wtórnych, mogą liczyć na atrakcyjne nagrody ufundowane przez UM. W nieco dalszej perspektywie, wszyscy, którzy włączą się do segregacji, będą mieli obniżone koszty wywozu śmieci, jak zapewnią Zdzisława Kołodziejczyk.

Akcja nie skończy się na osiedlu Chrobrego. Propozycję włączenia się do niej otrzymali przed kilkoma dniami mieszkańcy osiedla Jana III Sobieskiego na tzw. Jerolimie. I tu również akcję wspierać będzie Rada Dzielnicy, tym razem – Zatorze. Termin opowiedzenia się „za” lub „przeciw” ustalono na 15 grudnia.

Nie zapomniano też o „blokowcach”. W najbliższych dniach na osiedlach pojawi się 6 kolejnych gniazd Igloo, miasto zakupiło bowiem 24 nowe pojemniki tego typu. Jest więc realna szansa, że – przynajmniej dla części z nas – trasa „segregacyjnych” spacerów skróci się choć o kilka metrów.

Joanna Kozimor

## Świąteczne dla eksportera

Utworzenie w sierpniu br. Biura Promocji Eksportu MARKETER jest jednym z owoców działalności Centrum Wspierania Biznesu w Sanoku. Funkcjonuje na razie społecznie, bez wsparcia projektowego dla eksporterów. Jedną z jego pierwszych inicjatyw było zorganizowanie, wspólnie z sanocką Filią Banku BPH S.A., seminarium poświęconego usługom bankowym w rozliczeniach handlu zagranicznego. Spotkanie odbyło się w miniony piątek; na przyszłość planowane są kolejne.

MARKETER powstał z inicjatywy Roberta Maciaszka – dyrektora CWB oraz Leszka Tomaszewicza – specjalisty ds. eksportu przy Regionalnej Izbie Gospodarczej w Sanoku. Celem działalności biura jest umacnianie konkurencyjności lokalnych firm-eksporterów na rynkach zewnętrznych, pomimo niskiego potencjału ekonomicznego regionu. Jako reprezentant ich interesów, MARKETER nawiązuje kontakty z izbami gospodarczymi za granicą. – W ten sposób CWB zaznaczyło wyraźnie charakter swojej działalności, by nie dublować jej z działaniami innych instytucji otoczenia biznesowego – RIG-u i Stowarzyszenia Inicjowania Przedsiębiorczości – mówi dyrektor Robert Maciaszek.

Umocnieniu lokalnego eksportu służą niewątpliwie spotkania poświęcone problemom zmniejszania ryzyka w transakcjach na rynkach zagranicznych (wynikającego m.in. z odmiennych systemów prawnych i politycznych, z utrudnień związanych z płatnością czy z komunikacją) oraz nowoczesnym formom ich rozliczania. Na tym więc skoncentrowali się trzej prelegenci: Marek Chociej – kierownik Zespołu Finansowania Handlu Zagranicznego Centrali Banku BPH S.A., Andrzej Obara – główny specjalista ds. prawa dewizowego Centrali Banku BPH S.A. oraz Bogdan Kopacz – dyrektor Oddziału BPH w Krośnie. Prelegenci omówili m.in. takie formy płatności jak SWIFT, inkaso dokumentowe i finansowe, akredytywę dokumentową oraz factoring należności eksportowych.

Seminarium w siedzibie RIG-u spotkało się ze sporym zainteresowaniem ze strony uczestników. Reprezentowali oni zarówno sanockie duże firmy jak i małe, i średnie przedsiębiorstwa. A więc: Autosan S.A., Beef-San S.A., Hutę Szkła Justyna, PHU LIWEX, PEKSAN Sp. z o.o., P.W. AGROPOL Marka Fedorońko, PHU STOMIL EAST Sp. z o.o., L.T. Business Consulting Leszka Tomaszewicza, Biuro Doradztwa Podatkowego Bogdana Longawy oraz CARBO – SAN Bogusława Kmiecika. Reprezentowany był także Zagórz – przez RINGPOL s.c.



W ocenie Roberta Maciaszka spotkanie okazało się szczególnie cenne dla średnich firm, nie korzystających np. z akredytywy. Jego uczestnicy pytali o sposoby przyspieszenia realizacji płatności oraz o możliwość negocjowania z bankami prowizji i innych warunków współpracy. Atrakcyjność seminarium potwierdziła Agnieszka Biskup reprezentująca Hutę Szkła Justyna: – Dzięki niemu dowiedziałam się o nowych formach płatniczych znacznie więcej niż z innych źródeł, stworzyły mi się oczy. Poza tym sposób referowania problemów był bardzo przystępny.

Tematem kolejnych seminariów będą aspekty celne, ubezpieczenia transakcji na międzynarodowych rynkach i metody sprawniejszego pozyskiwania kontrahentów zagranicznych. (s)

### Sygnaly Czytelników

#### Jedna kara

Jaka wina, taka kara? Nie zawsze. Nasz Czytelnik zwrócił uwagę na brak różnicowania mandatów za nieuprawniony przejazd autobusami Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

– Ostatnio mój syn skasował bilet niepełnej wartości, pech chciał, że na przystanku czekali kontrolerzy. Okazało się, że musi zapłacić taką samą karę, jak za przejazd bez biletu. Czy nie należałoby różnicować mandatów? W końcu, jeżeli ktoś skasuje niewłaściwy bilet, to komunikacja też na tym zarabia.

Kontrolę prowadzi u nas krośnieńska firma „Aker”, jednak wątpliwości rozwiązał wiceprezes zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Andrzej Krzysik. – Odnosnie kar obowiązują przepisy ogólnopolskie, regulowane tegorocznym rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej. Nie ma mandatów ulgowych, jedyną zniżką to 30-procentowy upust w przypadku zapłacenia kary w ciągu 7 dni.

Końcowy wniosek nasuwa się sam: biletów o zaniżonym nominale nie warto kasować, lepiej już jechać „na gapę” – podczas kontroli na jedno wychodzi. Zaoszczędzimy kilkadziesiąt groszy, a bilet jeszcze się przyda. (b)

## Budżetowe przymiarki

Zarząd Powiatu przekazał do Rady Powiatu projekt budżetu na rok 2000. Po stronie dochodów zaplanowano wpływ w wysokości 39 518 986 zł, a po stronie wydatków – 41 363 813 zł. Deficyt będzie uzupełniony przez kredyt.

Wielkość budżetu może ulec zmianie, gdyż oczekuje się na informację o wysokości środków na zadania zlecone, które – zaplanowane w wydatkach – nie mają pełnego pokrycia po stronie dochodów i przychodów. Zmniejszenie może być również efektem pozyskania środków pozabudżetowych, o które zabiega powiat.

Struktura dochodów budżetu planowana jest następująco: udział w podatkach – 1,48%; dotacje celowe – 33,18%; wpływ ze środka specjalnego, gospodarstw pomocniczych, funduszy celowych, odsetek bankowych – 2%; subwencja oświatowa – 55,21%; subwencja drogowa – 4,76%; subwencja wyrównawcza – 3,37%.

A oto struktura wydatków: rolnictwo – 0,78%; leśnictwo – 0,20%; transport – 4,55%; gospodarka mieszkaniowa i niematerialne usługi komunalne – 0,13%; oświata – 47,9%; kultura i sztuka – 2,06%; ochrona zdrowia – 2,75%; opieka społeczna – 6,47%; kultura fizyczna i sport – 0,23%; turystyka i wypoczynek – 0,10%; administracja państwa i samorządowa – 10,01%; bezpieczeństwo publiczne – 20,2%; różne rozliczenia – 4,62%.

Wielkim znakiem zapytania są ewentualne korekty Ministerstwa Finansów, uzależnione od debaty sejmowej na temat ustaw o budżetach i samego budżetu państwa. (z)

Pomyślnie zakończyły się zabiegi starostwa o zwiększenie środków na realizację zadań własnych i zleconych – kasa powiatu zostanie zasilona kwotą 400 tys. zł.

### „Skapnęło” 400 tysięcy

Połowa zostanie przekazana na funkcjonowanie rodzin zastępczych – powinno to wystarczyć na pokrycie potrzeb tego środowiska do końca roku. Zostanie też nieco złagodzony niedobór środków w oświacie – zwiększono bowiem subwencję oświatową o 122 tys. zł. Trochę dostanie też powiatowy Sanepid; drobne kwoty zostaną przeznaczone na inne, różnorodne zadania. (z)

2

arb:

# Oferta 2000

Jeszcze nikt nie zaoferował Ci takich warunków.

Zadzwoń – 464 30 47

## Agencja RB – Powiedz To nam!

Usługi marketingowo-promocyjne Sanok, ul. Chopina 10

nadruki reklamowe  
na  
**KALENDARZE**  
KSIĄŻKOWE, PLANSZOWE, TRÓJDZIELNE

**solus**  
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 013/ 4642020, fax 4642022

**ehi**

Wszystko dla twojego domu!

Elmi oferuje: płytki, terakoty, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki..... Sanok, ul. Kopernika 10

## Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

### Ś jak Śnieg.

„Symbol daje do myślenia”, mawiał niedawno pewien francuski filozof. A mnie się wydaje, że pod słowo „symbol” – tak, jak zresztą pod każdy symbol na świecie – można podłożyć wiele innych pojęć. Na przykład „śnieg”.

Wspominając dzieciństwo wielokrotnie zastanawiamy się, w którym momencie naszego życia ów sielski etap się zakończył. I kiedy – tym samym – zaczęliśmy zyskiwać świadomość upływu czasu, dostrzegając perspektywę przybliżającego się kresu życia. Pewnie, że długo jeszcze odsuwamy w młodości i we wczesnym wieku dorosłym myśl o „przybieraniu na latach” (proponuję to wyrażenie jako nieśmiałą próbę strawestowania znanego powiedzenia o „przybieraniu na wadze”), ale... W końcu każdego dopadnie, prędzej czy później, poczucie definitywnego „spoważnienia”, wydośroślenia.

Kiedy zatem po raz pierwszy człowiek zdaje sobie sprawę, że się starzeje? Czy w miarę stopniowego usamodzielniania się, okresu zataczania coraz większych kręgów wokół domu rodzinnego? A może wcześniej: kiedy wie, że już na pewno nie będzie mu dana naiwność dziecięca? Kiedy przestaje wierzyć w bociany i świętego Mikołaja? Chyba jednak nie. Pod tym względem długo pozostajemy jeszcze dziećmi i nie jest to w końcu takie smutne. Bo można nie wierzyć w brodatego, dobrodusznego pana przynoszącego prezenty, ale na ogół i tak będziemy wierzyć, iż na jakiś upominek jednak zasłużyliśmy... Że ktoś nam też niespodziankę sprawi i tradycji – ale także własnym pragnieniem stanie się zadość. Więc kiedy?

Opierając się na osobistym doświadczeniu i nawiązując do błyskawicznie zmieniającej się właśnie aury, która w imponującym tempie przemalowuje naturę na białą, poddam pod rozważenie następujące kryterium: śnieg. Zaczynamy się starzeć – świadomie, oczywiście, bo w końcu temu procesowi i tak podlegamy od pierwszych chwil życia – otóż zaczynamy się starzeć w chwili, kiedy przestaje nas już bawić pierwszy śnieg. Pamiętamy to doświadczenie? Budzimy się rano i ze zdumieniem odkrywamy za oknem pierwsze fruujące płatki, albo też od razu przysypane drzewa i samochody. A po zdumieniu przychodzi przerażenie: znowu zima. I kiedy inne dzieci cieszą się już na popołudniową zabawę w śniegu, szaleją i wydają z siebie okrzyki radości, my – protestujemy przeciw zastanemu stanowi rzeczy, tym samym przestępując nagle jakiś magiczny próg dorosłości. Zaczyna się cyniczne wyliczanie: ileż to części garderoby trzeba na siebie włożyć; ileż pieniędzy na nowe, solidne buty; jakie utrudnienia w poruszaniu się; a jeszcze dodatkowy wysiłek, spóźnienia, zmarznęte kończyny, perspektywa chorób... Czyli jesteśmy już po tej „drugiej stronie”. Z biegiem czasu dojdziemy nawet do wniosku, że zima może i nie byłaby taka zła, gdybyśmy mogli – wzorem niektórych sprytnych zwierzątek – zapaść w długi, zimowy sen. Niestety, nie możemy. Co gorsza, mimo utrudnionych wówczas warunków, musimy nadal umieć sprostać zadaniom równie sprawnie, co w czasie letnim.

Zatem śnieg bez wątpienia może skłaniać do myślenia, choć różny bywa tego efekt. Niektórzy dopatrują się w wirujących śnieżynkach fascynujących obrazów. Inni odwracają od nich wzrok, uświadamiając sobie uludę tych wrażeń. Pierwotna, niemalże atawistyczna radość – a z drugiej strony w pełni racjonalny osąd sytuacji. Gdzieś tu może przebiegać owa niepisana granica pomiędzy szczęśliwą chwilą dzieciństwa a spokojnym trwaniem człowieka dojrzałego. A że przekraczamy ją tak szybko i nieodwołalnie? Cóż, ona przypomina syki śniegu szybko topniejący w dłoni... Oczywiście jest, że ten moment nie może trwać długo. I że z mamiącego kryształową strukturą płatka pozostaną dwie, trzy zwykłe krople wody.

## Dzień Pracownika Socjalnego

### Przewodnicy z intuicją

Gdyby zapytać przeciętnego człowieka, kim jest pracownik socjalny, ten ułożą go najczęściej z działem socjalnym w jakimś przedsiębiorstwie – i na tym koniec, jak sugerują pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku. Tymczasem i taki właśnie człowiek ma w ciągu roku swoje „pięć minut” – ustawowy Dzień Pracownika Socjalnego (21 listopada). W naszym MOPS-ie zresztą świętowano go, zanim jeszcze zaczął (przed kilku laty) „obowiązywać”. Świętowano także i w miniony piątek.



Kierownik Alicja Rak odbiera gratulacje od Waldemara Ocha, sekretarza miasta.

### Spółeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sanoku

informuje, że od 3 listopada, dzięki uprzejmości Dyrekcji Radia „Bieszczady”, rozpoczęliśmy nadawanie audycji radiowych na tematy dotyczące zwierząt. Audycje emitowane będą 2 razy w tygodniu, w środy i niedziele o godz. 9.40 pod hasłem „Do serca przytul...”.

W środy będą to informacje o zwierzętach: zgubionych, znalezionych, do adopcji; w niedziele – opowiadania, ciekawostki, wskazówki lekarzy weterynarii, zarządzania. Równocześnie podajemy do wiadomości, że wszelkie informacje dot. zwierząt, można przekazywać telefonicznie na „SOS dla zwierząt” – tel. 463-00-95 (rano i wieczorem) lub bezpośrednio do Radia „Bieszczady” – tel. 464-22-10.

## Św. Cecylia – po łacinie i na kompaktce

W dzień św. Cecylii, zgodnie z kilkuletnią już tradycją, chór Parafii Najświętszego Serca na Posadzie, noszący imię świętej patronki śpiewu i muzyki, zaprosił mieszkańców na mszę św. oraz koncert najpopularniejszych utworów.

Mszę św. w języku łacińskim odprawił ks. prałat Waldemar Pastuszak, sanoczanin i posadzanin pracujący od wielu lat w Belgii, a głoszący w parafii kazania z okazji 40-godzinnej nabożeństwa oraz ks. Jan Gołąb. Chór wykonał części stałe z „Mszy C” Tito Tedesco.

Później sympatycy chóru mogli wysłuchać najbardziej lubianych utworów jakie zespół ma w swoim repertuarze. W charakterze solistów wystąpili: Marta Sokalska, Zygmun Drwłęga, Władysław Ząbkiewicz i Zbigniew Plech. Konferansjerkę prowadziła Monika Florek i Dorota Kikta; akompaniowała Dorota Rajchel.

Wykonawcy zostali nagrodzeni gromkimi brawami, a ks. Pastuszak zapewnił, że za tak ciężką pracę i tak dobre wykonawstwo powinni grupowo, tak jak stoją, dostać się do nieba. Bardziej praktyczne okazały się podziękowania ks. proboszcza Kazimierza Pszona, który obiecał chórowi i parafianom na przyszłoroczny koncert nowe ogrzewanie w kościele.

Po uroczystości można było zakupić płyty kompaktowe i taśmy magnetofonowe z nagraniami chóru, a także kasety video z jubileusz 40-lecia zespołu. – Kasetę i płytę postanowiliśmy wydać z dwóch względów – z uwagi na bardzo już szeroki

repertuar oraz po to, by zostało coś po nas dla potomnych – mówi Antoni Wojewoda, dyrygent i kierownik chóru. Wydaliliśmy je własnym sumptem – moja prośba o wsparcie skierowana do Zarządu Miasta nie doczekała się nawet odpowiedzi. Nagranie zostało dokonane w naszym parafialnym kościele, gdzie pracowaliśmy przez dwie noce. Realizacja stała się możliwa dzięki miejscowym siłom fachowym w osobie Mariusza Kurasza, właściciela studia nagrań „Manek” oraz Przemysława Uruskiego.

(z)



Uroczystość raczej skromna, przy tradycyjnym poczęstunku, uświetniona za to obecnością przedstawicieli władz miasta. Z pracownikami MOPS-u – jedyne odstępstwo od „damskiej” reguły stanowi tutaj pan psycholog, także świętujący – spotkali się burmistrz Zbigniew Daszyk, wiceburmistrz Zygmunt Podkalicki, sekretarz miasta Waldemar Och oraz Adam Cwiałka – szef Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych przy Urzędzie Miasta.

Burmistrz Daszyk podkreślił w okolicznościowym przemówieniu, że podobna działalność jest mu znana z autopsji, z racji wcześniejszych doświadczeń wyniesionych z Rejonowego Urzędu Pracy. – Dzisiejsi klienci MOPS-u byli kiedyś klientami urzędu pracy – i nadal nimi są – dodał burmistrz.

Zdaniem Alicji Rak – kierowniczki sanockiego MOPS-u, zadania pracownika socjalnego są niezwykle rozległe: – Jest to ktoś, kto prowadzi w pewnym okresie życia za rękę, od wytarcia dziecka nosa aż po udzielanie porad prawnych czy reprezentowanie danej osoby przed urzędem. A więc – nauczyciel i radca prawny; mało tego – przewodnik życiowy w sytuacji choroby, niezaradności życiowej. W przypadku tej ostatniej staramy się udzielać pomocy nie tylko tej namacalnej; bardzo niezaradne rodziny pilotujemy nawet przez długi okres czasu. Są też takie rodziny, których już nigdy nie będziemy mogli pozostawić samym sobie.

Alicja Rak uważa, że działalność kierowanej przez nią placówki miałyby szanse być znacznie efektywniejsza. Warunek – bardziej jednoznaczne przepisy, szersze uprawnienia niż te zawarte w ustawie o ochronie dóbr osobistych czy ochronie zdrowia psychicznego. – Obecne uprawnienia uniemożliwiają pracownikowi socjalnemu interwencję w celu rozważania sytuacji np. materialnej – argumentuje Alicja Rak. – Z drugiej strony – przepisy nakładają na niego taki obowiązek. Sprawdzamy więc tylko na tyle, na ile jest to możliwe. Reszta pozostaje w domyśle.

(s)

Druga część rozsypankowego konkursu dla dzieci

Szczegóły w poprzednim „TS”



## Rzuć palenie!

### Antynikotynowy happening

Sanocka młodzież przyłączyła się do akcji z okazji obchodzonego w ubiegły czwartek Dnia Rzucania Palenia. W ramach programu działań antynikotynowych odbył się happening – przemarsz ulicami miasta, w którym uczestniczyło około 200 osób z Medycznego Zespołu Szkół. Młodzież niosła plakaty i tablice o treści antynikotynowej równocześnie skandując hasła przeciw paleniu, rozdając ulotki i pocztówki. Przy okazji akcji zorganizowano kilka konkursów. Konkurs na happeningowe hasło wygrały Grażyna Kucharczyk i Marzena Błażejowska, na strój – Katarzyna Chytila i Helena Bober, a na scenkę antynikotynową – uczennice I klasy pielęgniarskiej MZS. Akcję zorganizowała Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Sanoku, sponsorował Urząd Miasta.

(b)

## Młodzi akordeoniści na Słowacji

### Tatrzański sukces

Wychowankowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku odnieśli kolejny sukces na arenie międzynarodowej, tym razem – na I Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Popradzie na Słowacji. Piąte miejsce przyznano 16-letniej Marii Pileckiej w najstarszej kategorii do lat 18, a szóste – 11-letniemu Grzegorzowi Mischyszynowi w kategorii do lat 15 (był w niej najmłodszym uczestnikiem). Konkurs trwał od 17 do 21 listopada.

Maria Pilecka, laureatka tegorocznej Nagrody Miasta, jest wychowanką Andrzeja Smolika – dyrektora PSM w Sanoku. Dla Grzegorza Mischyszyna natomiast konkurs na Słowacji był ostatnim, w którym zagrał na akordeonie klawiszowym. Już wcześniej bowiem „prowadził” go dwaj nauczyciele – Andrzej Smolik oraz Grzegorz Bednarczyk. – Zastosowaliśmy eksperyment – dwóch prowadzących miało utatwić Grzegorzowi możliwe płynne przejście do gry na instrumencie guzikowym – uzasadnia dyrektor Smolik.

W konkursie zorganizowanym w pięknej zimowej scenarii słowackich Tatr uczestniczyło 40 akordeonistów w 3 grupach wiekowych. Jury przewodniczył prof. Nikołaj Krawcow, wybitny akordeonista z Petersburga. Wszyscy laureaci popradzkiego konkursu już wcześniej święcili triumfy na arenie międzynarodowej.

(s)

## Recital fortepianowy

Michael Sellers, uznany pianista amerykański, wystąpi z recitalem fortepianowym 30 listopada w sali kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku. Początek koncertu o godz. 17.00.

Michael Sellers ma na swym koncie zwycięstwa w kilku prestiżowych konkursach i festiwalach, m.in. w Nowym Jorku i Los Angeles. Ponadto jest profesorem w Mount St. Mary's College i Southern California Conservatory of Music. Do Polski przyjedzie po raz pierwszy. Będzie to kilkudniowe tournée pomiędzy Węgrami a Niemcami.

W programie recitalu przewidziano m.in. mazurki i polonez Fis-dur Fryderyka Chopina, jako ukoronowanie Roku Chopinowskiego w Sanoku; także utwory współczesnych Chopinowi innych kompozytorów romantycznych – Roberta Schumana i Franza Liszta.

Bilety w cenie 10 zł dla dorosłych i 8 zł dla dzieci i młodzieży do nabycia w sekretariacie szkoły oraz przed koncertem.

(s)

# Sprawa się ryła?

Dwa dni później radny Jan Biega (SLD) dostarczył do redakcji dość dramatyczną w swym charakterze interpelację, skierowaną na ręce przewodniczącego Rady Miasta. Pada tam m.in. propozycja, aby przyszłego użytkownika „Sosenek” wyłonić w drodze referendum. Radny deklaruje też gotowość powołania Miejskiego Społecznego Komitetu Odzyskania Sosenek (pełny tekst interpelacji publikujemy obok).

Starosta Olejko przez cały poniedziałek był nieuchwytny. Oświadczył tylko w przelocie, że „z Sosenkami zawaliło miasto”, które nie podjęło żadnych działań, aby je odzyskać. Zapewnił, że wszystko wyjaśni w oświadczeniu przygotowawanym przez rzecznika prasowego.

Burmistrz Zbigniew Daszyk zareagował oburzeniem na zarzuty swojego poprzednika. – *Starosta przez cały czas utrzymywał nas w przekonaniu, że sprawa Sosenek jest „nie do ruszenia”. Że zarząd wojska będzie trwał do końca roku. Że w MSW wciąż trwają wewnętrzne ustalenia, co do dalszych losów ośrodka, w związku z czym nie mamy podstaw do podejmowania jakichkolwiek działań. Co więcej, odwołał ustalone wcześniej spotkanie Zarządu Miasta i Powiatu, na którym miała być poruszana m.in. ta sprawa. Nie przekazał nam informacji o wygaśnięciu zarządu wojska nad Sosenkami z dniem 15 listopada. Dlaczego?*

Wojsko zresztą przez cały czas płaciło podatek za Sosenki, prosząc jednocześnie o umorzenie należności za pozostałe tereny,

co także utwierdzało nas w przekonaniu, że Sosenki pozostają przy wojsku.

Ponieważ starosta wciąż nie miał czasu na rozmowę skontaktowałam się z rzecznikiem prasowym Piotrem Mazurem. Rzecznik powtórzył, że wina leży po stronie miasta, gdyż nie wystąpiło ono z wnioskiem o komunalizację Sosenek. Zaprzeczył także, że były prowadzone jakiegokolwiek rozmowy z ordynariatem polowym.

Nie mogąc uzyskać odpowiedzi na podstawowe pytanie: czy starosta Olejko negocjował z Ordynariatem Polowym WP i czy prawdą jest, że powstał nawet projekt umowy, postanowiłam zwrócić się do drugiej strony. Nie udało mi się porozmawiać z sekretarzem Biskupa Polowego, ale przekazałam mu pytanie wraz ze swoim numerem telefonu. Po blisko trzech godzinach aparat odezwał się (ale w domu), i nie był to sekretarz, a rzecznik starostwa. Piotr Mazur przyznał, że rozmowy miały jednak miejsce – o czym on sam nie wiedział – i że jutro rano pan starosta znajdzie dla mnie chwilę. Niestety, następnego dnia dowiedziałam się niewiele. Tyle, że ordynariat sam przysłał propozycję umowy, ale starosta nie pamiętał, kiedy to było. Po czym zakończył rozmowę pytaniem, dlaczego miasto nie złożyło wniosku o komunalizację i nie dowiadywało się o termin wygaśnięcia zarządu. – *Jestem przeciwko wyżej. Mieli czas mnie atakować w „Tygodniku Sanockim”, a nie mieli czasu przyjść i zapytać.*

Jolanta Ziobro

Pan Jan Pawlik  
Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

## Interpelacja

W tygodniku „Nie” nr 46 z dnia 18.11.1999 ukazał się artykuł p. M.B. mówiący o nieodpłatnym przekazaniu „CARITAS” Ordynariatowi Polowemu WP kompleksu obiektów wypoczynkowych „Sosenki”. Przekazano również dokument potwierdzający w/w fakt sygnowany przez panów: Podsekretarza Stanu w WSWiA W. Brochwiczę jako wnioskującego oraz Wicepremiera Tomaszewskiego – jako akceptującego.

Jak wynika z treści dokumentu oprócz CARITAS nikt nie był zainteresowany przejęciem tych obiektów, cyt. „W chwili obecnej po rozformowaniu J.W. 2667 istnieje możliwość przekazania tego ośrodka dla „Caritas” Ordynariatowi Polowemu WP, ponieważ żadna jednostka organizacyjna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie wystąpiła o jego przekazanie”.

Jak mi wiadomo ówczesny Pan Burmistrz Miasta Sanoka E. Olejko zapewniał, że po rozformowaniu Jednostek Nadwiślańskich WP istnieje możliwość powrotu „Sosenek” do Sanoka. W opinii mieszkańców miasta teren „Sosenek” przewija się od wielu lat. Zastanawiano się jakimi metodami można odzyskać te tereny.

W sprawie „Sosenek” pisał Pan Tadeusz Mleczo – Przewodniczący Klubu Radnych Powiatu SLD w „Tygodniku Sanockim”.

W tej sprawie zarówno mieszkańcy miasta jak i radni poprzednich kadencji Rady wielokrotnie pytali władze miasta o możliwość odzyskania dla miasta tych

terenów. Między innymi zabiegał o to MOSiR Sanok, były propozycje przekazania harcerstwu, rozważano przekazanie wszystkich obiektów po jednostce – Sanockiej Policji.

Społeczeństwo Miasta, starsi Sanoczanie wspominają czasy, kiedy w „Sosenkach” organizowano zabawy, festyny, plązowanie rodzinami itp. Teraz kiedy nadarzy się okazja aby „Sosenki” znów służyły mieszkańcom miasta oddaje się je lekką ręką nie pytając nikogo o zgodę.

Ponieważ sprawa „Sosenek” budzi wiele emocji proponuję aby przyszłego użytkownika „Sosenek” wyłonić w drodze referendum. Sądzę, że społeczeństwo Sanoka zapewni przygotowanie i przeprowadzenie referendum społecznie bez obciążania budżetu miasta.

Deklaruję powołanie Miejskiego Społecznego Komitetu Odzyskania „Sosenek”. Mając powyższe na uwadze proszę o publiczne wyjaśnienie n/w spraw:

1. Czy władze miasta Sanoka występowały kiedykolwiek o komunalizację w/w obiektów?
2. Jaka jest aktualnie forma prawna obiektów i terenów?
3. Czy w świetle obowiązujących przepisów prawa zarządzający mieniem Skarbu Państwa jakim były Nadwiślańskie Jednostki mogą przekazać „Sosenki” na inne cele?
4. Co to znaczy przekazanie obiektu dla „Caritas” (na własność, w użytkowanie, czy inne formy)?
5. Proszę o wyjaśnienie czy Pan Starosta uczestniczył i w jakim zakresie w pracach dotyczących przekazania w/w obiektów?

Jan Biega

Radny Rady Miasta Sanoka  
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

## Stanowisko

W związku z pytaniami jakie zadano mi 20 listopada podczas wspólnego posiedzenia Zarządów i Konwentów Rad Miasta i Powiatu, oraz przez redaktorów „Tygodnika Sanockiego”, dotyczących stanu prawnego tzw. „Sosenek” i możliwości przejęcia ich przez miasto informuję, że nabycie „Sosenek” na rzecz miasta może dokonać się poza starostą, poprzez złożenie wniosku w postaci uchwały Zarządu Miasta do Wydziału Zamiejscowego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie. Komunalizację – czyli przejęcie „Sosenek” na własność winno poprzedzać rozliczenie poniesionych kosztów włożonych w ich urządzenie, spośród nowych, a dotychczasowym właścicielem. Wprawdzie na spotkaniu tym, z-ca burmistrza Stanisław Czernek poinformował, że złożone zostały w tej sprawie dokumenty do Krosna jednak według posiadanych przeze mnie informacji, a potwierdzonych przez mnie w dniu 20.11. (pracująca sobota), taki wniosek od władz Sanoka nie wpłynął. Podczas spotkania w tym dniu zastępcy burmistrza Sanoka, powiedział że Zarząd Miasta posiadał informacje o zamiarze wygaszenia przez wojsko zarządu nad „Sosenkami” z końcem września tego roku.

W chwili obecnej „Sosenki” po wygaszeniu zarządu pozostają pod pieczęcią Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych, które ponoszą odpowiedzialność za pełne zabezpieczenie mienia, aż do czasu przejęcia ich przez nowego właściciela.

STAROSTA

Edward Olejko

\* Zachowano oryginalną pisownię

## Komentarz

Nabycie „Sosenek” na rzecz miasta w trybie komunalizacji mogłoby dokonać się poza starostą pod warunkiem, że starosta nie utajni faktu podjęcia decyzji o wygaszeniu zarządu na nieruchomości, o którą miasto zabiegało.

Zaniepokojony brakiem oficjalnej wiadomości Zarząd Miasta podjął działania o przejęcie „Sosenek” w trybie komunalizacji już w październiku. Wniosek do wojewody, kończący trwające 30 dni postępowanie przygotowawcze, został złożony 24 listopada.

Oczekujemy, że Pan Starosta doloży ze swej strony wszelkich starań aby wesprzeć ten wniosek, wszak będąc burmistrzem w poprzedniej kadencji zwalniał z podatków jednostkę wojskową, uszczuplając dochody miasta z myślą i przeświadczeniem, że wszystkie tereny po byłej jednostce wrócą do miasta i będą służyć jego mieszkańcom.

Stanisław Czernek

z-ca burmistrza m. Sanoka

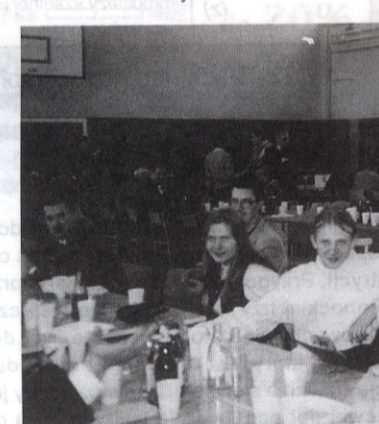
tworzeniu oblicza ideowego i organizacyjnego partii. Równocześnie czeka partię wiele działań wynikających z kampanii wyborczych, wyboru Prezydenta oraz rok później posłów i senatorów RP. (...) Należy też włączyć się do dyskusji i tworzenia programów partii w województwie i kraju oraz do kampanii przedkongresowej. W celu realizacji zadań partii w jak najszerszych kręgach społeczeństwa i jej właściwej reprezentacji, należy dbać o rozwój partii w powiecie i pozyskiwanie coraz to nowych sympatyków i starać się przyjmować do partii kobiety i ludzi młodych. (...)” został przyjęty w głosowaniu jawnym.

Rozpoczęto także zbieranie podpisów pod wnioskiem o poddanie referendum sprawy zakresu form i kosztów reprivatyzacji. Składając gratulacje członkom nowych władz i dziękując uczestnikom przewodniczący Rady Powiatowej Marian Kawa zamknął obrady.

Maria Boczar

\* w nawiasach – liczba uzyskanych głosów

wać; nie krył uznania dla starań Sanoka o powołanie wyższej uczelni na przykładach europejskich udowadniając jakie szanse rozwojowe tkwią w inwestowaniu w edukację, wreszcie zwracał uwagę, że gospodarkę polską czeka obowiązek przygotowania oferty edukacji i pracy dla 3,5 mln młodych ludzi, którzy niebawem znajdą się na naszym rynku. Warszawski gość zakończył swe wystąpienie życzeniami dla wszystkich obecnych oraz prośbą o zwolnienie z dalszej części obrad, gdyż pragnął jeszcze wziąć udział w odbywającym się równocześnie zjeździe w Krośnie, czemu obecni zadość uczynili.



Młodzi w partii to dobry prognostyk.

W kolejnym punkcie wyłoniono komisję skrutacyjną w osobach; **Michał Gerczak, Jan Harłacz, Piotr Kobrzyński, Teresa Lisowska i Czesław Rabicki** i rozpoczęto procedury wyborcze.

W pierwszych z kolei (bezpśrednich) na przewodniczącego Rady Powiatowej kandydaturę Mariana Kawy zaprezentował **Wojciech Blecharczyk**, zgłoszono też kandydaturę **Jana Biegl**, ale nie wyraził on zgody na kandydowanie. Na stanowisko sekretarza Rady Powiatowej kandydowali **Tadeusz Mleczo** i **Anna Darabasz**. Jak zapisano w protokole komisji skrutacyjnej w głosowaniu tajnym Marian Kawa uzyskał 108 głosów akceptujących na 126 głosujących, natomiast sekretarzem rady powiatowej został Tadeusz Mleczo, który uzyskał 66 głosów, o 6 więcej niż jego konkurentka.

Do Rady Powiatowej spośród reprezentantów organizacji miejskich SLD wybrani zostali: **Wojnarowski Piotr** (76), **Bernacki Andrzej** (67), **Blecharczyk Wojciech** (64), **Dzłok Stanisław** (57), **Haduch Edmund** (54), **Sikorski Marek** (54), **Biega Jan** (52), **Żolnierczyk Marian** (51), **Darabasz Anna** (48), **Króllicka Teresa** (42).

I Zjazd Powiatowy SLD

# Wybory, wybory

Spośród delegatów z organizacji gminnych SLD zgłoszono 10 kandydatów na 10 miejsc – wobec czego wszyscy kandydaci weszli w skład Rady Powiatowej. Są to: **Smulski Krzysztof** (90), **Krawczyk Waclaw** (82), **Kocoń Józef** (76), **Gagatko Aleksander** (66), **Sołopatycz Eugeniusz** (65), **Smolik Stanisław** (60), **Marszałek**

zując do utworzonego w Sanoku oddziału Centrum Ekologicznego i zorganizowanej pod patronatem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego konferencji naukowej, a także przybliżając program zielonych miast i założenia tzw. Zielonej Karty – uprawniającej do rabatu w sklepach ekologicznych czy zniżkowych biletów w schroniskach, na szlakach turystycznych itp.

Tadeusz Mleczo i Waclaw Krawczyk podzieliли się z zebranymi swoimi dotychczasowymi doświadczeniami z pracy w radzie powiatu sanockiego, a Stanisław Gołda – gość zjazdu nawiązał jeszcze do tworzenia list wyborczych, wyników wyborów i zwrócił uwagę, na brak kontaktów i spotkań radnych z wyborcami, co sprawia, że na co dzień nie ma społecznej więzi. Akcentował też brak informacji na temat działań radnych, „a społeczeństwo na informacje oczekuje i same sesje to za mało”.

Jan Biega podniósł aktualną sprawę zagospodarowania mienia po rozformowanej jednostce wojskowej na Olchowcach w świetle decyzji o przekazaniu „Sosenek” Caritas Ordynariatowi Polowemu w Warszawie proponując treść uchwały w tej sprawie w brzmieniu: „I Zjazd Powiatowy SLD w Sanoku zdecydowanie sprzeciwia się przekazaniu terenów i obiektów sanockich „Sosenek” na rzecz Ordynariatowi Polowemu WP. Zobowiązuje się radnych miejskich i powiatowych SLD, aby wystąpili do Starosty Powiatowego z wnioskiem o wszczęcie kroków zmierzających do przekazania terenu sanockich „Sosenek” społeczeństwu miasta Sanoka. Apelujemy również do parlamentarzystów województwa podkarpackiego o udzielenie wszelkiej możliwej pomocy w realizacji w/w celu”. Zebrani przez akklamację przyjęli propozycję Jana Biegi jako stanowisko zjazdu.

Przedstawiony przez Tadeusza Mleczo program działania, w którym czytamy m.in. „Najbliższy okres waży być na

**Bolesław** (58), **Stach Marek** (57), **Bajger Tadeusz** (56), **Niekowal Józef** (56).

Delegatami na Zjazd Wojewódzki SLD reprezentującymi organizacje miejskie spośród 18 kandydatów zostali: **Adamska Aldona** (74), **Wojnarowski Piotr** (74), **Blecharczyk Wojciech** (69), **Bernacki Andrzej** (63), **Struś Bogdan** (54), **Czernek Stanisław** (50), **Sikorski Marek** (50), **Biega Jan** (48), **Pogorzelec Leszek** (41), **Stabryła Marek** (41).

Organizacje gminne naszego regionu na Zjeździe Wojewódzkim reprezentować będą: **Banasiewicz Józef**, **Guziak Stanisław**, **Kielar Emil**, **Krawczyk Waclaw**, **Kocoń Józef**, **Niekowal Józef**, **Piotrowski Bronisław**, **Smolik Stanisław**, **Smulski Krzysztof**, **Sołopatycz Eugeniusz**. W zjeździe rzeszowskim uczestniczyć będzie również Marian Kawa jako radny sejmiku wojewódzkiego, któremu zjazd powiatowy udzielił akceptacji.

Komisję Rewizyjną Rady Powiatowej SLD tworzą: **Kazimierz Drwłęga**, **Stanisław Guziak**, **Roman Wanilesta**, **Stanisław Adamowicz**, **Mariusz Łakos**.

W dyskusji głos zabrał Wojciech Blecharczyk i Bogdan Struś prezentując najbliższą im tematykę ekologiczną nawią-

Spotkanie odbyło się 19 listopada, w „Górniku”. Prócz działaczy PCK – Witolda Janika – szefa Rejonowej Rady PCK, Jana Miśkowlca – kierownika Biura Zarządu Rady PCK i najmłodszej w tym gronie Ani Chrzanowskiej – przewodniczącej Rady Młodzieżowej PCK, wzięli

przynano: Januszowi Lenartowi, Maciejowi Myćce, Januszowi Górskiemu, Mieczysławowi Wajdzie, Jerzemu Pilarczykowi i Pawłowi Gębarowskiemu.

Odnaką II stopnia – za 12 litrów oddanej krwi – uhonorowano: Pawła Gębarowskiego, Witolda Dąbrowskiego, Dariusza Blemackiego, Andrzeja Zygmunta, Ryszarda Pańko, Piotra Pihuta, Józefę Piróg i Jerzego Pilarczyka.

## Kryształowe serce – w Krośnie

– Ta ilość krwi, którą oddają nasi krwiodawcy w pełni zabezpiecza potrzeby sanockiej służby zdrowia. Część przekazujemy nawet do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i w ten sposób wspomagamy inne punkty (na przykład Brzozów), które potrzebują więcej krwi, niż są w stanie pobrać – powiedział na spotkaniu z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa Marek Podstawski, prezes Zarządu Rejonowego PCK w Sanoku. Natomiast Włodzimierz Gelleta, przewodniczący Rady Okręgowej w Krośnie zauważył nowe, korzystne tendencje: to, iż krew oddaje coraz więcej osób młodych i że w grupie tej coraz liczniejsze są kobiety.

w niej udział przedstawiciele władz samorządowych miejskich – Zygmunt Podkalki i Jan Pawlik, reprezentant starosty – Piotr Mazur oraz członkowie Klubu Honorowych Dawców przy PCK.

Mimo przeżywanego trudności organizacyjnych honorowe krwiodawstwo ma się jednak dobrze. Świadczy o tym obecność młodzieży. Dzięki specjalnemu autokarowi, który w ubiegłym roku odwiedził było województwo krośnieńskie, 1200 młodych osób oddało swoją krew, z czego 50% to dziewczęta. A jeszcze do niedawna wśród krwiodawców było tylko 2-3% kobiet, inaczej niż w Europie Zachodniej, gdzie stanowią one połowę. W dzisiejszych czasach, kiedy dochodzi do tylu tragicznych wypadków na drogach krew jest darem szczególnie cennym – mały woreczek potrafi nierzadko przywrócić życie – mówił przewodniczący Gelleta.

Jego słowa potwierdził Jan Pawlik – przewodniczący Rady Miasta, do niedawna czynny zawodowo lekarz: – Przez 42 lata byłem chirurgiem. I przez cały ten czas, razem z kolegami, ratowaliśmy ludzi przy pomocy krwi. Iluż dzięki wam przeżyło! Ilekroć, kiedy brakowało krwi, ściągaliśmy państwa z domu – do punktu krwiodawstwa. Podobnie, jak i w przypadkach, kiedy zdarzały się gdzieś katastrofy i trzeba było rzadkiej grupy krwi. Nigdy jej nie zabrakło. To nie jest slogan, to naprawdę dar życia.

Podczas spotkania wręczono wyróżnienia i dyplomy. Odnaką „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” I stopnia, przysługującą po oddaniu 18 litrów krwi



Natomiast odznaką III stopnia – za 6 litrów oddanej krwi – wręczono: Robertowi Michalickowi, Józefowi Kiszce, Arturowi Gajdowskiemu, Piotrowi Zubelowi, Pawłowi Gębarowskiemu, Andrzejowi Myszkowskiemu, Mariuszowi Klimkowskiemu, Piotrowi Walce, Andrzejowi Chodórowi, Dariuszowi Blemackiemu, Ryszardowi Pańko, Andrzejowi Zygmuntowi i Dariuszowi Denko.

Poinformowano także o kilku najwyższych wyróżnieniach, jakie zostaną wręczone w Krośnie podczas uroczystości z okazji 80-lecia PCK, z udziałem władz województwa podkarpackiego. I tak odznaczenia państwowe – Krzyże Zasługi – otrzymają: Łucja Kmiclińska, Tadeusz Antolak, Emil Bieda i Zbigniew Jachimowski. Najwyższe odznaczenie świętokrzyskie –

„Kryształowe Serce” odbierze Jan Hassinger – prezes Klubu HDK przy sanockim PCK, zaś Felicji Metryckiej nadany zostanie tytuł „Członka Honorowego PCK”.

Następnie prezes Podstawski wręczył dyplomy osobom i instytucjom zasłużonym dla propagowania idei honorowego krwiodawstwa. Otrzymali je: doktor Henryk Czerwiński, związany z PCK od lat 50., Janusz Górski – autor dość niezwykłego wyczynu – rajdu dookoła Polski – z okazji 80-lecia PCK, któremu przebyte choroby i operacje nie pozwalają już na oddawanie krwi, Włodzimierz Łazarz, Maria Grzędziel oraz sanocka Telewizja Kablowa. Odbierając dyplom doktor Czerwiński powiedział: – Idea czerwonokrzyska ma wiele innych aspektów. Dla mnie szczególnie cenne jest szerzenie oświaty zdrowotnej i opieka nad przewlekle chorymi. Zawsze uważałem PCK za „ramię służby zdrowia”. Profilaktyka jest zawsze mniej kosztowna, niż leczenie. Pamiętam czasy, gdy w Sanoku panował tyfus brzuszny, choroba reumatyczna. Dziś dominują tzw. choroby cywilizacyjne – nadciśnienie, choroby serca, cukrzyca. I tym cenniejsza jest rola PCK. Obok Ligi Ochrony Przyrody zawsze uważałem go za cennego sojusznika w działalności lekarskiej.

Z wyróżnienia – odznaki II stopnia – cieszyła się szczególnie jedna z nielicznych na sali przedstawicielek płci pięknej – Józefa Piróg. Swoją krew oddała po raz pierwszy po telewizyjnym apelu, podczas pamiętnych wydarzeń w Rumunii. – Zaraz następnego dnia poszłam i oddałam krew. I tak jakoś przyzwyczaiłam się. Teraz z powodu operacji mam przerwę w oddawaniu. Ale tęsknię za tym. Bardzo też żałuję, że wcześniej nie zaczęłam oddawać. Siedzące po przeciwnej stronie stołu dwie młode krwiodawczynie – Agnieszka Bolanowska i Urszula Jarosz z ZST – do krwiodawstwa trafiły dzięki swojej profesorce ze szkoły – Marioli Kosturskiej: – Pani opowiadała nam, że coś takiego jest i że można się zgłaszać. Zgłosiliśmy się więc. Od czerwca ubiegłego roku oddaliśmy 2 i 250 ml krwi.

O swoich planach na przyszłość poinformował Janusz Górski. Planuje kolejny rajd rowerowy, tym razem do Rzymu, gdzie wybiera się w maju przyszłego roku. Korzystając z obecności mediów zwrócił się do sponsorów z gorącą prośbą o wsparcie.

(z)

„Pan Tadeusz” czyli...

## TO TRZEBA ZOBACZYĆ!

W większości opinii widzów opuszczających SDK są pozytywne, niekiedy wręcz entuzjastyczne. Wszyscy podkreślają znakomite zdjęcia i przepiękne plenery. Bardzo podoba się Grażyna Szapolowska w roli Telimery, Daniel Olbrychski jako Gerwazy i Marek Kondrat grający postać Hrabiego. Chwaleni są też Alicja Bachleda-Curuś za rolę Zosi i Michał Żebrowski jako Tadeusz. Nieco rozczarowuje natomiast Bogusław Linda w roli księdza Robaka.



Bilety sprzedają się dobrze, choć zima pokrzyżowała niektórym plany, zwłaszcza tym, którzy muszą do Sanoka dojechać z ościennych miejscowości. W dniach zimowej nawałnicy, jaka nawiedziła nasz region na początku tygodnia, SDK-owska sala świeciła pustkami, szczególnie na seansach przedpołudniowych dla młodzieży szkolnej, która nie mogła przedostać się przez zasypane drogi. W środę nie dojechali także kinomanii z Soliny, gdzie 100 biletów wykupił Urząd Gminy.

Tym, którzy nie byli w stanie przybyć na seanse w wyznaczonym terminie, zapewnimy dodatkowe projekcje – stwierdziła Elżbieta Tomczuk, kierownik organizacyjny SDK-u. – Jak oceniam sam film? Nie widziałam go jeszcze w całości – oglądam po kawałku. Podoba mi się jednak bardzo, bardziej niż „Ogniem i mieczem”. Zachwycona jestem zwłaszcza zakończeniem – widać tu rękę mistrza. To film, który po prostu trzeba zobaczyć.

Zgodnie z umową zawartą z dystrybutorem, „Pan Tadeusz” ma być grany w Sanoku do 9 grudnia (jeśli będą jeszcze chętni). Umowa ta określa również ściśle liczbę seansów – w dni powszednie jest ich pięć, w soboty i niedziele – cztery. Projekcja trwa 2 godziny i 37 minut. Cena biletu dla dorosłych wynosi 15 złotych, dla młodzieży szkolnej (w grupach) – 12.

/j/

Na marginesie

## Z pięćdziesięcioma dwoma zębami...

Właśnie gdy dzieciaki przymierzają się do dobranocki, z telewizora rozległ się zmysłowy głos lektora:

– Barble... oryginalna tylko z...

– ...pięćdziesięcioma dwoma zębami – dokończyły za niego zanosząc się śmiechem.

Lubię reklamy. Lubię dobre pomysły. Czym lepszy pomysł, tym bardziej jestem wystawiona na pokuszenie – wierzę inteligentnym ludziom. Jestem (nie wiem czemu) przeświadczona, że wiedzeni klasową solidarnością nie wciskaliby mi byle czego. Dlatego cierpię, gdy nowa generacja kremów przeciwzmarszczkowych wciąż znajduje się poza moim finansowym zasięgiem, a także wówczas, gdy dzięki reklamie zdam sobie sprawę, że mój samochód nie dość, że nie jest inteligentny, to niedługo będzie nam służył jedynie na napęd nożny (patrz: Flintstonowie).

Jak wspominałam, mimo wszystko reklamy lubię, ale ze względów obiektywnych rzadko korzystam. Poza tym w chwilach reklamowej depresji pocieszam się, że na przykład z wszelkich lakierów do włosów nic nie przebijie starego, dobrego, wiekowego Lotonu (zielonego). Nie, to nie jest kryptoreklama. Bo tego Lotonu to tak naprawdę już nie ma. Kiedy ostatnio poprosiłam panią w kosmetycznym o mój ulubiony lakier, dostałam do ręki coś, co przyparowało mnie o estetyczny zawrót głowy. Kosmiczny kształt plastikowej butelki (do tej pory zwykłej, szklanej, coś jakby musztardówki), na etykiecie (co prawda nadal zielonej) jakaś zapierająca dech w piersiach kobieta (to pewnie ja po) i podpis (a właściwie nowa nazwa): GORĄCY ZAPACH MIŁOŚCI. Ot, tak po prostu, na porządnym, starym, z tradycjami sięgającymi poprzedniej epoki, lakierze do włosów. Zapach, nie powiem, ładny, ale czemu od razu gorący? I gdzie lakierowi do miłości? Osobiście nie znam zastosowań. To znaczy jako kobieta młoda i postępową nie miałabym właściwie nic przeciwko, ale jak na swojej toaletce ustawi ten... zapach moja babcia? I co na to dziadek?

Reklama to, jak wiemy, potęga, a czasy wymagają przewartościowania. Dlaczego właściwie gorący zapach miłości miałby być zarezerwowany tylko dla określonej grupy wiekowej? Całkiem być może, że dziadek poczuwszy w nozdrzach ten no, zapach, popatrzy szelmowsko na babcie, a ta nie oprze się urokowi... pięćdziesięciu dwóch zębów?

Anna Strzelecka

A oczekiwali nie tak wiele, bo własnego kąta – nawet gdzieś w głębi kraju, choć od Sanoka bynajmniej nie stonili: tu właśnie wzięli ślub, tutaj także chrzcili jedną z córek i w tutejszym schronisku św. Brata Alberta mieszkał przez krótki czas ojciec rodziny. Trzeba jednak powiedzieć, że nasz apel poskutkowało to tyle, że od dwóch i pół tygodnia pan Ryszard przebywa w sanockim schronisku na Olchowcach. Rozstanie było jednak konieczne – matkę z dwójką dzieci ulokowano w przemyskim Domu Matki i Dziecka. Natomiast cały dobytek Wojtasików umieszczono w świetlicy na terenie SPGK. Jak poinformował nas wiceprezes Andrzej Krzysik, umowę między SPGK a Ryszardem Wojtasikiem podpisano na okres do końca marca 2000 roku. Mając to na względzie, serdecznie podziękowania dla prezesa Czesława Bartkowskiego złożyła za naszym pośrednictwem Ewa Kielar – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku.

Tymczasem, po kolejnym tekście interwencyjnym opublikowanym w *Nowinach*, do Ryszarda Wojtasika zaczęły docierać sygnały od ludzi skłonnych pomóc: darowizna nadającego się do rozbiórki domu koło Haczowa, wynajem do maja mieszkania w Przeworsku... Najatrakcyjniejsza wydaje się oferta listonosza z Trześniowa, który chętnie podarowałby rodzinie dom w Izdebkach. Do tego, sfinansowania jego remontu podjęła się pewna rzeszowianka. Jednak w miniony wtorek okoliczne drogi były nieprzejezdne, zatem panu Ryszardowi nie udało się dojechać do Izdebek.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, więc zrozumiałe jest, że rodzina pragnęłaby spędzić je razem. Tym bardziej, że dzieci nie najlepiej znoszą rozstanie; są rozdrażnione, nie śpią. Ciągłe przemieszczanie się z miejsca na miejsce odczuła zwłaszcza starsza Klaudia, znajdująca się pod stałą opieką lekarską. Jest wyraźnie znerwicowana, co orzekli specjaliści z Ośrodka Wczesnej Interwencji w Krośnie. Dlatego właśnie rozdzielona rodzina zdecydowanie odrzuca pomysł powrotu na Pomorzanie. Nie tylko zresztą dlatego – w grę wchodzi atmosfera nie do zniesienia w domu rodzinnym Ryszarda w Łobzie. Jego matka wyrzuciła młodych na krótko przed narodzeniem się Klaudii...

Wojtasikowie za dach nad głową zapłacili rozstaniem

## Nie mieli wyboru

Przed miesiącem informowaliśmy o nie do pozazdrosczenia położeniu Agnieszki i Ryszarda Wojtasików, rodziców dwóch córeczek: 3-letniej Klaudii i 9-miesięcznej Patrycji. Przypomnijmy, że rodzina ta przyjechała z Pomorza Zachodniego do ziemi sanockiej trzy lata temu. Przez ten czas tułała się, mieszkając w domkach campingowych. Ale dało się jeszcze żyć: dorobili się poloneza, koniecznego dla ojca rodziny, który jest inwalidą I grupy; darowano im odzież... Ostatnio jednak sytuacja znacznie się skomplikowała, kiedy jeden z współwłaścicieli domu w Woli Postołowej dał państwu Wojtasikom kilka dni na jego opuszczenie. Ostatecznie termin nieco przedłużył, ale w końcu musieli się wynieść, bo zaplanował wyremontować swoją posiadłość.

Rodzina Wojtasików została bez dachu nad głową, za to ze swoim dobytkiem: meblami, sprzętem gospodarstwa domowego, odzieżą. Już wcześniej zresztą pukali do wielu drzwi – bezskutecznie. W sumie litowano się nad dziećmi, ale przy tym nie obyło się czasem bez stwierdzeń: „Jak można pomagać ludziom z takimi dochodami, gdy inne rodziny mają gorszą sytuację?” (wysokość renty pana Ryszarda wynosi 620 zł, a jego żona otrzymała w grudniu najprawdopodobniej po raz ostatni zasiłek rodzinny; tak jej przynajmniej – jak twierdzi – oświadczone – przyp. aut.). Nareszcie Wojtasikowie otrzymali pomoc, choć nie taką, jakiej by najbardziej pragnęli...

Matkę z córkami skierowało do schroniska w Przemyslu Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych. Ustrzyckie centrum wysłało niedawno do Stargardu Szczecińskiego pismo, dzięki któremu będzie mogło rozpoznać szanse na powrót Wojtasików do Łobza. I zamierza to sprawę pilotować – jak podkreśla kierowniczka Maria Bernaczek, wspólnie z bliźniaczą instytucją w Sanoku oraz Opieką Społeczną w Lesku – ponieważ Agnieszka Wojtasik może przebywać w przemyskim schronisku do sześciu miesięcy. Dlaczego? Klaudia ma już ukończone trzy lata. Na korzyść ewentualnego powrotu przemawia też stałe zameldowanie rodziny w Łobzie.

Wygląda więc na to, że sprawa państwa Wojtasików nadal pozostaje nie rozwiązana. Byle jak najkrócej.

(s)

## „SANMED”

ul. Sadowa 11a • Sanok

## BADANIE GĘSTOŚCI KOŚCI

dla osób zagrożonych osteoporozą aparatem DTX-200 (Densytometr)

sobota, 4 grudnia 1999 r. od godz. 9.00

ZAPRASZAMY!

Pierwsze 10 badań wykonamy bezpłatnie.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m<sup>2</sup> (III piętro) na osiedlu „C” w Rzepedzi, tel. 431-57-43.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48,6 m<sup>2</sup> (I piętro), 2-pokojowe – przy ul. Kolejowej, tel. 464-02-80 (9.00-15.30) lub 463-47-26 (domowy).
- ★ Mieszkanie własnościowe, spółdzielcze 43 m<sup>2</sup> przy ul. Armii Krajowej 14, tel. 464-02-25 lub (0601) 16-27-43.

### DO WYNAJĘCIA

**Pomieszczenia biurowe z możliwością handlu**  
Zagórz – Zasław  
budynek administracyjny  
**465-15-35**

- ★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup> (I piętro), tel. 463-78-91.
- ★ Mieszkanie własnościowe 32,5 m<sup>2</sup> (I piętro) – atrakcyjna lokalizacja, tel. 463-52-40.
- ★ Mieszkanie 36,7 m<sup>2</sup> (II piętro), 2-pokojowe – przy ul. Sadowej i garaż (w ciągu garaży) – przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 464-86-66 (domowy) lub (0602) 51-95-22.
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m<sup>2</sup> (niski parter), tel. 464-03-90.

- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II 45, cena do uzgodnienia, tel. 464-86-26 (po 18.00).
- ★ Dom drewniany w Sanoku ok. 70 m<sup>2</sup> po remoncie, wszystkie media, cena 80 tys. zł, tel. 463-45-06 (po 17.00).
- ★ Mały dom drewniany do remontu na działce 4 a (skanalizowanej) przy głównej drodze – Zarszyn 35, wiad. Sanok, ul. Płowicka 4; S. Woźniak.
- ★ Dom 150 m<sup>2</sup> na działce 7 a, wszystkie media w Sanoku-Dąbrówce – lub wynajmę, tel. 464-31-89 (po 19.00).
- ★ Lokal małej gastronomii z pełnym wyposażeniem w pawilonie przy ul. Traugutta 9 (obok „Puchatka”), tel. 464-05-06 lub (0601) 08-57-35.
- ★ Działkę budowlaną 8 a w Sanoku, wiad. Sanok, ul. Langiewicza 5/1 (po 18.00).
- ★ Działkę 10,5 a przy ul. Wolnej w Sanoku, z przeznaczeniem pod adaptację usług, handlu i gastronomii, tel. 464-12-74 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 14 a, uzbrojoną w Trepczy, tel. 462-11-89.
- ★ Działkę budowlaną 41 a, uzbrojoną, nad wodą, 3 km od Sanoka, dojazd drogą asfaltową (możliwość podziału), tel. 463-51-41 (wieczorem) lub (090) 39-25-25.
- ★ Garaż przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-01-70.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-31-42.
- ★ Garaż murowany, tel. 463-15-53.
- ★ Garaż murowany przy ul. Stróżowskiej (obok budynku nr 20), tel. (090) 34-80-00.

- ★ Fiata regatę 1.7 diesel (1984) oraz fordę sierrę 2.0 GHIA (1987), instalacja gazowa, tel. 463-19-43.
- ★ Forda fiestę CLX 1.4 (1991), przeb. 77 tys. km, tel. 467-25-02.
- ★ Fiata 125p 1500 combi (1986), tel. 462-41-18.
- ★ Forda escorta 1.6 (1989), na białych numerach, tel. 463-78-44.

**KARO ŻALUZJE**  
PRODUKCJA W SANOKU  
– poziome – pionowe  
ul. Kościuszki 31  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

- ★ Poloneza caro 1.5 GLE (1993), bordo metalik, stan idealny, tel. 463-74-67 lub 463-28-34.
- ★ Skodę felię (IV/1997), przeb. 17 tys. km, bogate wyposażenie dodatkowe, tel. 463-24-74 (16.00-20.00).
- ★ Poloneza 1500 (1983), stan dobry, tel. 463-42-21.
- ★ Poloneza trucka (1993), tel. 463-38-34.
- ★ Nysę (instalacja gazowa) + drugą nysę na części, tel. 463-39-80.
- ★ Opla kadetta 1.3, stan dobry, cena 4.500 zł, tel. (0604) 20-68-17.

### Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

posiada do sprzedaży n/w urzędzenia:  
• silnik ZETOR 5901 KW-43 szt. 1  
• układ jezdny maszyn do czyszczenia lodu szt. 1  
Blizszych informacji udziela kierownik szacznego lodowiska – tel. 013 464-11-23 lub 0604 916116

- ★ VW golfa GTI (1989), cena 12 tys. zł, tel. 462-30-61.
- ★ Ładę samarę 1500 (1990), przeb. 66 tys. km, stan dobry, tel. 463-19-91.
- ★ CC 704 (1995), przeb. 39 tys. km, czerwony, bezwypadkowy, tel. 464-33-52.
- ★ FSO 126p (1990), stan idealny, pierwszy właściciel, tel. 463-03-67.
- ★ Mercedesa 813 D (1979), przeb. 320 tys. km, tel. 463-51-62 lub 463-46-04.
- ★ Stara 200 izoterma – uniwersalna, ład. 8 t (1989), cena do uzgodnienia, tel. 463-41-32.

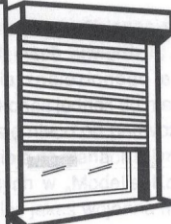
**Udzielam pożyczki pod zastaw:**  
złota, elektroniki, samochodów  
tel. 0-601 162784

- ★ Tanio, fiata 125p (1984), stan dobry, tel. 464-95-01
- ★ VW LT 35 2.4 TD (1988), niski, długi – lub zamienię na osobowy, tel. 463-78-28.
- ★ BMW 520 (1980); lawette (1991); stara 200 – ładowność 6 t (1995); toyotę camry (1993), tel. 463-43-85 (po 15.00).
- ★ Fiata 125p (1986) w całości lub na części, cena 700 zł, tel. 463-34-49 (po 18.00).
- ★ VW golfa II 1.6 (1990), czerwony, 5-drzwiowy, składak, pełna dokumentacja, tel. (0602) 11-20-02.

**AUTO GAZ MONTAŻ URZĄDZEŃ**  
UL. BLISKA 5 (boczna Cegielnianej)  
TEL. (013) 4635305  
TEL. KOM. 0603 944674  
SPRZEDAŻ NA RATY

- ★ Seata ibizę 1.5 (1989), katalizator, stan b. dobry, tel. 463-49-39.
- ★ VW golfa II (1988) oraz ciągnik MF 255 (1987), tel. 464-81-17.
- ★ Dodge caravan osobowo-ciężarowy (1994), stan b. dobry, możliwość wystawienia faktury VAT, tel. 464-31-89 (po 19.00).
- ★ CC 704 (1993), przeb. 14 tys. km, stan b. dobry, tel. 463-47-56.
- ★ Fiata 125p 1500 (1979), cena 600 zł, tel. 463-54-31.
- ★ Przyczepkę samochodowo-towarową, części do wartburga oraz tokarkę do drewna, tel. 463-33-84.

**BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE ROLETY ZEWNĘTRZNE ŻALUZJE PIONOWE MOSKITIERY MARKIZY DROMA**  
tel. 463-72-12, 0603 388649



- ★ Jelcza 317 3W turbo (1987), tel. 467-52-80 (po 18.00).
- ★ Forda escorta combi (VII/1996), przeb. ok. 64 tys. km, serwisowany, granatowy metalik, faktura VAT – 29 tys. zł – brutto, tel. 463-27-12 (po 17.00).
- ★ Peugeot 106, 1.0 (1995), przeb. 69,5 tys. km, srebrny metalik, tel. 463-65-49.
- ★ Tanio – dostawcze mitsubishi L-300 (1983) na gaz i benzynę, blacharka do remontu, cena ok. 3,5 tys. zł, tel. 463-35-38.
- ★ Forda escorta combi 1.8 D (1991), pierwsza rejestracja 1992, centralny zamek, alarm, stan b. dobry, tel. 463-79-14 (po 17.00).
- ★ Stara 3W-200, oryginał, cena 8.300 zł, tel. 467-14-39.
- ★ Tanio, komplet kół do audi – 4 szt. opon zimowych, 2 felgi do samochodu hyundai oraz 4 alufelgi w tym 2 koła kompletne, tel. 463-04-33.

- ★ Piec c.o. stalowy, bardzo tanio oraz junkers, tel. 463-14-79.
- ★ Pilarkę wysięgnikową PWST oraz pilarkę poprzeczną DPDA50 – tanio, tel. (090) 30-36-85.

### Kupię

- ★ Pilnie, duży silnik parowy typu „Lokomobila” stacjonarny lub przewoźny, stan obojętny, tel. 463-00-69 (8.00-17.00).

**Firma Handlowa ZATRUDNI głównego księgowego**  
– książka przychodów, magazyn, kadry komputerowe – CDN. Pożądana praktyka.  
tel. 4631028 i 0603 127936

## RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Wydzierżawię zakład stolarski w Sanoku wraz z maszynami, tel. 463-24-72.
- ★ Oddam za darmo pieska szczeniaczka (kundefek), tel. 463-35-89.

### Sprzedam

- ★ Radiomagnetofon samochodowy „Sonas hi”, cena do uzgodnienia, tel. 463-77-59.
- ★ Sypialnię „Kolbuszowa II” (łóżko, szafa 4-drzwiowa, komoda), stan idealny, cena do uzgodnienia, tel. 464-14-19.

### Zatrudnimy pracowników do prostych prac z powierzonym materiałem.

Zarobek 9000. Dostawę i odbiór towaru gwarantujemy w 100%. Bezpośredni zleceniodawca. Materiał po otrzymaniu znaczka za 6,50.

„Nintendo”  
skrytka 28/E, 73-240 Bierzwnik

- ★ Piec dwufunkcyjny „Fasto” c.o., wkład kominkowy oszklony oraz silnik spalinyowy od agregatu prądowłórczego – 2 szt., tel. 463-56-71.
- ★ Czyszczaarkę do parkietu (cyklinarkę), stan b. dobry, tel. 462-26-05.
- ★ Telewizor „Sony” 14 cali, antenę satelitarną, grill elektryczny – nowe po atrakcyjnej cenie, tel. 467-12-34 (wieczorem).
- ★ 2 ludy drewniane (2-metrowe), 2 zamrażarki 400 l – tanio, lodówkę „Mińsk”, wagę uchylną oraz regał na pieczywo, tel. 463-39-80 (po 16.00).
- ★ Fotelik samochodowy „Chicco”, niemowlęcy do 10 kg, tel. 463-64-10.
- ★ Bardzo tanio, wieżę „Siemens” – magnetofon, radio, adapter oraz 2 kolumny, tel. 463-38-67.
- ★ Wyposażenie sklepu: lody chłodnicze, szafę chłodniczą, zamrażarki, wagi uchylny, lody i regały sklepowe, szafy odzieżowe, tel. 463-17-04 (po 17.00).
- ★ Tanio, mało używane: kuchnię gazową z rożnem, segment kuchenny 3,20 m, segment wypoczynkowy (wersalka + 2 fotele i ława), dywan 3,75x2,70 m oraz z okresu międzywojennego: sypialnię, kredens stołowy i stół okrągły, tel. 463-28-96.
- ★ Okazja – tanio, kuchnię gazową, tel. 463-24-89.
- ★ Szczeniaki rasy basset hound po utytułowanych rodzicach, tel. Tychy (032) 218-38-71 lub (0604) 73-59-50.
- ★ Fortepian, tel. 463-09-47.
- ★ Gitarę elektryczną firmy Hohner (na gwarancji) oraz wzmacniacz firmy LDM – 25W (na gwarancji), tel. 463-34-48.
- ★ Listwy wykończeniowe, listwy pod siding, sztachety, tarcice, kantówkę, suchą i mokrą na zamówienie, Stráže Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).
- ★ Szwaczki, wiad. „Regis” ul. Cegielniana 56, tel. 463-22-08.
- ★ Specjalistę do spraw marketingu, wymagane wyższe wykształcenie, wiad. Hurtownia Leków „Piguła”, Sanok, ul. Stapińskiego 2, tel. 463-45-66.
- ★ Szkoła języków obcych poszukuje lektorów j. angielskiego, tel. 463-20-95.
- ★ Mężczyzna samotnie wychowujący dzieci (6 i 9 lat) poszukuje do prowadzenia domu dyspozycyjnej kobiety (nienormowany czas pracy), tel. (0601) 16-27-84.

### Poszukuję pracy

- ★ Kobieta 44 lata, bezrobotna, wykształcenie średnie, z gr. inwalidzką, ukończony kurs komputerowy, podejmie się każdej pracy, tel. 463-32-04.
- ★ Technik elektronik, prawo jazdy kat. B, znajomość j. angielskiego, tel. 463-03-02.
- ★ Kobieta 40 lat, wykształcenie średnie techniczne, długi staż w pracy biurowej, praktyka cukiernicza i gastronomiczna, podejmie pracę na pełny etat, tel. 464-14-09.
- ★ 19-letnia dziewczyna podejmie się każdej pracy, tel. 463-71-82.

### Korepetycje

- ★ Tanio i solidnie – matematyka, fizyka i chemia, pełny zakres, tel. 469-88-10.
- ★ Student anglistyki udziela korepetycji z j. angielskiego, tel. 463-23-53.
- ★ J. angielski – tanio i solidnie – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0604) 18-72-36 lub 464-32-17.
- ★ Z biologii, tel. 463-49-13.

### UWAGA:

**od 1 grudnia ogłoszenie drobne (do 10 słów) kosztować będzie 4,00 zł**

**OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY PRZYJMujemy TYLKO DO PONIEDZIAŁKU**

**Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada**

**KUPON PROMOCYJNY OKNA I DRZWI OKNOPLAST I DRZWI PCV I ALUMINIUM RABATY do 20%**  
blachy trapezowe, blachodachówka folie dachowe, systemy rynnowe  
KRAKÓW

**Promocja – blachodachówka 21,50 m<sup>2</sup>**

**EKO-BUD FHU „EKO-BUD”, Sanok**  
ul. Bema 5, tel. 464-00-03  
Kupon rabatowy dotyczy blachodachówki zakupionej w Biurze Handlowym w Sanoku

- ★ Mieszkanie własnościowe 49,6 m<sup>2</sup> (parter), loggia, przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-43-85.
- ★ Mieszkanie własnościowe 23,32 m<sup>2</sup>, cena 1.050 zł/m<sup>2</sup> (do uzgodnienia), tel. 464-03-79.
- ★ Mieszkanie 25 m<sup>2</sup> (IV piętro), loggia przy ul. Sadowej, cena 31.500 zł, tel. 463-42-24.
- ★ Dom murowany z działką ok. 30 a w centrum Przeworska, tel. 463-09-47.

### Kupię

- ★ Niedrogi dom w okolicy Sanoka, tel. (0601) 95-19-79.
- ★ Działkę budowlaną ok. 10 a, uzbrojoną w Sanoku, tel. 436-18-25 (po 16.00).

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup> przy ul. Sikorskiego z pełnym wyposażeniem, tel. 464-13-76 (wt.-pt. po 15.00).
- ★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe na os. Błonie, tel. 464-89-15.
- ★ Tanio, lokal 37 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, tel. 464-18-15 (tylko w soboty 16.00-18.00).
- ★ Sklep motoryzacyjny w Sanoku z towarami i wyposażeniem lub lokal na inną branżę, tel. 463-00-69 (8.00-17.00).
- ★ Nowo wybudowany pawilon 45 m<sup>2</sup> z parkingiem przy ul. Lipińskiego, tel. 463-78-44.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie – małego mieszkania, matka z dzieckiem, tel. 463-32-97.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 64 m<sup>2</sup> (II piętro) przy ul. Sadowej na mniejsze – lub sprzedam, tel. 463-56-03.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Renaulta R-21 1.7 (1990), 5-drzwiowy, wspomaganie kierownicy, centr. zamek, tel. 463-52-78.
- ★ Fiata uno 1.0 (1994), 3-drzwiowy, cena 14.200 zł, tel. 467-53-94.

**DRINK BAR BLACK HORSE**  
poleca  
**ORYGINALNĄ KUCHNIĘ CHIŃSKĄ**  
25 POTRAW, DANIA NA WYNOS Z DOWOZEM (zamówienia powyżej 10 zł)  
OD 1 GRUDNIA zapraszamy w godz. 11.00 – 22.00  
**BLACK HORSE SANOK, UL. KOPERNIKA 10 TEL. 463-73-35**

# ANDRZEJKI – polski Halloween

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich panien szukających męża, otóż już 29 listopada w wigilię świętego Andrzeja będą mogły poznać swego przyszłego męża. Jednak w tym celu poczynić muszą pewne kroki... Jakże? O tym napisaliśmy w poniższym tekście.

Rodowód andrzejek, andrzejówek lub też jędrzejówek jest naprawdę stary. Historycy nie są do końca zgodni, skąd wzięła się ta tradycja. Część znawców tajemniczego tematu twierdzi, że święty Andrzej przejął schedę po germańskim bogu Freyu. Ów Frey był patronem małżeństw, od niego zależało też posiadanie dzieci. Jak widać był to nie byle kto w germańskim panteonie bogów.

Inni, a jest to grupa bardziej liczna, twierdzą, że andrzejki powstały w starożytnej Grecji, a dokładniej na Sporadach – wyspach położonych na morzu Egejskim. Tam bowiem bardzo modne były najrozmaitsze wróżby za pomocą lanego na wodę wosku. Wosku używano również wtedy, gdy chciano potajemnie kogoś uśmiercić. Lepiono woskową figurkę wyobrażającą konkretną osobę, a później niszczone ją w przekonaniu, że ulepiiony niebawem zginie.

No cóż, historycy spierać się będą zapewne jeszcze długo, a tymczasem trzymajmy się tego, co starym zwyczajom zatwierdzone. Wiadomo bowiem, że w roku Pańskim 1557 Marcin Bielski w utworze „Komedja Justyna i Konstancji” napisał... *„nalejcie wosku na wodę, ujrzyście swoją przegodę”*.

Nieco później wróżono już nie tylko z wosku – otóż lano przez klucz także otów, a wróżenie z niego ponoć miało wyższą rangę. Wszyscy doskonale znamy różne

sposoby „odgadnięcia szybkiego zamążpójścia”. Już nasze babki układały buty gęsiego aż do samego progu, wyciągały czepki spod talerza i kartki z imionami wybrańców spod poduszek.

O północy można było zajrzeć również do chlebowego pieca, by tam zobaczyć postać ukochanego, a jeżeli panna nie dojrzała go tam, mogła jeszcze popatrzeć w głąb studni, szczególnie wtedy jeśli zaglądał do niej równocześnie księżyc.

Nasze babki nie zawsze zachowywały dobre maniery. Wbrew nim bowiem w noc świętego Andrzeja podchodziły pod okna chłopców by podsłuchać, czy najpierw usłyszą „tak” czy też „nie”. Jeżeli pierwszym usłyszanym wyrazem było „tak” – ślub mурowany.

W ów wieczór wykorzystywano również na wszelkie sposoby zwierzęta domowe. Jednym z nich był czarny kot, którego dziewczęta ustawione w krąg brały do środka. Obok nóg której kot próbował się wydostać, ta była już prawie mężatką. Swoje andrzejkowe zasługi ma także czarna kura, która ustawiona pośrodku kręgu – podobnie jak kot – miała do wyboru niejedną ulepioną przez dziewczyny kulkę z chleba. Jeszcze bardziej emocjonująco wyglądała sprawa z gąsiorom, który jeżeli którąś dziewczkę skubnął, musiała ona czym prędzej lecieć do księdza i dać na zapowiedzi.



Ówczesne dziewczęta ogromną wagę przywiązywały do snów w noc andrzejkową. Otóż by ujrzeć ukochanego wyraźniej, należało „pościć abo i suszyć dzień cały, nawet wody nie pijąc, po czym na wieczór jeno śledzia słonego zjadłszy położyć się spać. A uważać pilnie na młodzianina, co we śnie wodę poda”. Pod poduszkę dobrze było włożyć również męską część garderoby, ponoć dodawało to szczególnej mocy.

Jeżeli któraś z naszych czytelniczek w stanie wolnym chciałaby dowiedzieć się czegoś więcej z subtelnej materii zamążpójścia, może również urwać gałązkę wiśni i wsadzić ją do domowego flakonu, czekając czy też zakwitnie.

Jak się okazuje polskie andrzejki, szczególnie w naszym regionie, przypominają nieraz amerykańskie halloween. Na południu Polski według przesądów, które przywędrowały do nas

najprawdopodobniej z Rumunii dzień św. Andrzeja był porą szczególnej aktywności upiórów oraz wiedźm odbierających krokiem mleko. W obronie przed nimi kreślono na drzwiach domostw znak krzyża główką czosnku.

Na Podkarpaciu wierzą, że w tę noc wychodzą zza grobu pokutujące dusze. W szczególności wisielców, topielców i wszystkich tych, którzy swoje życie zakończyli samobójstwem. Aby je odpędzić palono małe ogniska z palm wielkanocnych. Stąd dziewczęta miały okazję do jeszcze jednej wróżby.

Z ogniska wyciągały z zamkniętymi oczami niedopałki palm. Palma długa i jasno świecąca wróżyła długie pożycie małżeńskie w gorącej miłości. Krótka i gasnąca – odwrotnie.

Na koniec warto tylko zastanowić się ile spośród naszych czytelniczek będzie mogło w poniedziałkowy wieczór zakrzyknąć podobnie jak ongiś stolnikówna Jasielska:

...W wigilię świętego Jendrzeja spełniona moja nadzieja...

PePe

Tekst opracowano na podstawie książki Marii Ziolkowskiej „Szcudry wieczór, szcudry dzień”

**San-Sat s.c.**  
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR  
**CYFRA + PROMOCJA**  
Sanok • ul. Jagiellońska 16  
tel. 463-74-96

Bliżej niż z Sanoka do Warszawy, tylko po drugiej stronie Karpat... Pięć godzin jazdy samochodem (jeśli będzie przejście graniczne w Radoszycach, wystarczą cztery) dzieli Podkarpacie od Zakarpacia. Kiedyś to była jedna monarchia cesarza Franciszka Józefa. Tam nad rzeką Uż rozciąga się sympatyczny, stary (VIII–IX w.) Użhorod (Użgorod). Na Ukrainie jest to najmniejsze miasto wojewódzkie (ponad 130 tys. mieszkańców). Tutaj próżno szukać śladów polskości – Zakarpacie nigdy nie było polskie: w X w. miasto przyłączyło do Rusi Kijowskiej, od XI w. – do Węgier (jako Ungvar), na początku XVIII w. włączono do Austrii, w latach 1919–1938 – do Czechosłowacji, od listopada 1938 r. na mocy układu monachijskiego Użgorod ponownie włączono do Węgier, a w 1944 r. został zajęty przez Armię Czerwoną. Nic więc dziwnego, że Zakarpacie jest specyficzną częścią Ukrainy, w której język ukraiński miesza się z językiem słowackim i węgierskim tworząc tzw. język zakarpacki. Dzwony kościoła prawosławnego biją na przemian z dzwonami kościoła katolickiego i grekokatolickiego, choć są także wyznawcy protestantyzmu i judaizmu. Kultury: ukraińska, cygańska, słowacka, węgierska, ormiańska, żydowska i inne nakładają się na siebie tworząc po prostu kulturę zakarpacką. Tutejsi ludzie nie mówią więc: „U nas na Ukrainie...”, a: „U nas na Zakarpaciu...” i są dumni, że mieszkają w samym centrum Europy – wszak to u nich wyznaczono geograficzny środek naszego kontynentu.

Świadectwem burzliwej historii Użgorodu są stare kamieniczki, synagoga, zamek (XI, XV–XVIII w.) i cmentarz z omszonymi grobami. Zabytków można też zobaczyć skansen – muzeum wsi ukraińskiej, nie tak duży jak sanocki, ale bardzo do niego podobny. Stąd – z Zakarpacia swoje korzenie wywodzi wielu artystów. Nic dziwnego – malownicze krajobrazy, bogata historia i otwarci ludzie mogą być natchnieniem dla wielu poetów, muzyków, a zwłaszcza malarzy. Zawsze Użgorod kojarzyć mi się będzie z górami, jesiennym słońcem, soczystymi i słodkimi winogronami, długą (podobno najdłuższą w Europie), złocistą aleją lipową, po której przechadzają się zakochane pary nastolatków; spokojem, tolerancją, szczerością, serdecznością i gościnnością tam mieszkających. Jakoś zupełnie nie pasuje mi tu obraz Ukrainy, który malują polskie mass media: wielka bieda, mafia, bandytyzm itp., przynajmniej nie do tego regionu.

Choć w swej historii te ziemie nigdy nie były polskie, dziś i tu mieszkają Polacy,

Pierwsza polska szkoła na Zakarpaciu

## Tak blisko, a tak daleko...

bo historia i losy rzuciły ich też w tę część Ukrainy, o czym w kraju wie chyba niewiele – niektórzy z nich w czasach ZSRR przyjechali tu do pracy po studiach, bo taki otrzymali „przykaz”. Wprawdzie nie ma ich tylu, co np. w Lwowie, Grodnie czy Wilnie, ale wystarczająco, aby mogła tu powstać polska szkoła.

23 października odbyło się oficjalne jej otwarcie jako Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej w Użgorodzie przy Towarzystwie Kultury Polskiej „Zakarpacie” –

może nie był tak doskonały jak w nowym filmie Wajdy, ale to dopiero początek! Jedną ze starszych Polek była wzruszona, kiedy usłyszała, jak mały Edzik i Siergiej recytują znany wierszyk „Kto ty jesteś?” – Polak mały...”. A ktoś inny stwierdził, że nie przypuszczał, że będzie się uczył języka polskiego siedząc w jednej ławce ze swoim synem.

Może jeszcze nie każde dziecko ma polską księżkę, jeszcze nie dociera tu polska prasa (poza tą, którą sama przywożę

Moi uczniowie, a jest ich już ok. 80 (dzieci, młodzież, dorośli – początkujący i zaawansowani) są jakoś szczególnie chętni do nauki i poznawania wszystkiego, co polskie. Co ciekawe – wbrew moim przewidywaniom – na język polski nakłada się im nie tyle język rosyjski, co słowacki (akcent, słowa). Na naszych lekcjach nie tylko uczymy się języka, ale też poznajemy polską historię, geografię i kulturę – słowem Polskę, którą nie wszyscy zwiedzieli, choć to tak blisko... Dla młodszych jest to coś nowego, dla starszych – często tylko przypomnienie rodzinnych zwyczajów i tradycji z dzieciństwa. To nic, że na pytanie: „Kim jesteś?” – odpowiadają zazwyczaj: „Jestem Ukraińcem/Ukraińką” – wszak mówią po ukraińsku, który z rodziców najczęściej jest narodowości ukraińskiej, całe ich życie związane jest z Ukrainą. Ale może dzięki moim lekcjom niektórzy choć trochę poczują się też Polakami, tak jak ich babcia czy pradziadek? Cieszy, że chcą wracać do swoich korzeni... Jednak nasza szkoła jest otwarta nie tylko dla tych, którzy mają polskie pochodzenie – na lekcje może przyjść każdy, kto chce poznać polską kulturę. Na kursie będziemy śpiewać i tańczyć, oglądać polskie filmy, zorganizujemy również prawdziwe andrzejki z laniem wosku i wróżbami, wieczór kolęd i inne imprezy, a może uda się też założyć miniteatrzyk? Kto wie...

Szkoła w Użgorodzie, do której została skierowana przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, powstała z inicjatywy Towarzystwa Kultury Polskiej „Zakarpacie”, które działa już prawie 5 lat, choć pomysł powołania takiej organizacji narodził się wcześniej – w 1991 r. Towarzystwo powstało z inicjatywy grupy lekarzy polskiego pochodzenia, którzy założyli Koło Lekarskie. Grupa ta – licząca ok. 12 osób – spotykała się raz w tygodniu w szpitalu, wtedy czytano polską prasę i książki, dyskutowano i starano się mówić po polsku. Nawiązano kontakty z organizacjami medycznymi w Polsce, Związkiem Lekarzy Polskich na Ukrainie i Polonią medyczną w celu wymiany doświadczeń. Wkrótce zaczęto myśleć



Młodzież polska w Użgorodzie dziękuje senatorowi Witoldowi Konarskiemu za przekazane szkole dary.

pierwszej takiej na Zakarpaciu. Na uroczystości było obecnych wielu gości z Polski i Ukrainy, m.in.: mer miasta, przedstawiciele szkoły ormiańskiej i żydowskiej, biznesmeni z Rzeszowa (szkoda, że zabrakło tych z Sanoka), a także konsul RP we Lwowie Wincenty Dębicki i senator ziemi przemyskiej Witold Kowalski (członek Senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą), którzy przywieźli dla szkoły prezenty w postaci podręczników, pomocy dydaktycznych i ok. 1000 książek (dar Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej). Uczniowie nowo otwartej szkoły powitali swych zacnych gości polskimi piosenkami i wierszykami oraz polonezem, który

z kraju), tablica jest porysowana, brakuje kredy, „światło jest ciemne” i – poza wielką chęcią uczniów do nauki – właściwie jest niewiele, ale jestem przekonana, że wkrótce na pewno nie będzie nam niczego brakować, a polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej wreszcie zrealizuje moje zamówienie na podręczniki, na które czekamy już dość długo. Przecież szkoła dopiero się organizuje, a jej dyrektor pani Tatiana Pużyk troszczy się o wszystko. Na razie korzystamy z gościnności dyrektora Szkoły nr 5 w Użgorodzie, który udostępnił nam klasę do nauki i choć wymaga ona gruntownego remontu i jest zupełnie pusta, cieszy i jest najlepsza – bo nasza własna!

o lekcjach języka polskiego, lecz aby otrzymać zgodę Ministerstwa Edukacji Ukrainy należało znaleźć 16 uczniów chętnych do nauki, co na początku wcale nie było takie proste. Po informacji w prasie dzieci przyszło więcej, a ich pierwszym nauczycielem był ksiądz – Polak z Żytomierza. Teraz ja go zastępuję.

Myślę, że polska szkoła w Użgorodzie będzie rozwijać się bardzo szybko – już teraz liczba uczniów wzrasta po każdej lekcji polskiego. Dobrze, że wśród bogactwa kultur, religii i języków, jakie występują na Zakarpaciu, znalazło się też miejsce dla kultury polskiej i polskiego języka. Koło Lekarskie chce nawiązać kontakty zawodowe z lekarzami w Polsce; mogą np. tłumaczyć artykuły na język ukraiński – może sanoccy lekarze zgodzą się na taką współpracę? A biznesmeni z Sanoka i okolic (tak jak ci z Rzeszowa) mogliby prowadzić interesy z przedsiębiorcami z Użgorodu (być może będzie kiedyś przejście graniczne w Wołosatem?). Przecież jesteśmy w jednym Euroregionie, a dzieli nas tylko granica...

Dziękuję (moi uczniowie również!) wszystkim sanoczanom, którzy w jakikolwiek sposób pomagają szkole, chociażby dostarczając prasę, a zwłaszcza Wydziałowi Oświaty Urzędu Powiatowego w Sanoku za umożliwienie mi korzystania z ksero. Zbliża się Mikołaj... Pewnie nie wszyscy moi najmłodszy uczniowie dostaną prezenty. A gdyby tak przyszedł do nich Mikołaj z Polski? Na pewno poczuliby się bardziej związani z krajem swoich rodziców i dziadków. Może w Sanoku znajdzie się taki Mikołaj? Czekamy!

Marta Kowalewska

Polska Szkoła Sobotnio-Niedzielną w Użgorodzie

### PORADY PSYCHOLOGICZNE mgr Anna Fedak psycholog

- problemy wieku dojrzewania
- nerwice dziecięce i młodzieńcze
- porady zawodowe, wybór kierunku studiów
- określić I.I. dla potrzeb leczenia
- opóźnienia rozwoju umysłowego u dzieci
- pomoc w sytuacjach kryzysowych

Gabinet prywatny:  
Młodzieżowy Dom Kultury  
Sanok, plac Św. Michała 6  
soboty godz. 10<sup>00</sup>–12<sup>00</sup>  
tel. dom. 463-40-10

# Widzieliśmy rozbitego Ławoczki...

Tylko przypadkowo zabłąkany turysta może odnaleźć to miejsce u zachodnich podnóży Okrąglika (110 m n.p.m.) w bieszczadzkiej paśmie granicznym. Najłatwiej tu trafić wędrując z Roztok Górnych niebieskim szlakiem przez Duży Skaleńiec. Po osiągnięciu obniżenia pomiędzy Dużym Skaleńcem a ramieniem podnoszącym się ku grzbiecowi Dużego Jasia należy zejść na południe drogą zrywkową w dolinę potoku. Następnie podążając wzdłuż potoku na wschód, po osiągnięciu rozwidlenia strumienia (tabliczka oznaczająca granicę oddziałów leśnych nr 170 i 178) kierujemy się pod górę drogą wijącą się dnem lewego strumienia na północny wschód. Po następnych kilkuset metrach spotykamy kolejne rozwidlenie jarów. Stąd podchodzimy już bez drogi lewym orogenetycznie brzegiem prawego strumienia. Po ok. 150-200 m, w prześwietlonym, bukowym lesie natkniemy się na miejsce, w którym na przestrzeni kilkuset metrów kwadratowych rozrzucone są szczątki rozbitego samolotu... Autorami tego tekstu opublikowanego w „Połoninach '92” są Marek Kalupa i Piotr Szulewski.

Kiedy Boguś Siwiec pokazał mi cytowany artykuł od razu wzięłem mapę Bieszczadów i orientacyjnie zaznaczyłem owo miejsce u podnóża Okrąglika. W dalszej części tekstu autorzy wymieniali zidentyfikowane w bukowym lesie części wraku – drewniane dźwigary skrzydeł, kawałki blachy duralowej, elementy podwozia (amortyzatory) i silnika (wał, cylindry), a także osprzętu (kawałki instalacji elektrycznej i hydraulicznej, m.in. ciśnieniowe butle tlenowe).

polecające z krakowskiego Muzeum Lotnictwa Polskiego. Próbowałem z tymi osobami nawiązać kontakt, lecz na wysłane przeze mnie listy odpowiedzi nie uzyskałem, co...

Zabijając czas w Cisnej trafiłem do kilku mieszkańców, którzy opowiadali jak to zbieracze przynosili stamtąd butle tlenowe, a nawet działko lotnicze, które podobno trafiło do prywatnych zbiorów, inna wersja mówiła o izbie tradycji w miejscowej szkole.

kakujący – odpowiedzialność za spowodowanie śmierci lotnika w 1945 roku. Wyjaśnienie całej sprawy trwało ok. 3 miesięcy, po czym „Griszę” – gdyż tak go nazwano – pochowano z honorami w Gdyni. Towarzystwo było zaiste doborowe, gdyż dołączyli do nas „łowcy sensacji” Jacek Wasilewski, Marcin Drwięga i Piotr Marciniak.

W sobotę 24 października przy cudownej pogodzie dwa „Ople” popędziły do Roz-

sklejce. Zebrane elementy potwierdzały jednoznacznie, że na pewno nie jest to Po-2 – więc, cóż – autorzy artykułu z „Połonin '92” mylili się.

Każdy zabrał coś na pamiątkę z konstrukcji samolotu i ruszyliśmy z powrotem. Wracając zastanawiałem się co tu się mogło wydarzyć? Wspólnie z gdynianami

Jak-9. W Muzeum Marynarki Wojennej stoi Jak-9P – po oględzinach stwierdzili, że elementy podwozia znalezione pod Okrąglikiem nie do końca jednak do niego pasują, ale różnią się nieco od podwozia Ła-5 FN, które widnieje na planach tej maszyny opublikowanych w „Modelist-Konstruktor”. Czyżby więc jakaś wojenna mo-



Samolot Ła-5FN na lotnisku Tri DUBY

ustaliliśmy, że to na pewno rosyjski myśliwiec, który pałąc się leciał od strony Okrąglika w stronę Roztok Górnych i eksplodował po ścięciu czubków kilku drzew w dolinie potoku. Za czas zdarzenia przyjechaliśmy jesień 1944 r. – okres zażartych walk o Przełęcz nad Roztokami – kluczową pozycję w tej części niemieckiej „Festung Karpaten”, przez którą prowadziła najkrótsza droga na teren Słowacji.

Po powrocie do Sanoka w roli triumfatorów przyszedł czas na wertowanie opracowań dotyczących walk w 1944 r. Natarcie na tym terenie prowadziła w 1944 r. 1 Armia Gwardii gen. Andrzeja Greczki wspierana przez 8 Armię Lotniczą. Walki rozpoczęły się 9 września – zakładano szybkie opanowanie przełęczy: Radoszyckiej, Łupkowskiej i nad Roztokami oraz wyjście na rubież: Jabłoń-Snina-Stakcin-Ulić na Słowacji w ciągu 9-10 dni.

Gdy zakończyłem wertowanie stron pracy A. Greczki „Przez Karpaty” przypomniałem sobie jak onegdaj kpt. Kukla wspominał o zapomnianym zupełnie rosyjskim cmentarzu na Rypim Wierchu, o którym mało kto wie, oraz – jak wspominał Jerzy Sojka – o bezimiennym mogile rosyjskich saperów między szczytami Jasio i Okrąglik. Sporo takich zapomnianych miejsc mają Bieszczady, do nich należy bezimienna mogiła „naszego Saszy”. Ciągle jednak drążyłem niewiadomą – co właściwie znaleźliśmy? Wówczas to Mariusz Konarski zadzwonił do krakowskiego badacza, wspomnianego już Wielgusa, który podzielił się z nami swoimi informacjami. Otóż według niego znaleziony przez grupę turystów w 1988/1989 r. samolot to rosyjski myśliwiec Ławoczki Ła-5 FN. Dowodami na to są cylinder z gwiazdowego silnika oraz część tablicy pokładowej z kabiny pilota. Detale te po konsylium przeprowadzonym w krakowskim Muzeum Lotnictwa Polskiego pasują do konstrukcji Ła-5 FN. Jednakże po powrocie Wróbla i Konarskiego do Gdyni otrzymałem od nich telefon. Otóż, według gdynian znaleziony przez nas wrak mógł być to rosyjski myśliwiec

dyfikacja? Niemniej jednak poprzestaliśmy na dowodach zebranych przez Wielgusa, że jest to... Ła-5 FN i to zakończyło spór. Summa summarum nie jest to rosyjski Po-2.

Pozostawało jeszcze postawienie przysłowiowej kropki nad „i” – czyli ustalenie skąd wziął się Ła-5 FN pod Okrąglikiem? W okresie walk o przełęcz Karpat wsparcie lotnicze 1 Armii Gwardii zapewniała 8 Armia Lotnicza. W jej składzie znajdowały się następujące jednostki myśliwskie: 10 Korpus Lotnictwa Myśliwskiego w składzie 10 i 15 Dywizji Lotnictwa Myśliwskiego oraz 5 Korpus Lotnictwa Myśliwskiego w nieznanym składzie. Hipotetycznie zakładając Ła-5 FN spod bieszczadzkiego Okrąglika musiał należeć do jednej z tych jednostek. Niestety, nie dysponując dokładnym OdeB\* 5 i 10 Korpusu Lotnictwa Myśliwskiego z 1944 r. nie sposób ustalić dokładnie numeru dywizji czy też pułku. Podobnie rzecz ma się z tożsamością odnalezionego pilota. Nie znaleźliśmy przy nim żadnych dokumentów ani znaków ułatwiających identyfikację – stąd też na nagrobku widnieje „NN”. Należy wziąć też pod uwagę fakt, że w 1944 r. nad Bieszczadami latały Ła-5 FN należące do 1 Czechosłowackiego Pułku Myśliwskiego. Wykonywały one loty w okolicach Przemysła, Krosna i Sanoka operując w ramach 2 Armii Lotniczej gen. Krasowskiego, a następnie przeleciały w dniach 15-17 września 1944 r. na powstańcze lotnisko Tri DUBY na Słowacji. Straty tej jednostki, operującej nad Słowacją i Bieszczadami – to 3 pilotów zestrzelonych przez niemiecki Flak, 3 zabitych w górach podczas walk w oddziałach partyzanckich oraz 1 zaginiony. Czyżby więc zapomniana lotnicza mogiła w Bieszczadach kryła szczątki pilota tej czechosłowackiej jednostki? Na to pytanie na razie nie ma odpowiedzi.

dr Andrzej Olejko

\* Orde de Bataille – dosł. wykaz jednostek bojowych



Resztki rozbitego Ła-5FN – obok wraku autor i Jarosław Wróbel. Fot. M. Konarski

Autorzy dowodzili, że jest to rozbita rosyjski Po-2, tzw. „kukuruznik”. Werdykt budził jednak wątpliwości – nie wszystko pasowało w tej historii – bo Po-2 nie miały na wyposażeniu ciśnieniowych butli tlenowych. Stąd zrodził się plan wyprawy pod Okrąglik, by ustalić typ rozbitego samolotu. Podczas rozmowy telefonicznej moje wątpliwości poparł dr Krzysztof Wielgus z Krakowa, który trafił pod Okrąglik w 1988 bądź 1989 r. z grupą turystów z „grodu Kraka” i widział rozbitą rosyjski samolot. Musiał on eksplodować nad lasem, ale na pewno nie był to Po-2!!! Owa grupa odnalazła wśród szczątków konstrukcji... szczątki pilota. Obok bielejących kości widniały resztki skórzanej kurtki lotniczej oraz buta – turyści złożyli te doczesne szczątki do jamy w korzeniach dużego buka, na którym leśniczy Jerzy Sojka wyciął później nożem gwiazdę widniejącą tam do chwili obecnej. Pracownica leśna z Roztok Górnych – pani Magda na tym buku białą farbą namalowała krzyż i litery „Śp.”, dlatego później z łatwością odnaleźliśmy to miejsce.

Pierwszy raz próbowałem tam dotrzeć w 1997 r. korzystając z uprzejmości pana Jakuba Demela, lecz niestety, gdy dotarliśmy do Cisnej pogoda przestała nam sprzyjać – lato jak z cebra, a mgła była zaiste angielska. O poszukiwaniach w górach nie mogło być mowy. Natomiast na posterunku Straży Granicznej w Cisnej dowiedziałem się, że w kwietniu 1997 r. – tuż przed nami – rozbitego samolotu szukała grupa poszukiwaczy z Krakowa, mająca pismo

Jakub Demel sugerował, że to mógł być np. inny Polikarpow, np. J-15 lub J-153, ja zaś, dopóki wraku nie oglądałem, dopóty nie wiedziałem co sądzić o typie. Rysunki elementów lotniczych z „Połonin '92” wskazywały wyraźnie, że to nie jest Po-2.

10 października 1998 r. siedząc za kierownicą „Berlingo” z Radia „Bieszczady”, wyruszyłem do Roztok Górnych i Lisznej w poszukiwaniu świadków, którzy mogliby mnie zaprowadzić do wraku. Niestety, pogoda znów się psuła i moi towarzysze: Jacek Wasilewski, Piotrek Marciniak, Grzesiek Wawer, Karol Gierczak – byli wyraźnie zawiedzeni. Byliśmy tak blisko, ale wrak i tym razem okazał się nieosiągalny.

Z Dorotą Kubicką umówiłem się, że za dwa tygodnie przyjedziemy ponownie, bez względu na pogodę – cóż, do trzech razy sztuka. Wiedziałem po prostu, że w końcu się uda. W międzyczasie z Gdyni w Bieszczady przyjazd swój zapowiedzieli dwaj znani eksploratorzy – Mariusz Konarski i Jarosław Wróbel. Mają oni na koncie już kilka odkrytych wraków, np.: zatopionego koło Władysławowa amerykańskiego B-24 „Liberatora”; zestrzelonego obok Karsibora (koło Świnoujścia) brytyjskiego Avro „Lancastera”, czy też dwa rosyjskie szturmowe Ily-2 wykopane pod Gdynią. Tak na marginesie zostali oni bohaterami nietypowej historii, gdyż odkrywając szkielet rosyjskiego lotnika poległego w 1945 r. i próbując go oficjalnie pochować trafili do... sądu. Zarzut postawiony im przez funkcjonariuszy aparatu ścigania był zas-

tok Górnych. Dzień był wymarzony do poszukiwań, w towarzystwie pana Wilusza – przewodnika ruszyliśmy niebieskim szlakiem w stronę „wrakowiska”. Moim gościom góry zwyczajowo „dały w kość”, lecz uparcie szliśmy drogą zrywkową w stronę wraku. Słońce paliło, aura jesienna dodawała koloru, a my szukaliśmy śladów przeszłości. Po półtorej godzinie marszu znaleźliśmy się w dolinie potoku, z którego sterczał „lotniczy złom”. Nie zważając na bagno dotarliśmy na miejsce i zaczęły się poszukiwania. Dwie godziny zajęła nam eksploracja wraku. Znaleźliśmy owego buka z gwiazdą oraz jamę, w której dostrzeżliśmy kości ludzkie. Później pani Magda opowiedziała nam, jak kilka lat temu jeden z pracowników leśnych zabrał stamtąd czaszkę i – tocząc ją – porzucił gdzieś w lesie. Zaiste makabryczny sposób oddawania czi szczątkom ludzkim, cóż...

Saperką wykopałem dziurę w ziemi, Jarek przykrył kości foliowym workiem, po czym zasypałem mogiłkę. Wspólnie z Mariuszem nazbieraliśmy kamieni układając kopczyk na grobie. Umieściliśmy na nim szczątki silnika. „Saszy” – bo tak go nazwaliśmy – nie pochowaliśmy oficjalnie i z honorami, gdyż ponownie sprawa mogłaby się oprzeć o wymiar sprawiedliwości.

W dolinie potoku znaleźliśmy dobrze zachowane golenie podwozia, sporo elementów z silnika (wał) oraz części usterzenia (lotki), skrzydeł (dźwigar), a także kilku elementów barwnych – na metalowej konstrukcji kolor oliwkowy i błękitny na

## WALCZ z LODEM!!! CHRON' OTOCZENIE

Niezawodny środek  
zapobiegający oblodzeniu  
ciągów komunikacyjnych.  
Wydajny i przyjazny  
dla środowiska.

Eis-Ex  
MUREXIN

DYSTRYBUTOR:



SANOK  
ul. Bema 4

464 10 79

**„BEEF-SAN” Zakłady Mięsne SA w Sanoku**  
oferują do wynajęcia  
na cele usługowe lub handlowe  
lokal o powierzchni około 100 m<sup>2</sup> położony na I piętrze  
budynku przy ul. 3-go Maja 10 w Sanoku.  
Lokal posiada odrębne wejście od strony klatki schodowej.  
Oferty prosimy składać do 30 listopada 1999 r. w sekretariacie Spółki.

**JEŚLI NIE WYBRAŁEŚ**  
OTWARTY  
FUNDUSZ EMERYTALNY  
POLSAT  
CZEKA NA CIEBIE DO 30 XII  
**SANOK, TEL. 463-40-84**

**Posezonowa obniżka cen**  
na wyroby betonowe:  
✓ słupki ogrodzeniowe  
✓ czapki na słupki  
✓ okapy na murki  
**DEKOBET tel. 463 17 04**

**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**  
Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
**tel. 463-06-03**  
zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**NOWOŚCI W ERA GSM**

**AKOM** autoryzowany dealer

**tak tak**  
Wiesz na ile Cię stać

Alcatel One Touch View z aktywacją za 99,00 zł netto  
Alcatel One Touch Easy db z aktywacją za 129,00 zł netto  
Ericsson A1018 s z aktywacją za 129,00 zł netto  
Nokia 3210 z aktywacją za 299,00 zł netto  
Motorola cd930 z aktywacją za 229,00 zł netto  
telefony posiadają blokadę SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

F.U.H. ALKOM Autoryzowany Dealer  
Dom Towarowy Panorama  
ul. Krakowska 2 38-500 Sanok  
Tel: 0 13 46 41 758  
0 602 55 35 31

*Tvoja era*



**F.H.R. „DOSER”**  
Studio Radiowe  
Radio „HALA”  
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

**ZAPRASZAMY!**  
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(Hala Targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373  
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**EL-BUD** Przedsiębiorstwo Budowlane  
**Hurtownia Materiałów Elektrycznych**  
Wykonuje usługi:  
**ELEKTROINSTALACYJNE  
POMIARY ELEKTRYCZNE**  
Oferuje (również na raty)  
W hurcie i detalu – ceny fabryczne  
**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE  
SŁUPY ENERGETYCZNE ZN**  
**ZAPRASZAMY** od 7.00 do 17.00  
38-500 Sanok, ul. Bema 5,  
tel./fax (013) 464-00-76

Sanok-Dąbrówka, ul. II Armii WP 40  
tel. 464 06 91, 463-29-91

**ŚWIAT MEBLI**

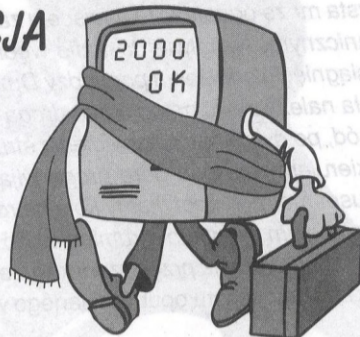
**STANLEY RATY**

System Szaf Wnękowych  
Studio Mebli Kuchennych  
**KOMIS MEBLOWY**  
Nowe meble za stare

Zapraszamy do firmy, poniedziałek-piątek w godzinach 9-17  
**Optimus-Comfort sp. z o.o.**, 38-500 Sanok,  
ul. Kościuszki 31, tel./fax 464-13-71, tel. 464-19-85

**KOMPUTERY, OPROGRAMOWANIE,  
KASY FISKALNE, KSEROKOPIARKI**

**ZIMOWA PROMOCJA  
BEZPIECZNYCH  
KOMPUTERÓW**



**OFERUJEMY TAKŻE:**

- Kasy fiskalne – programowanie i szkolenie gratis
- Drukarki HEWLETT PACKARD, Lexmark, OKI
- Płyty główne, karty grafiki, karty muzyczne

**Minimum formalności przy zakupie na raty**

Ośrodek  
Szkolenia Kierowców  
**„AUTOMOBIL”**

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

**tel. 463-51-91**

PRZYJMUJĘ ZAMÓWIENIA  
NA I KWARTAŁ ROKU 2000

- drzwi zewnętrzne filunkowe ocieplane z wkładką styropianową oraz uszczelką
- drzwi wewnętrzne pełne i przeszklone wg różnych wzorów i wymiarów

Staranne wykonanie  
– atrakcyjne ceny

Zakład Stolarstwa Budowlanej  
Nadolany 80  
**tel. 4674161, 4632233**

**LEASING**

**BANKOWE TOWARZYSTWO LEASINGOWESA**

Proponujemy:  
leasing maszyn, urządzeń, środków transportu  
Zapewniamy:  
bezpieczeństwo i doskonałe warunki finansowania  
Oferta specjalna: IVECO, Daewoo, Fiat

Szanujemy swoje pieniądze!

**LEASING**

**FOTO-STUDIO-KOLOR**  
**ZAKŁAD – SKLEP**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97  
**Marek Zakrzewski**  
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

*Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie*

**MEBLE BIUROWE**  
renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2  
**tel. 463-42-12**

**FHU „ARSENAL”**  
zaprasza podmioty gospodarcze  
do **Dystrybucji Ogni  
Sztucznych (Fajerwerków)**  
w okresie Noworocznym  
na bardzo dogodnych warunkach.  
Ilość punktów sprzedaży  
ograniczona  
Szkolenie BHP i użytkownika GRATIS  
**Zapraszamy:**  
Sanok, ul. Traugutta 9,  
tel. 464-88-72 (24h)

**REGIPS Gullifber ATLAS CLASSEN**

**MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**  
PŁYTY GIPSOWO-KART., WEŁNY,  
KLEJE, SZPACHLE, SILIKONY,  
PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE

oferuje **PHU MASbud**

SANOK **tel. 464 02 80**  
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

**SZWAGIER MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE**  
38-533 NOWOSIELCE 313

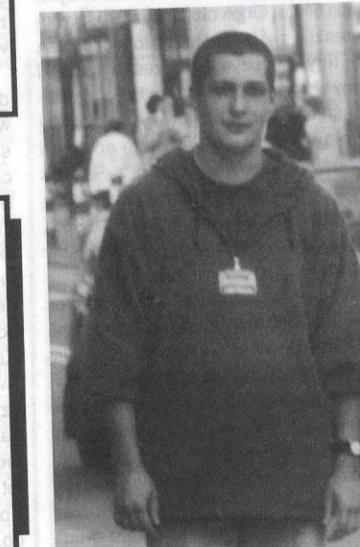
**PROMOCJA ZIMOWA**  
tel. 467-23-28

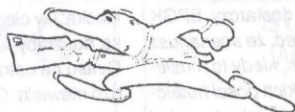
**PIZZERIA – RESTAURACJA BUSTAR**  
38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
**POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE**  
tel. (013) 463-35-42

**DOWÓZ GRATIS** (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**Rozpoznaj się na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiorze pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.





## O sanockich obchodach Narodowego Święta Niepodległości uwag kilka

W ostatnim numerze TS w komentarzu pani redaktor Joanny Kozimor poświęconym tegorocznym obchodom rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, autorka pisze, że zabrakło w nich „przedstawicieli dwóch partii politycznych”. Z drugiej jednak strony pani redaktor powinna się cieszyć, gdyż przedstawiciele dwóch innych sanockich partii politycznych postanowili uczcić 81 rocznicę odzyskania niepodległości w dwójnasób, wysyłając po dwie delegacje do składania wiązanek kwiatów.

Dla niżej podpisanych oraz stronnictwa, które reprezentujemy, udział w obchodach 3 Maja czy 11 Listopada był zawsze moralnym imperatywem wynikającym z poczucia patriotyzmu. Nigdy nie uczestniczyliśmy w nich z chęci pokazania się, obca nam była wszelka ostentacja podczas uroczystości w tych dniach. Nie uważamy również aby miarą patriotyzmu była liczba składanych wieńców czy wiązanek kwiatów. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy do 1989 r. bezskutecznie próbowali wymazać istnienie świąt 3 Maja czy 11 Listopada ze świadomości narodowej Polaków. Zgadza się więc w pełni z panią redaktor, że nie są najważniejsze wieńce i wiązanki kwiatów, lecz **modlitwa**. To właśnie dlatego integralną i najważniejszą częścią obchodów rocznic narodowych jest uroczysta Msza św. w intencji poległych i pomordowanych za wolność i niepodległość Ojczyzny.

Jest jednak w pani komentarzu kilka stwierdzeń, z którymi nie sposób się zgodzić. Pisze Pani, że „*przywiązanie do tradycji jest cenne, o ile nie zamienia się w sztafpe*”. Nie wiemy co dla Pani oznacza słowo *sztafpa*. Czy fakt, że od wielu lat, również w okresie stanu wojennego społeczeństwo Sanoka z należytą czcią, szacunkiem i powagą oddawało hołd poległym i pomordowanym za Ojczyznę, czy to, że za przemarsz trasą, której zmiany się Pani domaga, wiele osób było represjonowanych, czy to była według Pani *sztafpa*? Delikatnie mówiąc użycie tego słowa w tym kontekście jest nieostrożne.

Na końcu swojego komentarza pisze Pani: „*Strasznie to nasze świętowanie smutne, wręcz ponure. I nadęte jak balon*”. W tym miejscu intencje Pani są już dla nas zupełnie niezrozumiałe, a użycie porównania co najmniej dziwne. Bo z jednej strony modlitwa, zaduma, powaga, chwila refleksji (wszak listopad to miesiąc, w którym szczególnie wspominamy zmarłych, a więc również i tych, którzy oddali życie za Polskę!), a z drugiej... No właśnie co? Może „*koloryt jarmarki, blaszane zegarki, pierzaste koguciki, baloniki na druciku, motyle drewniane i koniki bujane*”? Naszym zdaniem taka atmosfera pasuje jednak do innych „świąt” – 1 maja czy 22 lipca.

Zostawmy Narodowe Święto Niepodległości takim jakie ono jest, kulturowym jego obchodem i przekazujemy tę tradycję młodemu pokoleniu.

Z poważaniem  
**Krzysztof Kaczmarski**  
**Andrzej Romaniak**

W związku z komentarzem Pani Joanny Kozimor dotyczącą sposobu obchodzenia Święta Niepodległości odnosimy wrażenie, że uczestniczyliśmy w dwóch różnych uroczystościach. Przytoczone przez panią argumenty dla użycia określenia sanockich obchodów: „...nadęte jak balon” naszym zdaniem nie dają takiego uzasadnienia. Postulat zmiany trasy przemarszu jest dosyć trudny do realizacji, jeśli chcemy zachować dotychczasowy charakter święta wyphywający z blisko 20-letniej tradycji. W latach osiemdziesiątych grupa osób związanych z „Solidarnością” nie bacząc na szykany jakie ich dotykały, corocznie czytała: Święto Niepodległości na kwaterach żołnierzy polskich na cmentarzu komunalnym, a Święto 3-go Maja pod pomnikiem Kościuszki. Nie oglądano się wtedy na władze miejskie, czy państwowe. Dziś te same osoby wcale nie pchają się jako pierwsze do składania wiązanek, a zdarza się, że są dalej, od tych którzy w tamtych czasach świętów tych nie dostrzegali. Przemówienia w tym roku ograniczono do minimum (tylko wystąpienie burmistrza). Wprowadzono również nowy element, jakim było przyrzeczenie Strzelców.

Jeśli była Pani na cmentarzu podczas uroczystości to zapewne Pani pamięta, że książkę Andrzej Skiba rozpoczynając modlitwą za zmarłych stwierdził, że modlitwą taką jest właśnie apel poległych. Wywoływani do apelu nie mogli go słyszeć z przyczyn oczywistych, choć byli wywoływani ani ciszej, ani głośniejszo niż w latach ubiegłych. Nie odpowiadało echo, lecz głośno zgromadzona publiczność. O tym, że ludzie oczekują również na to, aby to święto miało poważny charakter świadczą głos sanoczanina zamieszczony na tej samej stronie, dotyczący dekoracji sanockich ulic.

Uważamy, że jeśli trzeba to należy dyskutować na temat formuły obchodów święta, ale nie przy pomocy takich określeń jakie zostały użyte w komentarzu i przy nieco poważniejszych argumentach.

**Klub Radnych AWS**  
**Rady Miasta Sanoka**

### Moim adwersarzem

Po przeczytaniu obydwu korespondencji odnoszę wrażenie, że nie dość, że uroczystości były dwie różne, to i relacje także. Nie kwestionowałam wszak treści lecz formę. I jeśli moi oponenci pozwolą, pozostaną przy swoim. Było nudno i sztampowo.

Jeśli tak będziemy kultywować obchody Święta Niepodległości i tak przekazywać tradycję młodemu pokoleniu, to niedługo poza przedstawicielami władz, kapitanami i delegacjami składającymi kwiaty, w przemarszu pod pomnik przy kwaterach poległych wezmą udział tylko nieliczni. I to w wieku dość odległym od młodego.

A dlaczego na trasie nie może być pięknie śpiewającego chóru – a nawet i dwóch – czy zespołu młodzieżowego – choćby z Piętną Brygadą? Młodych muzyków czy recytatorów? Dostojnie tańczonego poloneza czy patriotycznej miniinscenizacji teatralnej?

Dlaczego nie włączyć w to dzieci i nauczycieli z poszczególnych szkół, a nawet i przedszkoli? Przecież wiele przygotowywanych przez nich imprez i programów artystycznych stoi na bardzo dobrym poziomie i niesie wiele wrażeń. Choćby niedawny koncert zespołu SOUL zaproszonego na niepodległościowo-religijną wieczornicę do kościoła pw. Chrystusa Króla.

Dlaczego nie może być doboszy maszerujących rażno i bębniących w tarabany? Dlaczego wreszcie ulicami miasta nie może przejechać na swej Kasztance Marszałek Piłsudski wygłaszający pod pomnikiem odezwę do narodu? Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego? I zgodnie z sugestią Klubu Radnych AWS – chciałabym usłyszeć poważniejsze argumenty.

A co na ten temat sądzą nasi Czytelnicy? Jak powinniśmy czcić nasze największe narodowe święto? Zapraszam do dyskusji.

**Joanna Kozimor**

Dzięki publikacji zamieszczonej w „Tygodniku Sanockim” nr 47 z 19.11.1999 r. pt. „Co zamiast MAXA” dowiedziałem się o zmianie dziedziny lokalu przy ul. Kościuszki 34.

Według słów obecnego dzierżawcy Dyr. P.P.H.U. Orlik, który wygrał przetarg zamiary są nad wyraz ambitne. Cytuję... „Chcemy stworzyć tu fajny lokal młodzieżowy, coś w rodzaju pubu z bilardem i automatami do gier zręcznościowych, gdzie każdy może przyjść. Uważam, że w Sanoku nie ma lokalu młodzieżowego z prawdziwego zdarzenia – w tych co są nic ciekawego się nie dzieje. Przewidujemy też alkohol, ale „lekkie” typu piwo, czy nisko procentowe drinki. Porządku pilnować będzie ochrona...”. Koniec cytatu.

Pomijając zgrzebną szatę powyższej informacji uważam, że niezbyt to twórcza inwencja i niezbyt szlachetny w intencjach zamiar. Już dziś można sobie wyobrazić miły gest opróżniania niskoprocentowych drinków i „lekkich” typu piwo alkoholi przez rozbawioną młodzież. Zastanawiam się, czy musimy naszej – w zdecydowanej większości nie zepsutej młodzieży udostępnić pod przystawki „nos” alkohol? Jeżeli to ma być lokal „z prawdziwego zdarzenia” dla młodzieży – to niech będzie bez alkoholu. W przeciwnym wypadku będą to „warsztaty” zachęcające młodzież do picia napojów alkoholowych. Trudno o sympatię i aprobatę dla tak „ambitnych” planów.

Sądzę, że władze miasta odpowiedzialne za wychowanie i kształtowanie osobowości młodego człowieka będą taskawe wziąć to pod uwagę.

(Nazwisko do wiadomości redakcji)

\*\*\*

Jednocześnie z listem do redakcji, mieszkańcy bloku przy ul. Kościuszki 34 wystosowali protest do Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, stanowczo sprzeciwiając się lokalizacji pubu młodzieżowego na parterze ich bloku. „Nie uspokajają nas „plomienne” zapewnienia nowego dzierżawcy o skutecznym wyciszeniu lokalu, a sam fakt zatrudnienia ochroniarzy świadczy, jaka to będzie działalność „rozrywkowa” (...). Wyrażamy nadzieję, że SPGM – kierując się troską wspólnie z lokatorami o dobro i wygląd estetyczny bloku – dołoży starań o zmianę zamierzonej działalności omawianego lokalu”. Protest podpisało 25 mieszkańców tej posesji.

Umowa podpisana z PPHU Orlik precyzuje wyraźnie, jaki rodzaj działalności dzierżawca lokalu może w nim prowadzić – gastronomię z wyłączeniem działalności rozrywkowej. Nie mnie rozstrzygać, czy pub młodzieżowy jest bliżej gastronomii czy rozrywki. Od tego jest zarządca lokalu. Rozumiem jednak obawy lokatorów bloku. Sama też nie jestem od nich wolna. Tyle, że budzi je we mnie nie tyle to, co będzie działo się w środku (nie mieszkam, na szczęście, w tym bloku), ile to, jak wyglądać będzie otoczenie pubu i co młodzi ludzie będą robili po wyjściu z niego. Szczerze mówiąc, obrazy, które podsuwa mi wyobraźnia, nie należą do szczególnie atrakcyjnych...

**Joanna Kozimor**

Urząd Miasta przekazał nam odpowiedź na sygnał mieszkanki Dąbrówki pt. *Zapomnieli?* dotyczący braku flag narodowych na ul. Krakowskiej.

W *Tygodniku Sanockim* z 19 listopada br. była umieszczona interwencja w sprawie dekoracji miasta flagami narodowymi z okazji Święta Niepodległości.

Od początku obchodów tego święta (po roku 1989) ograniczamy dekorowanie miasta jedynie do centrum oraz trasy przemarszu. Ograniczając wydatki związane z dekorowaniem miasta z okazji świąt możemy przeznaczyć większe środki na oczyszczanie miasta lub poprawę jego estetyki. A to jest również niezwykle ważne dla wizerunku miasta. Przy projektowaniu budżetu wybór zawsze jest trudny. Najlepiej byłoby, gdybyśmy mogli w pełni wykonać wszystkie zadania ciążące na samorządzie. Jednak jesteśmy w tym względzie ograniczeni poziomem dochodów miasta.

Nie wiemy, czy powyższa odpowiedź usatysfakcjonuje naszą Czytelniczkę. Nas satysfakcjonuje nie do końca, bowiem w innych swych działaniach Urząd nie wykazuje aż takiej skwapliwości do oszczędzania. Przykładem jest kierowana do redakcji korespondencja przychodząca często pocztą, mimo że redakcję od magistratu dzieli kilka minut „drogi” i odwiedzamy Urząd codziennie...

## Pozostaną w pamięci

18 listopada 1999 r. zmarła śmiercią tragiczną  
Nasza Uczennica

### Małgorzata Staszkiwicz

Łącząc się w bólu z Rodziną i bliskimi  
**Grono Pedagogiczne i Uczniowie**  
**I LO w Sanoku**

składają wyrazy głębokiego współczucia.

Pani

### ZDZISŁAWIE BIKOWSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci Męża

składają

**Uczniowie klasy IV „f” SP nr 8**  
**wraz z rodzicami**

### Panu Ireneuszowi Zarzyckiemu

– Senatorowi RP

i Panu

### Antoniemu Zarzyckiemu

– Radnemu Rady Miasta

wyrazy szczerego  
współczucia z powodu śmierci Matki

składają  
**Rada Miasta**  
**i Zarząd Miasta Sanoka**

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia  
Senatorowi RP

### Panu Ireneuszowi Zarzyckiemu

i Radnemu Miasta Sanoka

### Panu Antoniemu Zarzyckiemu

z powodu śmierci Matki

składają

**Dyrekcja i Pracownicy MOSiR w Sanoku**

Składam serdeczne podziękowania ks. prałatowi **Adamowi Sudolowi**  
i ks. **Jackowi Rosolowi** z Kościoła Przemienienia Pańskiego oraz ojcu  
gwardianowi **Edwardowi Staniukiewiczowi** z Klasztoru OO. Franciszkanów  
za odprawienie uroczystej Mszy Świętej w intencji mojego Męża

### EUSTACHEGO ROLSKIEGO

i odprowadzenie Zmarłego w ostatnią drogę do grobowca rodzinnego.

Dziękuję również wszystkim Przyjaciołom i Znajomym,  
którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

**Żona z Rodziną**

### Dziękuję serdecznie za udział w pogrzebie mojego Męża inż. Eustachego Rolskiego

Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, Nadleśnictwom:  
Rymanów, Lesko, Cisna, Baligród, Komańcza, Sieniawa i Wetlina oraz  
byłej Dyrekcji Zarządu Budownictwa Leśnego w Ustrzykach Dolnych.

Dziękuję również za udział w pogrzebie delegacji Polskiego Związku  
byłych Więźniów Politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentra-  
cyjnych za wzruszające pożegnanie Zmarłego Sztandarem P.Z.b.W.P.

**Żona z Rodziną**

Panu **dr Wojciechowi Czechowi** – ordynatorowi  
Oddziału Neurologii Szpitala w Sanoku  
oraz całemu personelowi tegoż Oddziału  
serdecznie dziękuję za troskliwą opiekę  
nad moim Mężem

### Eustachym Rolskim

w czasie jego choroby i pobytu w szpitalu

**Żona**



### WITOLDA RYZNARA

za okazaną pomoc i współczucie  
składają **Rodzina**

# Czujni, sprawni, gotowi? (cd.)

Niebezpieczne substancje chemiczne to jedno z większych zagrożeń dla Sanoka. Niektórzy twierdzą wręcz, że „śpiemy na bombie” – w mieście i jego okolicach znajduje się około tony chloru i około 50 ton amoniaku. Są też obawy przed „wielką wodą” z Soliny, która może zatopić znaczną część miasta. Czy jesteśmy gotowi stawić czoła tym zagrożeniom?

Na terenie miasta za bezpieczeństwo i ochronę mieszkańców odpowiada burmistrz, który w razie nadzwyczajnych zagrożeń staje na czele lokalnego centrum zarządzania kryzysowego. Od wielu lat funkcjonuje w mieście tzw. system wczesnego ostrzegania, obejmujący trzy podstawowe jednostki organizacyjne: wykrywania zagrożeń i alarmowania (np. dyspozytorzy i służby techniczne w zakładach pracy i obiektach sportowych); zbierania, przetwarzania danych i alarmowania (np. służby dyżurujące, sekretariaty, sanepid, straż pożarna) oraz urzędzenia pomiarowe (pracujący w sanepidzie przez całą dobę Sapos 90 do badania tła promieniotwórczego, detektory amoniaku, itp.).

Detektorami dysponuje w Sanoku lodowisko, MOSiR oraz Beef-San. W momencie awarii powaladani jest automatycznie straż pożarna oraz osoby odpowiedzialne za zakład. – Na lodowisku, na przykład, zainstalowane jest pięć czujników. W momencie uwolnienia się nawet szczątkowych ilości oparów, czyli przy przekroczeniu pierwszego progu bezpieczeństwa, zaalarmowana zostaje służba techniczna zakładu. Po przekroczeniu drugiego progu przekazywany jest sygnał – poprzez automatyczną centralę CMP8 i łącza telekomunikacyjne – do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku, burmistrza i pozostałych służb – mówi **Bolesław Jakubowski**, inspektor ds. Obrony Cywilnej w Urzędzie Miasta.

Detektorów nie ma natomiast Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, na terenie której znajduje się 8 ton amoniaku. Niestety koszt takich urządzeń jest dość wysoki – około 30 tys. zł. Możemy jedynie monitorować kierownictwo zakładu, aby zostały zakupione, ewentualnie partycypować w kosztach. Urządzeń pomiarowych nie posiada także ujęcie wody w Zastawiu i Trepczu, gdzie zmagazynowanych jest około 900 kg chloru. Nie znam dokładnie sytuacji w Autosanie, używającym znacznych ilości rozpuszczalników i farb, ani Stomilu, gdzie stosuje się m.in. toluen. O ile mi wiadomo firmy te mają opracowane procedury postępowania na wypadek wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń. Procedury i instrukcje są zresztą bardzo ważne, o czym mógł się

przekonać choćby dyrektor Wydrzyński z MOSiR, po wydarzeniach z 15 sierpnia 1995 r., kiedy to doszło do uwolnienia śladowych ilości amoniaku. Pierwszą rzeczą o jaką pytał prokurator były właśnie dokumenty określające postępowanie w sytuacji zagrożenia.

Do połowy grudnia zamierzamy ukończyć w MOSiR-ze instalację dodatkowych zabezpieczeń – systemu antywłamaniowego połączonego z monitoringiem, co ochroni obiekt przed działaniami o charakterze dywersyjnym i sabotażowym. Planujemy także całodobową obserwację lodowiska; na razie instalowany jest tam tylko system antywłamaniowy.

Bolesław Jakubowski twierdzi, że choć nie można bagatelizować zagrożeń związanych z amoniakiem raczej nie jest możliwe

## uwolnienie całych zgromadzonych zapasów,

a więc niewyobrażalna w skutkach katastrofa. Strefa ewentualnych skażeń zależy od tego, ile związku dostało się na zewnątrz, od warunków atmosferycznych – temperatury, sily i kierunku wiatrów, wilgotności powietrza – oraz sprawności podjętej akcji ratunkowej. Symulacje komputerowe wykazały, że strefa śmiertelna np. w rejonie MOSiR wynosi około 500 m, czyli zagrożone są całe Błonia. To oczywiście tylko symulacje, gdyż rzeczywiste niebezpieczeństwo jest uzależnione od wspomnianych wcześniej czynników. – Bardzo korzystna jest tu lokalizacja obiektu w pobliżu rzeki. Amoniak ciekły ma tendencję do pływania i w przypadku wiatru południowego byłby on „spychany” do Sanu, gdzie w zekwipacji z wodą uległby neutralizacji.

Jaki scenariusz przewiduje się, gdyby doszło do uwolnienia amoniaku np. na terenie znajdującego się w centrum lodowiska? Otóż prócz natychmiastowych działań służb gaśniczo-ratowniczych konieczne jest błyskawiczne

## powiadomienie i ewakuacja ludności

Szacuje się, że dotyczyłoby blisko tysiąca osób – mieszkańców okolicznych domów oraz uczniów trzech szkół. Alarm



Jakby co – woda dojdzie do ul. Chopina i SDK...

o kłeskach żywiołowych ma charakter ciągłego, trwającego trzy minuty dźwięku. Po usłyszeniu sygnału należy natychmiast włączyć radio lub telewizor, aby wysłuchać nadawanych komunikatów.

W tej sytuacji obowiązuje tzw. ewakuacja doraźna – do miejsc tymczasowego pobytu poza strefą zagrożenia. Oznacza to, że każdy na własną rękę i własnymi środkami lokomocji udaje się do miejsc bezpiecznych (wskażą je odpowiednie służby). Dla osób chorych, starszych, niedołączych zapewni się transport zorganizowany. Ci, którzy nie będą mogli schronić się u rodziny czy znajomych, zostaną skierowani do hoteli, internatów czy domów prywatnych. Środki lokomocji –

zgodnie z ustaleniami – dostarczy SPGK i PKS. – Muszę powiedzieć, że scenariusz ten sprawdzili się w 1995 r., kiedy to musieliśmy ewakuować wszystkich gości hotelowych w MOSiR. W ciągu 15 minut – a był to dzień wolny od pracy – SPGK postawiło dwa autobusy. Ludzie zostali przewiezieni do internatu ZSB oraz dwóch innych hoteli



– „Turysty” i „Domu Turysty” – wspomina Bolesław Jakubowski.

Jeśli chodzi o katastrofalną falę powodziową, spowodowaną uszkodzeniem zapory w Solinie, to w warunkach pokojowych pojawienie się tego typu zagrożenia jest właściwie niemożliwe. Solina

## w normalnych warunkach jest praktycznie niezniszczalna.

Niemniej nie można stuprocentowo wykluczyć np. działania jakiegoś szaleńca dysponującego arsenałem środków wybuchowych. Według symulacji komputerowych (i przy założeniu, że zaporą zostaje uszkodzona na zasadzie „przewróconego

klocka”) w ciągu około 70-80 min do Sanoka doszłaby fala o wysokości około 17 m. Czasu na ostrzeżenie ludności byłoby bardzo niewiele. Obsługa zapory i straż pożarna ma możliwość radiowego włączenia syren alarmowych wzdłuż Sanu (alarm ciągły, trwający 3 minuty). W Sanoku jest wiele miejsc, gdzie można schronić się przed „wielką wodą” z Soliny, nawet jeśli będzie miała postać 17-metrowej fali. Miasto zostałoby zalane na terenie od koryta rzeki do ulicy Chopina, mniej więcej na wysokości Sanockiego Domu Kultury. Bezpieczne jest więc centrum miasta, osiedle Stowackiego, Szklana Górka, część Jeruzolimy (od szpitala w górę), Okołowiczówka, osiedle Chrobrego na Olchowcach, Trepcza. Zatopione zostałyby osiedle Błonie, Traugutta, część Posady i Olchowiec. Przypuszcza się, że woda opadłaby po 4 dobach, jednak na tereny zalane można by wrócić znacznie później, po usunięciu skutków.

W opinii Bolesława Jakubowskiego jesteśmy lepiej przygotowani – jako miasto – na zagrożenia toksycznymi środkami przemysłowymi (TSP), niż powodziowe. – Istniejący system wczesnego ostrzegania i powiadomienia w przypadku TSP daje po prostu większe gwarancje. Brak środków finansowych w budżecie miasta uniemożliwia na dzień dzisiejszy przygotowanie planu operacyjnego dla Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego. Nie możemy też wykonać wiarygodnych symulacji komputerowych w zakresie prognozowania skutków i strat powodziowych, ze względu na brak mapy cyfrowej dla miasta Sanoka. Posiadanie jej pozwoliłoby – w oparciu o odpowiednie programy – określić strefę zatopień i podtopień, wyliczyć sily i środki potrzebne do zabezpieczenia i prowadzenia akcji ratowniczej. Osobny temat to różnego rodzaju katastrofy budowlane, rozległe pożary, skażenie środowiska na skutek kolizji drogowych, śnieżyce, wichury, awarie komunalne. Ich omówienie zajęłoby znacznie więcej miejsca.

(jz)

# LIST

## Dlaczego sanockie szkoły nie strajkowały 19 listopada?

Czytelnicy naszego lokalnego tygodnika z pewnością byli zaskoczeni tym, że mimo zapowiadanej w środkach masowego przekazu ogólnopolskiej akcji strajkowej pracowników oświaty na ubiegły piątek w sanockich szkołach, nie było strajku. Nasuwa się więc pytanie, czy apel Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego trafił w próżnię i nie spotkał się z poparciem środowiska oświatowego. Mógłby też ktoś pomyśleć, że Związek jest przeciwny reformie systemu oświaty i w obawie o grożące w najbliższym czasie masowe zwolnienia nauczycieli próbował zablokować nowelizację Karty Nauczyciela, która rzekomo niesie znaczące podwyżki płac tej grupy zawodowej, obiecywane od dawna przez resort oświaty.

Nie jest to prawdą. ZNP nie był nigdy przeciwny reformie systemu edukacji. Domagał się tylko przesunięcia – przynajmniej o rok – terminu jej wdrożenia, gdyż nadmierny pośpiech i niedostateczne jej przygotowanie, a zwłaszcza brak środków finansowych był poważnym zagrożeniem powodzenia tego przedsięwzięcia. Związkowcy byli nawet skłonni poprzeć przygotowywany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej projekt, ale pod warunkiem właściwego zabezpieczenia finansowego i zapewnienia ostro socjalnych dla zwalnianych z pracy nauczycieli.

Innym powodem sprzeciwu ZNP był – i jest nadal – niekorzystny i znacznie obniżający rangę zawodu nauczyciela projekt nowelizacji Karty Nauczyciela wprowadzony pod obrady Sejmu bez uwzględnienia uwag najliczniejszej reprezentacji związkowej pracowników oświaty.

Po bezskutecznych próbach rozmów przedstawicieli ZNP z kierownictwem MEN i brakiem odzewu na pisma wysłane do Premiera i Ministra Finansów, ZGZNP ogłosił wejście w spór zbiorowy z Rządem od 1.09 1999 r. W dniach od 27.09. do 14.09.1999 r. przeprowadzone było referendum wśród wszystkich pracowników oświaty. – „Czy wobec braku reakcji Rządu RP na postulaty ZNP będące przedmiotem sporu zbiorowego jesteście za strajkiem? Problemy te to nie tylko sprawa Związku, ale przyszłości polskich dzieci, całego społeczeństwa, w tym również sytuacji zatrudnionych w resorcie oświaty pracowników. Referendum przeprowadziły ogólna związkowa anonimowo w 20 (na 25 wszystkich) placówkach oświatowych objętych działaniem Oddziału ZNP w Sanoku. Na 1312 zatrudnionych w nich pracowników wypowiedziało się 745 osób, z czego 695 czyli 93% było za strajkiem.

Co jednak sprawiło, że po zebraniu podobnych danych z całego kraju i ustaleniu terminu strajku przez Zarząd Główny ZNP na dzień 19 listopada szkoły sanockie nie przystąpiły do niego?

Kiedy przyszło zdecydować, czy dana placówka przystąpi do strajku, należało zadeklarować pisemnie, że jest się za nim i musiała to być decyzja większości zatrudnionych w niej. Wiadomym też było, że za ten dzień nie otrzyma się wynagrodzenia, bo na wyrozumiałość organów prowadzących nie było nadziei, pomimo że prezes ZG ZNP Sławomir Broniarz apelował o to do samorządów.

Okazało się więc, że nie wszyscy deklarujący się wcześniej za strajkiem wpisywali się na listy, a był to jeden z wymogów, by spełnić warunki ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Na dzień 10 listopada warunki niezbędne spełniło 6 placówek. Były to: I LO, ZSB, SP 7 wraz z Gimnazjum nr 4, SP 9 i ZSR. Deklarowało też swój udział w proteście Przedszkole nr 4, ale związkowcy wraz z dyrekcją doszli do wniosku, że zrezygnuje się z czynnego udziału tej placówki, by organ prowadzący, jakim jest Urząd Miasta, nie zrozumiął, że jest to protest przeciwko samorządowi.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że był to protest przeciwko władzom centralnym, gdyż gminy i powiaty realizują ich zadania reformatorskie nie mając na ten cel zabezpieczonych odgórnie środków.

Godnym podkreślenia jest fakt, że wśród osób popierających akcję strajkową byli nie tylko członkowie ZNP. Na listy wpisywali się pracownicy nie zrzeszeni, niektórzy członkowie nauczycielskiej „Solidarności” i – co świadczy o zrozumieniu postulatów ZNP – członkowie Związku Zawodowego Pracowników „Oświata” założonego niedawno w Szkole Podstawowej Nr 9 w Sanoku.

Na wycofanie się z czynnej formy protestu wpłynęły moim zdaniem trzy czynniki:

- część pamiętała porażkę sprzed 6 lat, kiedy to strajk większości nauczycieli jako jedyny efekt „przyniósł” utratę części wynagrodzenia, nie dźwi więc obawa utraty jednej dniówki, ponieważ kwota 30 zł to jednak dużo jak na nauczycielski portfel;
- drugą przyczyną takiej postawy było nagłośnienie przez ogólnopolskie media stanowiska kierownictwa oświaty, że strajk jest nielegalny, a stroną powinny być gminy lub powiaty. A właśnie w obronie tychże między innymi wystąpił Związek;
- trzeci powód to obawa o przyszłość i ewentualne zagrożenie zwolnienia w pierwszej kolejności tych, którzy wyrazili swe niezadowolone z sposobu reformowania systemu oświaty.

Na zebraniu Zarządu Oddziału ZNP w Sanoku w dniu 15.11.1999r. prezesi Ognisk ZNP, placówek, które były gotowe do strajku, uzależniali swój udział w nim od włączenia się pozostałych szkół. Ponieważ większość placówek nie zdecydowała się na czynny udział w proteście, podjęto decyzję, że ograniczy się akcję protestacyjną do wywieszenia plakatów, postulatów ZNP i oflagowania szkół.

Stanowczo nie zgadzam się z opinią, że nauczyciele, którzy nie strajkowali, są zwolennikami reformy oświaty i popierają niekorzystne zmiany, jakie proponuje nowelizowana Karta Nauczyciela.

Prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sanoku  
**mgr Wiesław Robel**

# Patriotycznie i pokoleniowo

Niedawne Święto Niepodległości stało się znakomitą okazją do patriotycznego spotkania pokoleń, które 19 listopada odbyło się w SP3. Organizatorzy zaprosili na nie seniorów z Klubu Sanockanie wraz z Zofią Nakonieczną, prezeską Zarządu Rejonowego PKPS w Sanoku.



Przygotowany przez uczniów poetycko-muzyczny program bardzo podobał się gościom, dostarczając im wielu wzruszeń. Oklaskom i podziękowaniom nie było końca.

W imieniu seniorskiej wspólnoty **Zofia Nakonieczna** złożyła na ręce dyrektora **Adama Mindura** serdeczne gratulacje za wspaniałe wychowanie młodzieży i trud włożony w przygotowanie uroczystości, która stała się prawdziwą ucztą patriotyczną. Przypomniała przy tym słowa ks. Piotra Skargi, iż takie będą losy naszej Ojczyzny, jakie młodzieży chowanie.

Dyrektor Mindur zapewnił, że spotkania z seniorami będą w szkole organizowane również w przyszłości, gdyż dzięki takim kontaktom wzrasta poszanowanie ludzi starszych wśród młodzieży.

oprac. /jot/

# LEASING 0%

Samochody  
DAEWOO: Matiz, Lanos, Nubira,  
PEUGEOT: Partner, Expert, Boxer,  
FIAT: Palio, Scudo, Ducato, Seicento,  
IVECO: Daily  
Komputery, koparki, sprzęt biurowy  
BELL - Kazimierza Wik. 6, tel. 46 40200

## Starostwo Powiatowe w Sanoku Wydział Architektury i Budownictwa prosi wszystkie osoby zainteresowane wydaniem decyzji o pozwolenie na budowę o niezwłoczne składanie wniosków do w/w wydziału.

Z powodu obowiązującej procedury określonej w KPA, jak również ograniczonych możliwości co do liczby rozpatrywanych wniosków w sprawach, w których wnioski złożono po 10 grudnia br. i wymagających powiadomienia stron w postępowaniu administracyjnym, decyzje zostaną wydane **po 1 stycznia roku 2000.**

## Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza Publiczne Przetargi Ustne

### na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka.

Przetargi odbędą się 14 grudnia 1999 r. w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64, o godz. 10-tej.

Do sprzedaży przeznacza się:

1. Działkę nr 332/6 o pow. 13a 93 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 20384, położoną w Sanoku obr. Olchowce, przy ul. Przemyskiej, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Cena wywoławcza 33 084,00 zł.

Wadium 3 300,00 zł.

2. Działkę nr 332/5 o pow. 14a 61 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 20384 położoną w Sanoku obr. Olchowce przy ul. Przemyskiej, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkalne jednorodzinne.

Cena wywoławcza 34 085,00 zł.

Wadium 3 400,00 zł.

3. Działkę nr 3140 o pow. 647 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 40916 położoną w Sanoku obr. Posada przy ul. Pogodnej, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Cena wywoławcza 15 800,00 zł.

Wadium 1 800,00 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie tut. Urzędu, pokój nr 34, w terminie **do 10 grudnia 1999 r. do godz. 14-tej.** W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium nie podlega zwrotowi, w przypadku uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji w przedmiotowej sprawie udziela Wydział Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta, ul. Rynek 1, telefon 465-28-40.

## KLUB MUZYCZNY „RUDERA”

zaprasza na bal  
**SYLWESTER 2000**

Bilety do nabycia w klubie  
w cenie 180 zł od osoby  
do 6 grudnia 1999 r.

Sanok, ul. Podgórze 4,

Więcej szczegółów –  
tel. (013) 463-60-92

## Zarząd Powiatu Sanockiego

tel. (013) 46-52-900, fax (013) 46-52-988, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok

### ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę prasy dla potrzeb Starostwa Powiatowego w Sanoku na rok 2000.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Starostwie Powiatowym w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 49, w godzinach 7<sup>30</sup> – 15<sup>00</sup> od poniedziałku do piątku.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest inż. Jan Miedzich, tel. (013) 465-29-08, pokój nr 49.

Oferety pisemne w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta – dostawa prasy w roku 2000” należy składać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 36, w terminie **do 10 grudnia 1999 r., godz. 10<sup>00</sup>.**

Otwarcie ofert nastąpi **10 grudnia 1999 r., godz. 12<sup>00</sup>** w siedzibie zamawiającego (pokój nr 49).

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 500 zł w kasie Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 42, **do 10 grudnia 1999 r., godz. 9<sup>00</sup>.**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

## „BASIA” KAWIARNIA, KLUB BILARDOWY

ul. Kochanowskiego 25, tel. 4637305

Zaprasza na dansingi:

piątek i sobota

od 19<sup>00</sup> do 24<sup>00</sup>

Wstęp wolny!

## Sklep Zabawkowy „KLEKS”

serdecznie zaprasza na

**zakupy Mikołajkowe**

Hala Targowa (II p.), st. nr 18  
oraz Dom Handlowy (I p.)



## Restauracja „ZASANIE”

Sanok, ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91

zaprasza na

### ZABAWĘ ANDRZEJKOWĄ

27 listopada 1999 r. (SOBOTA)  
o godz. 19.00

Wstęp – 7 zł od osoby

Gra Zespół VOX LAY

## SOLARIUM

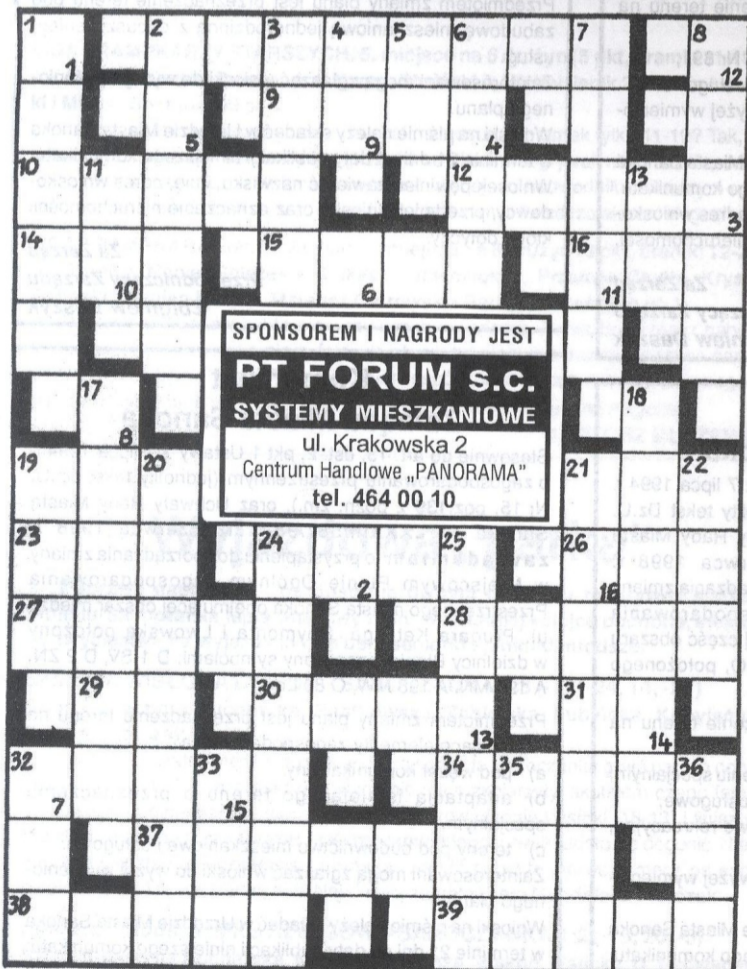
atrakcyjne ceny

czynne 9<sup>00</sup>–21<sup>00</sup>

ul. II Pułku Strzel. Podh. 24

Sanok • tel. 463-76-15

# KRZYŻÓWKA NR 48



**Poziomo:** 2. Antyczny ornament roślinny; 9. Romb w talii kart; 10. Święcenia biskupie; 12. Duża drapieżna jaszczurka z Azji; 14. Koleżanka Oli; 15. Od północy do północy; 16. Piwo z Anglii; 19. Gibon białoreki; 21. Największa wyspa chorwacka na M. Adriatyckim; 23. Kolorowa papuga z Ameryki Płd.; 24. Zimowy kolor; 26. Wrzątek, ukrop; 27. Brazylijski taniec towarzyski; 28. Powieść J. I. Kraszewskiego; 29. Symbol pierwiastka chem. sodu; 30. Miasto portowe nad Rodanem; 31. Symbol pierwiastka chem. tytanu; 32. Tył konia zdrobniale; 34. Nowo wybrany prezydent; 37. Wielbiciel; 38. Solenizant z 22 grudnia; 39. Ozdobny ornament roślinny.

**Pionowo:** 1. Poddany feudalny, lennik; 2. Sznur kowboja; 3. Starożytne państwo semickie; 4. Symbol pierwiastka chem. baru; 5. Symbol pierwiastka chem. erbu; 6. Pohukuje w lesie; 7. Artystyczny gobelin; 8. Weranda inaczej; 11. Symbol pierwiastka chem. glinu; 13. Armia Ludowa pisana oszczędnie; 17. Stan w płd. Brazylii; 18. Mały kurek; 19. W nim dużo drzew; 20. Miesiąc postu u Muzułmanów; 21. Tymczasowe lokum dla wojska; 22. Lód na rzece; 24. Wyodrębnione pomieszczenie w teatrze dla widowni; 25. Przyrząd do obserwacji nieba; 32. Wada wzroku; 33. Dawna stolica Japonii; 35. Kędzior włosów; 36. Egipski bóg Księżyca.

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.**

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 48 oczekują

nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – 25 zł (gotówka), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 46:

### SZCZĘŚCIE LUDZI ZMIENIA

Nagrody wylosowali:

I – Wiktor Wąsik,  
ul. Robotnicza 9/1

II – Danuta Kułakowska,  
ul. Jana Pawła II 53b/2

III – Irena Domaradzka,  
Aleje Wojska Polskiego 38/51

tel. 463-78-98  
Adres: Sanok, Grzegorza 2  
Termin zapłaty – 3 miesiące  
Czas trwania kursu – 1 miesiąc  
Zwrot kosztów szkolenia  
stwarzamy możliwość  
jako jedyny ośrodek

„WAREX”  
Centrum szkolenia kierowców

## ZAPRASZAMY

### Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM S.C.

ul. Krakowska 2  
Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ♦ Panele podłogowe
- ♦ Panele ścienne
- ♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ♦ Drzwi wewnętrzne
- ♦ Blaty robocze  
od 100 zł/3,05 mb
- ♦ Parapety  
– zewnętrzne, wewnętrzne
- ♦ Dachówka  
– ceramiczna, cementowa  
(BRAAS, DACHBUD)
- ♦ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ♦ Elementy więzby dachowej
- ♦ Farby, lakiery, kleje
- ♦ Akcesoria malarskie

## PRZETARGI • KOMUNIKATY

**Spółka z o.o. Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK w Sanoku**  
ul. Mickiewicza 29, tel. 463-14-39

### ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Hotelu Górskim w Ustrzykach Górnych

Zadanie realizowane przy udziale środków z Polsko-Szwajcarskiej Komisji Środków Złotowych.

Termin realizacji: **od 4 grudnia 1999 r. do 22 grudnia 1999 r.**

Wadium w wysokości: 2.400 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 30 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Oferty należy składać w terminie **do 3 grudnia 1999 r. godz. 10.00** w tym terminie należy wpłacić wadium.

Otwarcie ofert nastąpi **3 grudnia 1999 r. godz. 11.00.**

**Dyrekcja Gimnazjum Nr 3 w Sanoku, ul. Lipińskiego 63**

### ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę stolarki okiennej

Termin realizacji zamówienia: **15 grudnia 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Danuta Maślany – tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa **2 grudnia 1999 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi **2 grudnia 1999 r. o godz. 10-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Sanoku,  
ul. Rymanowska 17**

### ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę stolarki okiennej

Termin realizacji zamówienia: **15 grudnia 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Danuta Maślany – tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa **2 grudnia 1999 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi **2 grudnia 1999 r. o godz. 12-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**Dyrekcja Gimnazjum Nr 2 w Sanoku, ul. Sobieskiego 5**

### ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę stolarki i remont kotłowni

Termin realizacji zamówienia: **15 grudnia 1999 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Danuta Maślany – tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa **2 grudnia 1999 r. o godz. 9-tej.**

Otwarcie ofert nastąpi **2 grudnia 1999 r. o godz. 13.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Premiera Buzka obdarowała jeszcze przynajmniej jedną osobą, mianowicie **Tadeusz Ortyl**, prezes sanockiego Koła Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Tuż po spotkaniu premiera z sanoczanami w Sanockim Domu Kultury, Tadeusz Ortyl wręczył Jerzemu Buzkowi okolicznościowy nadruk, upamiętniający jego wizytę. Nadruk został wykonany na banknocie o nominale 2.000 zł z 1982 roku. Sześć rządów odpowiada ponoć zaskoczony: – *A czym ja się panu odwdzięczę?*

Koło numizmatyków w Sanoku wydało także kolejny, wrześniowy numer kwartalnika *Sanockie Zapiski Numizmatyczne*. W dużej mierze numer poświęcono wrześniowemu Międzynarodowemu Sympozjum Numizmatycznemu. Ponadto znaleźliśmy w zapiskach referat, w którym

## PREZENT DLA PREMIERA

Po wizycie premiera Jerzego Buzka w Sanoku pozostało już tylko echo. Warto jednak na krótko do niej powrócić – choćby dlatego, że szef rządu RP zabrał ze sobą do Warszawy nie tylko tomiki poezji Janusza Szubera. Pamiątek od sanoczan było więcej...

w Preszowie; sierpniową wizytę numizmatyków z Oddziału PTN Jasło w Warszawie, poinformował także o nowej pozycji wydawniczej Koła PTN w Sanoku, która ukazała się we wrześniu br. Mowa o *Odnaczeniach Jubileuszowych Franciszka Józefa I* autorstwa Janusza Leszczyńskiego.

Wygląda na to, że przedsięwzięcia i zasługi sanockich numizmatyków pozostają w centrum zainteresowania. Niedawno posłużyły one za temat artykułu



Okolicznościowy nadruk wykonany na banknocie dla premiera Jerzego Buzka.

autor pisze o pochodzeniu i znaczeniu symbolu na denarze Chrobrego **Tomasza Panfila**, tekst z cyklu *Ordery i odznaczenia austriackie (do 1918 r.)* **Janusza Leszczyńskiego**, *Na 130-lecie karty pocztowej (cz. II)* **Jerzego Zielińskiego** oraz *Podkarpackie wizerunki Jana Pawła II Aleksandry Żółkoś*. Z kolei w *Kalejdoskopie wydarzeń* Tadeusz Ortyl uwzględnił m.in. urodziny **Józefa Barny**, prezesa Oddziału Słowackiego Towarzystwa Numizmatycznego

opublikowanego np. w periodyku *Region Jasielski*. W ubiegły czwartek natomiast prezesa Ortyla poproszono o udzielenie wywiadu dwóm rozgłośniom radiowych, w tym rzeszowskiemu radiu *Via*. (s)

W wrześniowe „Sanockie Zapiski Numizmatyczne” ukazały się przy wsparciu finansowym **Grzegorza Konopki** – prezesa GAZSTAL – SANOK Spółka Akcyjna.

### Komunikat

#### Zarządu Miasta Sanoka

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 1 Ustawy z 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miasta Sanoka Nr LXXXIII/584/98 z 16 czerwca 1998 r. **zawiadamiam** o przystąpieniu do sporządzania zmiany w Miejscowym Planie Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego miasta Sanoka obejmującej część obszaru oznaczonego symbolami: O 50 Go 1/4, O 51 Go 1/4, D 19 UR, D 20 ZN, położonego w dzielnicy Błonie i Posada.

Przedmiotem zmiany planu jest przeznaczenie terenu na następujące elementy zagospodarowania:

- a) węzeł komunikacyjny na drodze krajowej Nr 891,
- b) tereny pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka w terminie 21 dni od daty publikacji niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu  
**Zbigniew Daszyk**

### Komunikat

#### Zarządu Miasta Sanoka

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 1 Ustawy z 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miasta Sanoka Nr LXXXIII/585/98 z 16 czerwca 1998 r. **zawiadamiam** o przystąpieniu do sporządzania zmiany w Miejscowym Planie Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego miasta Sanoka obejmującej część obszaru oznaczonego symbolami C 9 IS i C 10 NO, położonego w dzielnicy Olchowce.

Przedmiotem zmiany planu jest przeznaczenie terenu na następujące elementy zagospodarowania:

- a) adaptacja istniejącego terenu o przeznaczeniu specjalnym,
- b) tereny pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe,
- c) tereny z przeznaczeniem na cele sportowo-rekreacyjne, ogólnodostępne.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka w terminie 21 dni od daty publikacji niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu  
**Zbigniew Daszyk**

### Komunikat

#### Zarządu Miasta Sanoka

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miasta Sanoka Nr LXXXIII/586/98 z 16 czerwca 1998 r. **zawiadamiam** o przystąpieniu do sporządzania zmiany w Miejscowym Planie Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego miasta Sanoka obejmującej obszar między ul. Lwowską, Zieloną i Prugara Kettlinga położony w dzielnicy Błonie, oznaczony symbolem A 192 MN.

Przedmiotem zmiany planu jest przeznaczenie terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną z dopuszczeniem usług.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka w terminie 21 dni od daty publikacji niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu  
**Zbigniew Daszyk**

### Komunikat

#### Zarządu Miasta Sanoka

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 1 Ustawy z 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miasta Sanoka Nr LXXXIII/587/98 z 16 czerwca 1998 r. **zawiadamiam** o przystąpieniu do sporządzania zmiany w Miejscowym Planie Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego miasta Sanoka obejmującej obszar między ul. Prugara Kettlinga, Reymonta i Lwowską położony w dzielnicy Błonie, oznaczony symbolami: D 1 SV, D 2 ZN, A 192 MN, A 198 MW, O 80 Lm.

Przedmiotem zmiany planu jest przeznaczenie terenu na następujące elementy zagospodarowania:

- a) pod węzeł komunikacyjny,
- b) adaptacja istniejącego terenu o przeznaczeniu specjalnym,
- c) tereny pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka w terminie 21 dni od daty publikacji niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu  
**Zbigniew Daszyk**

## Jesienne resume

Za oknem widok taki, jakby zima trwała już kilka miesięcy, tymczasem piłkarska jesień skończyła się zaledwie przed dwoma tygodniami: jeszcze w poprzednim numerze relacjonowaliśmy ostatnie mecze wszystkich drużyn Stali. Czas na pierwsze podsumowanie rundy. Wprawdzie w ujęciu statystycznym postawa stalowców nie prezentuje się zbyt okazale, ale ciekawie – na pewno.

**III LIGA MAŁOPOLSKA: 16. miejsce na 18 drużyn (15 pkt, bramki 16-33)**

Strzelcy: Grzegorz Kornecki i Jacek Ploucha po 3 gole, Mariusz Birówka, Paweł Kosiba i Janusz Kaczówka po 2, Robert Ząbkiewicz, Waldemar Szarek, Grzegorz Pastuszek i Maciej Kuzicki po 1.

Dwa w jednym, czyli „wash & Go”. Co innego u siebie, co innego wyjazdy. Tam stalowcy grali fatalnie, zdobywając zaledwie jeden punkt. Na własnych śmieciach całkiem nieźle: 4 zwycięstwa, po 2 remisy i porażki. Po 5 meczach bez zwycięstwa zmiana na stanowisku trenera, Jerzego Daniłę zastąpił Ryszard Federkiewicz. Jego statystyka wygląda jeszcze bardziej „skrajnie” – na wyjazdach komplet porażek, u siebie zaś tylko jedna, ze Stalą Rzeszów, na dodatek zupełnie przypadkowa, co przyniósł nawet trener rywali. Federkiewicz rozpoczął od mocnego uderzenia (wygrana z Sandecją Nowy Sącz), tak też zakończył, zwycięstwem nad wiceliderem, Unią Tarnów. To był najlepszy mecz Stali.

Co do gry: słabo z tyłu, straciliśmy najwięcej bramek ze wszystkich drużyn. Napastnicy tradycyjnie nieskuteczni, często brakuje też podania otwierającego drogę do bramki. Stosunkowo najlepiej prezentowała się linia pomocy, dowodzona przez doświadczonego Janusza Kaczówkę. Naszych piłkarzy z pewnością stać na lepszą postawę, jeżeli zaczną grać na miarę swoich możliwości, nie powinno być problemów z utrzymaniem ligowego bytu.

**LIGA OKRĘGOWA, KROSNO: 9. miejsce na 16 drużyn (21 pkt, bramki 15-18)**

Strzelcy: Ireneusz Piotrowski, Daniel Hodyr i Daniel Niemczyk po 2, Daniel Babina, Jerzy Ślaski, Dariusz Sieradzki, Łukasz Woźniczka, Krzysztof Łoch, Jacek Kucharski, Damian Rząsa, Paweł Kosiba i Wojciech Wancienko po 1.

Odwrotna sytuacja niż w przypadku pierwszego zespołu: nieźle na wyjazdach, niemoc u siebie. Do pewnego momentu kontrast był spory – na wyjazdach 4 zwycięstwa i 1 porażka, u siebie 2 zwycięstwa i 3 porażki. Komunalni mieli świetny początek ligi – 5 zwycięstw na 6 pierwszych gier, ale w pozostałych 9 meczach rundy wygrali jeszcze tylko raz... Po objęciu pozycji lidera kibice mówią o awansie, teraz dominuje ton sarkastyczny, ten i ów wątpli w utrzymaniu. Drużyna Leonarda Pulnara powinna jednak spokojnie zachować miejsce w pierwszej połowie tabeli.

**LIGA JUNIORÓW STARSZYCH: 10. miejsce na 18 drużyn (24 pkt, bramki 20-26)**

Strzelcy: Paweł Kosiba i Paweł Stec po 4, Piotr Małek i Paweł Subik po 3, Rafał Graboń i Piotr Spaliński 2, Piotr Paraniak i Piotr Łuczka po 1.

Zawodnicy, którzy sezon wcześniej pięknie grali jako juniorzy młodzi, rozpoczęli rozgrywki w klasyczną „kratkę”: zwycięstwa, remisy, porażki – jak w kołowrotku. Podobnie jak w przypadku pierwszego zespołu seniorów nie obyło się bez rozszarpanych, trenera Mariana Koniecznego zastąpił Zbigniew Sołtyś. W pierwszych meczach drużyny pod jego wodzą nie było większych zmian, ale finisz już świetny – komplet punktów w trzech ostatnich meczach, zwyciężony wyjazdowym pobiciem Stali Mielec.

**LIGA JUNIORÓW MŁODSZYCH: 8. miejsce na 18 drużyn (28 pkt, bramki 39-35)**

Bramki: Michał Kornasiewicz 7, Marcin Drwłęga, Rafał Klimkowski i Piotr Małek po 6, Paweł Stec 3, Michał Sokółowski i Artur Miłasz po 2, Janusz Wojnarowski, Przemysław Sobolewski, Grzegorz Skoczypiec, Tomasz Rudy, Konrad Kawa, Maciej Konieczny i Dawid Sowa po 1.

Podobna historia co z Komunalnymi, zespół Jarosława Dułęby start miał jeszcze bardziej imponujący, komplet zwycięstw w 7 meczach. Trudno zrozumieć, co stało się później – tylko dwie wygrane i zaledwie jeden punkt w ostatnich 5 grach... Trener tłumaczył swych zawodników przemęczeniem, bo część z nich uzupełniała składy starszych juniorów i drużyn seniorskich. To fakt, choć z pewnością mówić trzeba i o jakimś kryzysie psychicznym.

**LIGA TRAMPKARZY STARSZYCH: 5. miejsce na 6 drużyn (5 pkt, bramki 11-19)**

Strzelcy: Łukasz Semenluk 4, Marcin Siwiński 3, Michał Janik 2, Marcin Łuczyci i Michał Sokółowski po 1.

Jedna wygrana, 2 remisy i aż 7 porażek, a stosunek bramek tylko 11-19? Tak, tak, zespół Kazimierza Pastuszaka większość spotkań przegrywał nieznacznie, często przez brak skuteczności. Chłopaków stać na więcej, co udowodnił kończącym rundę jesienną remisem 2-2 z Resovią, czy też zwycięstwem 4-0 nad Izolatorem Boguchwałą.

**LIGA TRAMPKARZY MŁODSZYCH: 4. miejsce na 6 drużyn (9 pkt, bramki 12-25)**

Strzelcy: Maciej Śniezek 4, Łukasz Lubieniecki 3, Przemek Chyła, Krystian Zieliński, Damian Hański, Mateusz Ostrowski i Bartek Chreścian po 1.

Dla tych chłopaków był to pierwszy sezon w karierze. Z meczu na mecz nabierali pewności, choć statystyka nieco fałszuje obraz, bo pierwsze dwa zwycięstwa odnieśli już w 2. i 3. kolejce. Trener Piotr Kot objął zespół końcem lipca, nic więc dziwnego, że przed rozpoczęciem rozgrywek miał spore obawy. Nie było jednak najgorzej.

BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Siatkówka

## Wyjazdowa „parka”

Poprawa nastrojów – po dość nierównym początku rozgrywek siatkarki Stomilu-Sanoczanka łapią właściwy rytm. W ostatniej kolejce podobne, efektywne zwycięstwa na wyjazdach odniosły seniorki i juniorki młodsze.

**Seniorki: WISŁOKA DĘBICA – SANOCZANKA 1:3 (-17, -24, 14, -24)**

Skład: Katarzyna Kucharska, Bentkowska, Zabielska, Lubieńska, Kobyłańska, Biskup i Florczak.

Świetny początek meczu, do połowy drugiego seta Sanoczanka grała bardzo dobrze (szczelny blok). Potem dziewczęta wyraźnie się rozkojarzyły, skutkiem czego fatalna postawa w kolejnej partii. Ostatni set – długie prowadzenie Wisłoki (18-13) i finiszowa mobilizacja zawodniczek Ryszarda Karaczkowskiego: rywalki udało się dogonić. Nieźle zaprezentowała się Agnieszka Lubieńska, dla której był to pierwszy mecz po ponad dwuletniej przerwie w treningach. Najrówniej zagrała libero Magdalena Florczak.

**Juniorki młodsze: MKS RZESZÓW – SANOCZANKA 1:2 (-15, 20, -5)**

Skład: Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Biskup, Malicka, D. Radwańska, Żak.

Podobny scenariusz jak w przypadku senierek: dobry początek, „szarpany” drugi set (nasze siatkarki kilka razy odrabiały dystans), ale w tie-breaku wątpliwości już nie było. Przewaga Sanoczanki wyraźna – wzrost, wyszkolenie techniczne – na podobnym poziomie rzeszowianki grały tylko w polu.

(blaz)

Na trzy mecze przed końcem rundy jesiennej do drużyny powrócił Grzegorz Pastuszek, grający wcześniej na zasadach wypożyczenia w Dynovilu Dynów. Odejście tego zawodnika ze Stali po zakończeniu ubiegłego sezonu wywołało sporo kontrowersji. Konkretnie chodziło o użyte przez nas stwierdzenie, że został odsunięty od kadry pierwszego zespołu ze względów dyscyplinarnych. Tak przynajmniej wynikało z informacji uzyskanych od ówczesnego trenera Stali Jerzego Daniłę, który w niedawnej rozmowie telefonicznej podtrzymał swe stanowisko, nie ujawniając jednak szczegółów. Zupełnie inny pogląd prezentuje sam zawodnik, otwarcie zresztą przyznając, że był w konflikcie z trenerem.

– Nie widziałem możliwości dalszej współpracy z trenerem Daniłą – mówi Pastuszek. – Jeszcze przed ogłoszeniem kadry zespołu na obecny sezon poinformowałem o tym prezesa Bogdana Strusia, mówiąc, że nie będę grał w Stali, jeżeli Jerzy Daniło pozostanie na stanowisku trenera. Miałem takie prawo, bo 30 czerwca kończyła mi się roczna umowa, jaką zawodnicy Stali podpisują przed każdym kolejnym sezonem. Nie mogłem oczywiście podjąć samodzielnej decyzji o przejściu do innego klubu, bo Stal Sanok jest właścicielem mojej karty zawodniczej, a w Polsce nie obowiązuje jeszcze prawo Bosmana, ale mogłem na przykład zakończyć karierę. Podkreśliłem raz jeszcze: swoje stanowisko przedstawiłem przed ogłoszeniem kadry zespołu, więc nie ma mowy o odsunięciu z przyczyn dyscyplinarnych.

Faktem jest, że jednak – mimo wcześniejszej rozmowy z prezesem – nazwisko Grzegorza Pastuszaka figurowało na liście kandydatów do kadry zespołu. Trener Daniło nie powołał tego piłkarza. Czy można mówić o przyczynach dyscyplinarnych? Poproszony o opinię trener koordynator Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krośnie Wojciech Hejnar powiedział:

– Jeżeli na skutek konfliktu z zawodnikiem trener odsuwa go od drużyny, lub nie powołuje do kadry zespołu, to teoretycznie można mówić o przyczynach dyscyplinarnych: w ten sposób trener stara się utrzymać dyscyplinę wśród piłkarzy i zachować autorytet. Jednak w takich przypadkach granica między dobrym drużyną a urażoną ambicją trenera jest bardzo płynna i trudno ją określić.

Stanowisko trenera, argumenty piłkarza i opinia kogoś zupełnie bezstronnego. Mamy nadzieję, że sprawa zostaje definitywnie zamknięta.

Bartosz Błażewicz

Lekka atletyka

## Forma rośnie

Po kilkutygodniowej przerwie, spowodowanej narodzinami syna, starty wznowił najlepszy sanocki długodystansowiec, Edmund Kramarz. W ostatnim czasie zaliczył trzy mocno obsadzone wyścigi, w każdym kolejnym prezentując coraz lepszą formę.

Kramarz dwa razy biegał na Słowacji. Pierwszy wyścig na 15 kilometrów w okolicach Bardejova ukończył na 26. miejscu w stawce 101 zawodników, uzyskując czas 51.30. Formą błysnął natomiast ostatnio na krótszym dystansie w pobliżu Humenného. Na pokonanie trasy długości 6.600 metrów potrzebował 20 minut i 9 sekund, co dało mu 3. pozycję na 80 startujących.

W międzyczasie był tradycyjny Bieg Niepodległości w Krośnie, z rekordową frekwencją – 105 osób. Kramarz zajął 11. miejsce (dystans 7,5 km, czas 23.57), co równało się 3. pozycji w kategorii 30-39 lat. Startowała także żona Edmunda, Agata, która zajęła 7. miejsce na 13 zawodniczek, ale była najlepsza wśród pań w przedziale wiekowym 20-29 lat. Dominowały zawodniczki po „trzydziestce”.

– Jestem bardzo zadowolony zwiastując z drugiego startu na Słowacji, gdzie do zwycięzcy, Oresta Babiaka z Ukrainy, straciłem niecałe pół minuty – powiedział Kramarz.

(bart)

Tenis stołowy

## Turniej dla młodzieży

W Osiedlowym Dom Kultury „Puchatek” rozegrano turniej ping-ponga dla młodzieży.

Uczestników podzielono na trzy kategorie wiekowe. Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych zwyciężył Krzysztof Jurek przed Łukaszem Ruchlewiczem i Sebastianem Sabatem. W starszej grupie szkół podstawowych wygrał Marcin Pietryka, wyprzedzając Wojciecha Tomaszewicza i Łukasza Kalsztana. Tylko dwa zgłoszenia były w najmłodszej grupie – Bartek Tomaszewicz pokonał Justynę Siłtę. Łącznie w turnieju rywalizowało około 30 zawodników.

Kolejny turniej odbędzie się w ODK „Gagatek” – 10 grudnia o godz. 15.00.

(bb)

Short-track

## Rankingowo identycznie

W drugim rzucie Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych w Nowym Targu, uczestniczyły zawodniczki SKH. Łyżwiarki prowadzone przez Romana Pawłowskiego, podobnie jak podczas pierwszego startu w Sanoku, spisały się zupełnie dobrze, notując na koncie klubowym identyczną liczbę punktów rankingowych, co jest dobrym prognostykiem przed kolejnymi startami.

Najlepszymi pozycjami może się pochwalić juniorka D – Magdalena Wójcicka, która w OZR-ach zajęła 4. miejsce na 400 i 2. na 800 metrów, co w klasyfikacji wielobojowej dało jej 3 pozycję. W tej samej kategorii trzy „ósemki” na 400 i 800 m oraz w wieloboju zaliczyła Magdalena Nieznańska. Na uwagę zasługuje także występ Marzeny Drożdż (ktg. junior C), która w rywalizacji na 500 m poprawiła swój rekord życiowy o ponad 7,5 sek.

W zmaganiach pucharowych sanoczanki najlepiej prezentowały się na dystansie 1.500 m. Miejsce 3. wywalczyła Renata Cybuch, a 6. Anna Nawrocka. Podczas zmagania na 500 m, obie nasze sportsmenki odpadły w fazie półfinałowej, co w klasyfikacji łącznej zawodów pozwoliło im zająć miejsca 4. (Cybuch) i 7. (Nawrocka). Kolejne dwudniowe zawody rozpoczynają się już dzisiaj w Opolu.

(pewu)

## SPORT SZKOLNY SPORT SZKOLNY

Unihoc

Piękny sukces odnieśli unihokeiści z SP9 wygrywając w Mielcu wojewódzką gimnazjadę.

Drużyna Darłusza Fineczki wygrała wszystkie mecze, w tym dwa pojedynki z gospodarzami, SP13 Mielec – drużyną, która w ubiegłorocznym finale Mistrzostw Polski wywalczyła 4. miejsce. W grupie eliminacyjnej „dziewiątka” pokonała kolejno: Gimnazjum Pustków Wieś 2-1, Gimnazjum 4 Mielec 2-1, SP13 Mielec 2-0. W półfinale dość łatwy pojedynek z SP Gliny Małe, zwycięstwo 4-0. Bardzo dramatyczny przebieg miał finał, w którym „dziewiątka” ponownie spotkała się z gospodarzami. Mielczanie prowadzili już 2-0, ale dwie bramki Damlana Sobolaka doprowadziły do rzutów karnych, w których więcej zimnej krwi zachowali sanoczanie. Najskuteczniejszym zawodnikiem naszej drużyny był Wojciech Kornecki – 5 goli. Oprócz wymienionych skład tworzyli: Marcin Futyma, Michał Futyma, Robert Kustra, Maciej Listek, Mateusz Romenek. Jeżeli znajdą się fundusze na rozegranie finału Mistrzostw Polski sanocka „dziewiątka” stanie przed szansą walki o najwyższe laury.

W turnieju grała również sanocka „ósemka”. W meczach grupowych było nieźle, po zwycięstwie 3-0 z SP Gliny Małe i remisach 1-1 z SP Pustków Wieś i 2-2 z SP Zaczernie podopieczni Ryszarda Długosza wyszli z grupy. Potem jednak przysły porażki z mielecką „trzynastką” 2-4 w karnych (1-1 w regulaminowym czasie) oraz 2-3 z SP Gliny Małe i ostatecznie skończyło się na 4. miejscu.

W rozegranym kilka dni później finale dziewcząt uczestniczyła sanocka SP8, również pod wodzą profesora Długosza. Nasze dziewczęta nie miały szczęścia, po zwycięstwie 1-0 z Gimnazjum Lutowska, takiej samej porażce z SP Pustków i remisie 1-1 z SP Gliny Małe zabrakło im jednej bramki do wyjścia z grupy. W meczu o 5. miejsce „ósemka” przegrała 0-1 z SP Borowa.

Lekka atletyka

W Rzeszowie rozegrano Indywidualne Mistrzostwa Województwa w Lekkiej Atletyce klas V-VIII. Wszystkie osiem medali dla Sanoka, w tym jeden złoty (Krystyna Michalska) zdobyli w grupie starszej uczniowie SP8, prowadzeni przez Ryszarda Długosza, który start swych podopiecznych uznał za nadszpiewanie udany. Poniżej podajemy miejsca sanoczan oraz wyniki medalistów.

KLASY V I VI

Bieg na 60 metrów: dziewczęta: 5. Anna Dobosz (SP8); 34. Magdalena Wójcicka (SP4); chłopcy: 4. Łukasz Mogilany, 30. Grzegorz Kmieciński (obaj SP6). Bieg na 600 m: 17. Alina Jedlika (Gimnazjum 4); 22. Judyta Śleńko (SP2). Bieg na 1.000 m: 10. Rafał Mielczarek; 14. Grzegorz Binowski (obaj SP9). Skok wzwyż: 10. Anna Szmyd (SP8). Skok w dal: 10. Dobosz, 21. Anna Baran, 38. Aneta Zimoń (wszystkie SP8); 9. Mateusz Ambicki (SP8), 17. Łukasz Stróżowski (SP7), 19. Mariusz Króllicki (SP8). Rzut piłeczką palantową: 5. Agnieszka Żaczek, 14. Zimoń, 20. Baran (wszystkie SP8); 8. Damian Gliściak; 15. Damian Drwłęga (obaj SP8).

KLASY VII I VIII

Bieg na 100 m przez płotki: 1. Krystyna Michalska (SP9) – wynik 18,12. Bieg na 100 m: 25. Sabina Kurasik (SP8), 28. Arieta Sokółowska (G4); 8. Łukasz Sondej, 41. Krzysztof Gładysz (obaj SP8). Bieg na 600 m: 14. Magdalena Bochnak (SP3), 22. Anna Woźny (SP8). Bieg na 1.000 m: 3. Sebastian Zarzycki (SP8) – 2:59,27; 8. Bartłomiej Flut (SP2). Pchnięcie kulą: 3. Sabina Piławska – 9,10; 9. Daria Blecharczyk (obie SP8); 2. Jakub Kopij – 10,37; 13. Łukasz Lech (obaj SP8). Skok w dal: 10. Sokółowska, 11. Antonina Szul, 22. Beata Fedczak (wszystkie SP8); 15. Damian Świdurski (SP8), 17. Marek Bałus (G4). Skok wzwyż: 3. Michalska – 143; 5. Fedczak, 8. Szul (wszystkie SP8); 3. Łukasz Lech – 160, 4. Świdurski (obaj SP8). Rzut oszczepem: 3. Violetta Gacek – 24,30; 6. Piławska (obie SP8). Sztafeta 4x100: 3. SP8 (Michalska, Kurasik, Gacek i Blecharczyk.) – 58,64; 4. SP8 (Sondej, Gładysz, Lech i Zarzycki).

(bart)

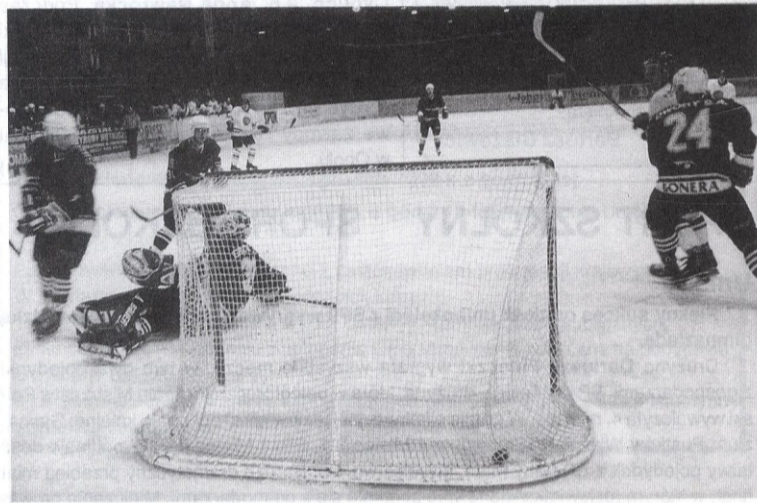
★ GIEŁDA ★  
sprzętu sportowego i narciarskiego  
27-28 listopada i 4-5 grudnia  
od 10<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>  
II LO, ul. Mickiewicza 5  
Przyjmowanie sprzętu w komis  
w dniach 24-26 listopada, godz. 16.00-18.00

## Trenerski dwugłos

**Trener SKH Wincenty Kawa:**  
– Chcieliśmy ogromnie wygrać to spotkanie i udało się. Wiadomo, wygrać z Mistrzem Polski, po świętym meczu i w dodatku do zera musi cieszyć. My do każdego spotkania podchodzimy poważnie, nie zawsze udaje się jednak osiągnąć zamierzony efekt. Dziś się powiodło. Zagraliśmy doskonale w obronie i to było kluczem do zwycięstwa. Choć pochwalili całą drużynę, wyróżnić zaś Wawrzkiwicza.

**Trener Unii Andriej Sidorenko:**  
– Bardzo dobrze i ambitnie zagrali sanoczanie i zasłużenie wygrali. To spotkanie było dla nas zimnym przysneciem i daje wiele do myślenia. Moja drużyna zagrała na swoim poziomie, jednak nie wykorzystywała stworzonych sytuacji strzeleckich i to się zemściło. Mam nadzieję, iż w następnych meczach będzie lepiej. Przegrać z Sanokiem nie jest wstydem – to naprawdę bardzo dobra drużyna.

Bramkarz Unii skapitulował. Na Torsaniu trzy razy musiał wyciągać krążek z siatki.  
Fot. St. Żyłka



Dreszczowicz

## „Karne” punkty

O tym, iż nigdy nie należy lekceważyć przeciwnika, nasi hokeiści przekonali się na własnej skórze podczas wyjazdowej potyczki z ostatnią w tabeli Cracovią. Miał rację trener SKH Wincenty Kawa, mówiąc że o zwycięstwo w Krakowie będzie niezwykle trudno i nie należy jeszcze przed meczem księgować zdobycy punktowych. Nasz zespół co prawda mecz wygrał, ale po ciężkim boju, rozstrzygniętym dopiero w rzutach karnych.

Początek spotkania był wręcz wymarzony. Już w 24. sek objęliśmy prowadzenie, wygrane wznowienie w tercji obronnej gospodarzy sprytnie wykorzystał **Michał Mravec**. Wydawało się, iż worek z golami rozwiązał się. Tak się jednak nie stało, wręcz przeciwnie. Minutę później, lewą stroną przedarł się **Dariusz Musiał**, podał przed bramką do **Krzysztofa Śliwy**, a ten z bliska pokonał **Tomasza Wawrzkiwicza** i na tablicy wyników pojawił się rezultat remisowy. W 5. min, gdy na ławce kar przebywał **Wojciech Słowakiewicz**, nasi ponownie objęli prowadzenie. Krążek przejął **Wojciech Milan**, wycofał do stojącego na „niebieskiej” **Mirosława Klucha**, który strzałem z dystansu zaskoczył **Pawła Kuszaję**. Niedługo potem krakowianie zmarnowali okres gry w przewadze 5-3, a najlepszej sposobności nie wykorzystał aktywny Śliwa, posyłając krążek tuż nad poprzeczką bramki „Wachy”.

Po przerwie przyniatająca przewagę osiągnęło SKH, jednak efekty były mierne. Z kilkunastu strzałów na bramkę „pasów” zaledwie dwa znalazły drogę do celu. W 22. min po uderzeniu z linii niebieskiej **Wadima Popowa** lot krążka zmienił **Adam Fraszko**, zaś 14 minut później akcję **Sławomira Kiedewicza** strzałem pod poprzeczkę skutecznie wykończył **Maciej Mermer**. W międzyczasie miejscowi

Proroce słowa Kawy

## Dworska passa przerwana

Blisko 3,5 tysiąca kibiców oglądało sensacyjne zwycięstwo SKH nad niepokonanym dotychczas zespołem Unii Dwory Oświęcim. Zwycięstwo jak najbardziej zasłużone. Co ciekawsze, nasza drużyna dokonała tego grając w osłabieniu. Znow sprawdzili się słowa trenera Kawy, który zapowiadał powstrzymanie „dworzan”. – *Chcemy wygrać obydwa mecze, w końcu i Oświęcim musi kłedyś „poleć”* – mówił trener SKH.

Sanoczanie przystąpili do meczu osłabieni brakiem 3 podstawowych zawodników – **Marcina Ćwikły** i **Arkadiusza Burnata** (których zmogła choroba) oraz **Macieja Radwańskiego**, zawieszono przez Wydział Gier i Dyscyplin Polskiego Związku Hokeja na Lodzie na 4 mecze (za incydent w Gdańsku). Stąd też, tylko nieliczni wierzyli w szansę pokonania Unii...

W tej potyczce, nie bez powodu nazwanej meczem kolejki można było zobaczyć dosłownie wszystko. Parady świetnie interweniujących bramkarzy, ogromne tempo, wspaniałe kontry oraz walkę na całym lodowisku. Jedynym brzydkim incydentem tego spektaklu był faul **Waldemara Klisiaka** (13. min) na **Robertcie Fraszce**, po którym sprawca otrzymał karę meczu i został odesłany do szatni.

Od początku goście próbowali wywalczyć przewagę na lodzie, lecz bez skutku. Co prawda, częściej byli przy krążku, jednak nic z tego nie wynikało, ich akcje szybko kończyły się na dobrze interweniujących obrońcach. Tylko **Jurijowi Karatajewowi** i **Sławomirowi Wlelochowi** w 11. min, udało się dojść do czystych sytuacji strzeleckich, lecz **Tomasz Wawrzkiwicz** nie dał się zaskoczyć. O wiele groźniej atakowali nasi gracze, jednak strzały **Adama Fraszki** (8), **Sławomira Kiedewicza** (8), **Wojciecha Milana** (9), **Wadima Popowa** (16, 17) i **Robert Fraszki** (18) doskonale wybronił **Jaroslav Brnio**. Skapitulował dopiero 46 sekund przed końcem I tercji, po wspaniałej akcji najlepszego zawodnika meczu, **Tomasza Rysza** i **Marcina Niemca**. Gola zdobył Kiedewicz – przenosząc krążek nad bramkarzem.

Druga odsłona nie przyniosła bramek, choć obie drużyny miały po kilka doskonałych okazji. Najlepszą w 23. min zmarnował Kiedewicz, który położył Brnio, lecz przerzucił „gumę” minimalnie nad poprzeczką. W innych sytuacjach bramkarz „dworzan” spisywał się rewelacyjnie.

Niespełna minutę po rozpoczęciu ostatniego starcia znow przypomniał o sobie Rysz, przytomnie uruchamiając w tercji środkowej **Krzysztofa Secemskiego**, który piekielnie mocnym strzałem, na pełnej szybkości zmusił po raz drugi do kapitulacji Brnio. Od tej chwili goście rzucili na szalę wszystkie swoje siły. W 52. min mogli nawet strzelić gola, jednak na przeszkodzie stanął, będący dosłownie wszędzie Rysz, wybijając krążek z pustej już bramki. Za moment **Tomasz Demko-**

uderzeniu Słowakiewicza, zaś 25 sekund później A. Szindiapin doprowadził do wyrównania i mecz rozpoczął się na nowo.

Remis po 60. min i dogrywka, która tuż po gwizdku zaczęła się od 2-minutowej kary dla **Tomasza Rysza**. Przy dopingu miejscowych kibiców (a w zasadzie pseudokibiców, o czym poniżej) trwała obłędnie bramki Wawrzkiwicza, ale na nasze szczęście gol nie padł. W odpowiedzi Kiedewicz przegrał pojedynek jeden na jeden z najlepszym zawodnikiem gospodarzy, bramkarzem Kuszajem. Ostatnią akcję przeprowadził Śliwa, który objechał naszą bramkę, ale i w tej sytuacji nie było gola. Rzuty karne to popis SKH. Trzykrotnie pod rząd (z naszej strony) celnie strzelali A. Fraszko, Kiedewicz i Mermer. Ze strony miejscowych pierwszy z egzekwujących A. Szindiapin nie trafia w bramkę, zaś uderzenia Musiała i Śliwy fantastycznie obronił Wawrzkiwicz i było po meczu. Dwa punkty dla SKH, ale zgodnie z nowym regulaminem rozgrywek także i jeden dla Cracovii, która szczególnie za ambicję w pełni nań zasłużyła.

Po spotkaniu grupa szalikowców Cracovii, niezadowolona z finału potyczki, poturbowała przy wyjściu z hali dwóch kibiców SKH i wybiła szybę w naszym autobusie klubowym. Zupełnie odwrotną wersję wydarzeń podał w poniedziałkowym *Tempie* korespondent **Andrzej Godny**. Jak widać u pana Godnego nieźle jest z godnością, nieco gorzej ze zwykłą rzetelnością i prawdopodobnością.

### CRACOVIA KRAKÓW – SKH SANOK 5-5 (1-2, 2-2, 2-1; 0-0) w karnych 0-3

Bramki: 0-1 Mravec (1, Milan), 1-1 Śliwa (2, Musiał), 1-2 Kluch (5, Milan), 1-3 Secemski (22, Popow), 2-3 Śliwa (32), 2-4 Mermer (36, Kiedewicz), 3-4 A.Szindiapin (39, Musiał, Baryła), 3-5 Mravec (48, R. Fraszko), 4-5 Cieślak (59, Słowakiewicz), 5-5 A. Szindiapin (59, Baryła). Rzuty karne: A. Fraszko, Kiedewicz, Mermer. SKH: Wawrzkiwicz – Stolarik, Kluch – R. Fraszko (6), Popow (4) – Sobera, Pomykała, Zubik – Mravec, Rysz (2), Milan – Secemski, A. Fraszko, Demkowicz – Mermer, Kiedewicz, Niemiec oraz Breja, M. Burnat. Sędziował: T. Godziłkowski z Bydgoszczy. Widzów: 150. Kary: 14 i 12 min.

Kolumnę opracował  
PIOTR WACŁAWSKI



Fot. St. Żyłka

wicz przegrał bezpośredni pojedynek z bramkarzem gości. W 54 trener **Andriej Sidorenko** ściągnął z lodu swojego golkipera, czego konsekwencją była trzecia bramka dla SKH. Krążek wywalczył **Michał Mravec**, podał do Milana, a ten pewnie ułokwał go w pustej bramce gości.

Po meczu sanoccy kibice długo nie opuszczali Torsanu, dziękując swym pupilom za wygraną. Tym zwycięstwem SKH potwierdziło swe ogromne możliwości i jednocześnie uzasadniło aspiracje do najwyższych pozycji w tegorocznych rozgrywkach. Oby tak dalej!

### SKH SANOK – DWORY SA UNIA OŚWIĘCIM 3-0 (1-0, 0-0, 2-0)

Bramki: 1-0 Kiedewicz (20, Niemiec, Rysz), 2-0 Secemski (41, Rysz, Kluch), 3-0 Milan (56, Mravec). SKH: Wawrzkiwicz – Stolarik (2), Kluch – R. Fraszko, Popow – Sobera, Zubik – Pomykała, D. Demkowicz – Mravec, Rysz, Milan – T. Demkowicz, A. Fraszko (2), Secemski – Niemiec, Mermer, Kiedewicz – Breja, M. Burnat, Miśków. Sędziował: L. Więckowski z Warszawy. Widzów: 3.500. Kary: 4 i 131 min (w tym kara meczu i 5 min dla Klisiaka).

W tabeli bez zmian, SKH nadal zajmuje 4. miejsce. Prowadzi nadal Unia Dwory (ale już nie z kompletem punktów), przed GKS-em Tychy, który przegrał swoje ostatnie spotkanie (u siebie) z zajmującą 3. miejsce Krynica. Do duetu GKS – KTH tracimy cztery „oczka”. Za nami Podhale Nowy Targ, które ostatnio uległo Katowicom i traci do nas 5 punktów. Przypominamy jednak, iż nowotarzańskie mają jeszcze do rozegrania trzy zaległe mecze.

Dzisiaj SKH podejmuje drużynę KTH Krynica (godz. 17.00), a w niedzielę wyjeżdża do Nowego Targu na mecz z Podhalem. Z obydwu spotkań bezpośrednią transmisję przeprowadzi Radio Via (103,8 Mhz), zaś z niedzielnej kodowana stacja telewizyjna Wizja Sport.

Juniorzy starsi

## Pół na pół

Połowicznym sukcesem zakończył się dwumecz z Zagłęblem Sosnowiec rozegrany przez podopiecznych Czesława Radwańskiego na własnym terenie. Sanoczanie dobrze zaprezentowali się podczas sobotniej potyczki, którą pewnie wygrali, znacznie gorzej było jednak w niedzielę...

### SKH SANOK – STH ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 5-3 (1-1, 3-1, 1-1) 4-5 (2-4, 2-0, 0-1)

W pierwszym meczu o zwycięstwie przesądziły bramki strzelone przeciwnikom w drugiej tercji. Dwie z nich padły w ciągu minuty, co nie pozostało bez wpływu na dalsze losy potyczki, trzecia zaś minutę przed końcem tercji. Pozostałe tercje kończyły się wynikami remisowymi w stosunku 1-1. Gole strzelili: **Piotr Sieczkowski** 2 (32, 60), **Grzegorz Karnas** (11), **Robert Krynicki** (32) i **Daniel Toczek** (39).

Rewanż od pierwszych minut nie układał się po naszej myśli. Wystarczy tylko popatrzeć na przebieg pierwszych 20 minut, które przegraliśmy różnicą dwóch bramek. Niestety, przy dwóch trafieniach nie popisał się **Rafał Szelest**, w późniejszym okresie bezbłędny. Nie załamało to drużyny, czego efektem bramki i rezultat remisowy po drugiej tercji. O zwycięstwie gości zdecydował drugi, fatalny błąd indywidualny i samobójcza bramka strzelona w ostatniej minucie przez... antybohatera meczu **Bogusława Rapalę**. Szkoda zaangażowania drużyny, które zostało zniweczone przez jednego zawodnika. Miejmy jednak nadzieję, iż ten uzdolniony gracz w przyszłych meczach zrehabilituje się.

Młodzicy

## Różnica klasy

Ponownej porażki w kompromitujących rozmiarach doznali w Nowym Targu młodzicy. Dla zainteresowanych to żadna niespodzianka. W grze drużyny prowadzonej od niedawna przez Zygmunta Wójcicką widać gołym okiem braki wynikające z nieprzepracowanego okresu przygotowawczego.

### PODHALE I NOWY TARG – SKH SANOK 29-2 (10-0, 9-1, 10-1)

Gdy do tego dodamy jeszcze, iż młodzicy dopiero od miesiąca trenują na lodzie, a zespół stanowi bardzo szczupła kadra zawodników – wszystko jest już jasne. Bramki zdobyli **Piotr Pozłomkowski** (28) i **Marek Polański** (51). Jak zapewnia trener Wójcik braki w najbliższym czasie zostaną uzupełnione, czego efektem powinna być zdecydowanie lepsza gra w dalszej części sezonu.

Sezon rozpoczęli panczeniści. W następnym numerze prześlemy garść informacji o startach naszych reprezentantów w kraju i za granicą. Przybliżymy wyniki z pierwszej oficjalnej imprezy inauguracyjnej sezonu w Polsce – zawodów Otwarcia Sezonu w Warszawie, w których udanie zaprezentowała się zawodniczka **Górnika Katarzyna Wójcicka**, a także ekipa Zryw. Podamy też rezultaty **Pucharu Świata**, w którym Wójcicka poprawiła swój rekord życiowy na dystansie 1.500 metrów. Opowiemy o dwutygodniowym obozie przygotowawczym w Holandii, gdzie przebywali sanoccy „górnicy” i jego efektach, którymi był rekord Polski i kilka bardzo dobrych wyników w kategorii młodzików. Zapraszamy do lektury.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Jolanta Ziobro. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Haudek.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com  
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mte Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.